

Nowy
dworzec
w Siedlcach

str. 3

Petycją
w komunikację

str. 4

Pomagała,
czy przemyciała?

str. 7

Pułapki
na kierowców

str. 26

dr Krzysztof Wawrzyniec
BORKOWSKI
PAKT SENACKI



Nr 41 (2149)

cena **4,90 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

11-17.10.2023

Głosuj! Twoja przyszłość zależy od Ciebie!



Zarobki mają niezłe

Ile zarabiają szefowie siedleckich spółek miejskich? Sporo! Niektórzy z nich nawet niewiele mniej niż prezydent Andrzej Sitnik.

CZYTAJ STR. 2

„Kochanowski” bez dyrektora

Jacek Nowotniak zrezygnował z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie. Od 1 października tą największą szkołą w powiecie węgrowskim zarządza wicedyrektor Joanna Gołębiewska-Kokoszka.



Jacek Nowotniak:
To była wyłącznie
moja decyzja.

CZYTAJ STR. 5

Pielgrzymi z Siedlec ewakuowani z Izraela

W poniedziałek, 9 października, po godzinie 5.00 na warszawskim lotnisku wylądował rządowy Boeing, w którym znajdowało się 120 Polaków ewakuowanych z Izraela. W samolocie była również 40-osobowa pielgrzymka z Siedlec wraz z proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego księdzem prałatem Kazimierzem Niemirką.

Uczestnicy pielgrzymki zdąży-

li zwiedzić północną część Izraela. – Było tam spokojnie – mówi proboszcz. – Jedyne na Jeziorze Galijskim nie pływały prywatne statki, tylko te wycieczkowe. Nie słyszeliśmy żadnych odgłosów wybuchów. My byliśmy około 130-150 kilometrów od miejsca konfliktu.

Gdy Izrael został zaatakowany, jasne się stało, że pielgrzymka zostanie przerwana. Pojawił się jednak problem z powrotem do kraju. – Liczyliśmy na to, że wrócimy około wtorku – mówi ksiądz Kazimierz Niemirka. – W niedzielę otrzymaliśmy jednak informację, że mamy się udać na lotnisko do Tel Awiwu i zostaniemy ewakuowani. Potem potoczyło się wszystko dość szybko. Na lotnisku zaopiekowali się nami przedstawiciele ambasady. Okazało się, że uda nam się wsiąść do pierwszego samolotu, który odleci do Polski.

Jak dodaje proboszcz, dopiero w drodze na lotnisko można było zauważyć pewien niepokój.

Po drodze mijaliśmy kilkadziesiąt jednostek ze sprzętem wojskowym, który jechał w stronę Strefy Gazy – dodaje ksiądz. (jj)

R E K L A M

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

domtel

WWW.DOMTEL.COM.PL

TEL. 25 792 0084 UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold **print**

DRUK
FLEKSOGRAFICZNY,
TAMPONOWY
I SITODRUK

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPĄ

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHOWE

507 557 552

**FIRMA
Kalinowski**

Mówiły jaskółki, dobre są spółki

Ile zarabiają szefowie siedleckich spółek miejskich? Sporo! Niektórzy z nich nawet niewiele mniej niż prezydent Andrzej Sitnik.

Jak się okazuje, spółki podzielone są na te większe (PEC, PWiK, ARMS) i mniejsze (ZUO, STBS, MPK), a w związku z tym podstawowa pensja prezesów tych większych spółek jest na wyższym poziomie niż tych mniejszych. Różnice wynikają również z decyzji rady nadzorczej danej spółki, która po każdym roku decyduje, czy przyznać prezesowi premię i w jakiej wysokości.

ZA KILKA TYSIĘCY NIKT NIE PRZYJDZIE...

Temat wynagrodzeń zawsze budzi spore emocje. Bez wątpienia szefowie miejskich spółek muszą być godnie wynagradzani. Zarządzają firmami, których budżety wynoszą od kilkudziesięciu do kilkuset milionów złotych. Muszą być sprawnymi menadżerami. Prawda jest też taka, że za wynagrodzenie rządu kilku tysięcy złotych nikt nie chciałby brać na siebie takiej odpowiedzialności. Prezesi spółek są rozliczani nie tylko przez radę nadzorczą, ale również przez radnych miejskich. I niektórzy z nich muszą się ostro tłumaczyć...

Jak wynika z oświadczenia ma-

jatkowego, prezydenta **Andrzeja Sitnika**, w 2022 roku zarobił on prawie 260 tysięcy złotych, co daje około 21,6 tys. zł miesięcznie.

Niespełna 5 tys. mniej niż prezydent (251 tys. 560 złotych) zarobił prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Siedlcach, **Dariusz Kierzkowski**. Siedlecki PWiK jest jedną z największych miejskich spółek o znaczeniu strategicznym. Podobnie jest w przypadku Przedsiębiorstwa Energetycznego. Prezes **Marzena Komar** w 2022 roku za swoją pracę zarobiła nieco ponad 248 tysięcy złotych. Bezspornie kierowanie PEC-em nie jest łatwą sprawą. Pani prezes musiała się m.in. zmierzyć z buntem pracowników – sprawa oparła się o posiedzenie rady miejskiej. PEC od wielu miesięcy stara się również o budowę spalarni w mieście.

Dość wysokim wynagrodzeniem może się również pochwalić prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce – **Paweł Truszkowski**. W 2022 roku zarobił on 227 tys. 670 złotych. Należy jednak dodać, że tą miejską spółką nie zarządza sam. Od początku obecnej kadencji samorządu

ma do „pomocy” prokurenta spółki **Marka Jastrzębskiego** – bliskiego współpracownika Andrzeja Sitnika, dla którego szukano miejsca po wyborach. Funkcja ta budzi dość spore kontrowersje od początku, bo nigdy wcześniej prokurenta w spółce nie było. W dodatku jego wynagrodzenie jest owiane tajemnicą, a sam prokurent nie ma obowiązku składania oświadczenia majątkowego.

I TROCHĘ MNIEJ...

Wśród szefów mniejszych spółek miejskich prym, jeśli chodzi o wynagrodzenie, wiezie prezes Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego **Adam Zawadzki**, który w 2022 roku zarobił prawie 187 tysięcy złotych.

Sporo mniej niż prezesi PEC i PWiK zarobił z kolei szef Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji **Jacek Dmowski**. W 2022 roku na jego konto wpłynęło nieco ponad 170 tysięcy złotych.

Nieco błado na tym tle wypada wynagrodzenie prezesa Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedlcach **Pawła Olszewskiego**, który tę

funkcję sprawuje od 9 czerwca 2022 roku. I do grudnia tego samego roku na prezesowskim stołku zarobił nieco ponad 66,5 tys. zł.

Od czego zależą wynagrodzenia szefów miejskich spółek? Czemu każdy z nich dostaje inną kwotę?

– Prezydent miasta Siedlce i działające w jego imieniu rady nadzorcze spółek przyjęły zasadę, że wynagrodzenie prezesów jest zależne od parametrów spółki – mówi radca prawny Urzędu Miasta w Siedlcach, **Marek Raczek**. – W szczególności jest to wielkość spółki, wysokość jej obrotów czy liczba zatrudnionych pracowników.

Mecenas dodaje, że wynagrodzenie podstawowe prezesów spółek jest na tym samym poziomie – niższe w mniejszych, wyższe w większych. Skąd więc biorą się różnice?

– One są zależne od stopnia wykonania tzw. celów zarządczych spółki – mówi Marek Raczek. – Rady Nadzorcze poszczególnych spółek określają te cele na początku roku, a po danym roku obrotowym i wykonaniu celów rada nadzorcza określa poziom dodatkowego wynagrodzenia. Jest ono wypłacane raz w roku po uzyskaniu absolutorium przez zarząd danej spółki.

JUSTYNA JANUSZ

Na siedleckim uniwersytecie zmiany – nowy kierunek, logo i nazwa Świadczyć będą absolwenci

Ponad 5 tysięcy studentów rozpoczęło nowy rok akademicki na Uniwersytecie w Siedlcach. Jest to o około 200 osób więcej niż w latach poprzednich. Dla siedleckiej uczelni to rok poważnych wyzwań. Po raz pierwszy przyjęto studentów na kierunek lekarski, a sam uniwersytet zmienił nazwę i logo.

– Chcemy podtrzymać klasę, którą mamy – zapewnia rektor UwS, prof. **Mirosław Minkina**.

Na kierunku lekarskim studia rozpoczęło 60 osób, w tym m.in. **Aleksandra Chrupek** z okolic Węgrowa.

– Uniwersytet w Siedlcach był moim pierwszym wyborem – mówi studentka. – Śledziłam przygotowania do utworzenia tego kierunku, w tym m.in. informacje o wyposażeniu wydziału nauk medycznych i jestem dobrej myśli.

– Oczekujemy, że absolwenci wydziału lekarskiego dobrze zdadzą Lekarski Egzamin Końcowy, a później dostaną się na wybraną specjalizację – mówi dr hab. **Jakub Radziszewski**, prof. Uczelni, dziekan wydziału nauk medycznych i nauk o zdrowiu UwS. – Miarą jakości nauczania będzie pozycja zawodowa naszych absolwentów. (jj)



fol. JJ

21-latek zginął na miejscu



fol. KPP Sokołów Podlaski

3 października około godz. 17 dyżurny policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie o groźnie wyglądającym wypadku komunikacyjnym na trasie Bujaty Mikosze – Jabłonna Lacka. Na miejsce skierowano służby.

– Policjanci na miejscu zastali dwa pojazdy – osobowe audi oraz busa marki volkswagen. Były także trzy osoby poszkodowane – informuje **Aleksandra Borowska** z KPP w So-

kołowie Podlaskim.

21-latek, mieszkaniec powiatu sokołowskiego, zmarł na miejscu.

– Kierujący volkswagenem 46-latek oraz 18-letni pasażer zostali przetransportowani do szpitala. Na miejscu pod nadzorem prokuratora zostały wykonane czynności, mające wyjaśnić, dlaczego doszło do tego tragicznego zdarzenia – dodaje **Aleksandra Borowska**. (mc)

Taki piknik historyczny Lufą w wóz strażacki

W gminie Bielany czołg uderzył w wóz strażacki. Do zdarzenia doszło w niedzielę 8 października, gdy na terenie wsi Bielany-Wąsy odbywał się piknik historyczny.

W czołgu nie zadziałały hamulce i najechał on na wóz strażacki należący do OSP Kowiesy. Nikomu nic się nie stało. Ale w wozie strażackim lufa wybiła szybę. (mc)



fol. Samochody Ratownicze



(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Pięć sklejonych

Podczas badań archeologicznych w dawnym ogrodzie poseminaryjnym odkryto pozostałości po warsztacie garncarskim z XVI w. Efektem wykopaliś jest 120 tys. zabytków – informuje „Echo Katolickie”. O szczegółach odkrycia w Janowie Podlaskim opowiada archeolog Mieczysław Bienia: – *Spora część naczyń jest zżużlona. Mamy np. pięć sklejonych ze sobą garnków. Czy to efekt pożaru? Czy może garncarz zbyt długo przytrzymał je w piecu?*

Ani jedno, ani drugie. Najwidoczniej oprócz dwojaków i trojaków chodziło się też w pole z pięciorakami. Dieta pudełkowa była popularna już w średniowieczu.

● Potrafią się rozsiaść

Zachowanie młodzieży w komunikacji miejskiej budzi wiele kontrowersji – zauważa „Życie Siedleckie”. *Wbiegają do autobusu, z impetem zajmują miejsca i nie zamierzają ich zwolnić, dopóki nie dotrą do celu. Ich plecaki również potrafią się wygodnie „rozsiaść”, mimo że obok stoją inni, którzy być może potrzebują miejsca siedzącego nieco bardziej...*

Młodzi zawsze psują obyczaj. Już w starożytnym Egipcie nie ustępowali starszym miejsca w tramwajach wodnych.

● Żywy obraz

„Życie Siedleckie” prezentuje „Żywy obraz polskiej kultury ludowej”: *Sprzątanie starymi miotłami, mycie podłogi szmatą wyciskaną w rękach do starego, metalowego wiadra, trzepanie dywanów – to codzienne czynności, które dzięki rozwojowi technologii wydają się być całkowicie łatwiejsze i przyjemniejsze.*

Dlatego jestem nowoczesny. Zawsze sprzątam nową miotłą, a dywany trzepię rurą do odkurzacza albo roombą.

● Taka edycja

25 września prezydent Andrzej Sitnik otrzymał czek dla miasta Siedlce na kwotę 2 mln złotych na remont I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Siedlcach – informuje „Życie Siedleckie”. *Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych edycja 6 – PGR.*

Pecunia, jak wiadomo, nie olet... Ale żeby PGR???

Okulista Trzeci

Jest nowy, ekologiczny i piękny.

Dworzec PKP nareszcie otwarty!

Nowoczesny, wygodny i bezpieczny – taki jest nowy dworzec PKP w Siedlcach.

Jest też ekologiczny, dzięki panelom fotowoltaicznym i systemowi optymalizującemu zużycie energii elektrycznej, ciepła i wody. Pasażerowie czekali na niego rok dłużej niż zakładano, ale jest! Z dużą halą, z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych ruchowo i niedowidzących. Czyści, estetyczny.

Przestrzeń obsługi pasażerów składa się z poczekalni i holu o wysokości dwóch kondygnacji. Wokół nich na dwóch piętrach skupiono pomieszczenia kas biletowych, toalety oraz przyszłe lokale handlowo-usługowe. Hol i poczekalnię wyposażono w ławki, gabloty z rozkładami jazdy, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów oraz nowoczesny system informacji głosowej. Członek zarządu PKP **Ireneusz Maślany** przyznał, że sam się przekonał, jak dobrze działa system zabezpieczeń przeciwpożarowych. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem dworca ktoś zapalił w nim papierosa...

– Czujniki zadziałały, przyjechali strażacy – relacjonował.

Czyli wszystko działa, jak należy. Dworzec prezentuje się okazale. Ceglana elewacja nadaje mu industrialny charakter. W jej górnej części i w przestrzeni pomiędzy oknami zamontowano patynową blachę tytanowo-cyn-

kową, a symetrycznie rozstawione okienna i drzwi uzupełniają efekt. Na szczycie elewacji umieszczono zegary, a nowa iluminacja oświetla bryłę dworca nocą. No, jest ładnie.

Przypomnijmy, że aż 85% kosztów modernizacji dworca stanowią środki unijne (w jednym projekcie modernizowano dworzec w Siedlcach i dwóch innych miastach).

– Kolej to ekologiczny i bezpieczny środek transportu – podkreślał **Przemysław Kalinka** z warszawskiego biura Komisji Europejskiej, ekspert do spraw gospodarczych.



fot. MZ
Członek zarządu PKP
Ireneusz Maślany



fot. AK

– Unia Europejska stawia na rozwój kolei. Już teraz najszybszym pociągiem możemy dojechać w godzinę z Siedlec do Warszawy.

Przedstawiciel KE przypominał, że dzięki środkom unijnym zmodernizowano także linie kolejowe w kierunku Terespolu, Lublina, Białegostoku. – Znalazłyby się także fundusze na odtworzenie połączenia Siedlec z Sokołowem Podlaskim. Na pewno, gdyby został złożony projekt, uruchomienie połączenia szynobusem ułatwiłoby mieszkańcom komunikację – mówił Przemysław Kalinka, ale o szczegóły odsyłał do odpowiednich samorządów, które taki wniosek powinny złożyć.

Unia dofinansowała także budo-

wę tunelu pod torami, łączącego ul. Kilińskiego z ul. Składową. Warto dodać, że w Europie trwa boom inwestycyjny w kolej, co ma niebagatelne znaczenie dla... Siedlec. A konkretnie dla firmy, która produkuje tabor kolejowy. Mowa o Stadlerze. Zamówienia płyną z każdej strony. – Jest wręcz konkurencja o ten tabor, bo nie ma tylu producentów, a kraje korzystające z unijnych programów finansowania muszą wydać środki do 2026 roku – tłumaczy przedstawiciel Komisji Europejskiej. – Takie firmy jak Stadler mogą teraz dobrze żyć dzięki projektom rozwijającym połączenia kolejowe.

Dworzec PKP oddano do użyt-

ku w miniony piątek, 6 października, o godzinie 12. Tę umowną datę i godzinę potraktowano bardzo serio. Pasażerowie nie mogli się dostać wcześniej do hali i kas, a dotychczasowa prowizoryczna poczekalnia z kasami w białym kontenerze była już zamknięta. Kto jechał do Warszawy przed południem, miał kłopot z kupnem biletu. Dziennikarze także nie mogli wejść głównym wejściem do dworca przed godziną 12.00. Drzwi otwarto dopiero po oficjalnych przemówieniach. Wśród osób „otwierających” oficjalnie dworzec nie było prezydenta miasta, pojawiła się za to dwójka polityków z PiS, kandydujących w wyborach. Mieli okazję przemówić.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Koncert papieski w Węgrowie

Koncert „Pieśń o Bogu ukrytym” to przebojowe, melodyjne interpretacje młodzieńczych wierszy Karola Wojtyły w wykonaniu **Marcina Stycznia**, który w najbliższą niedzielę **15 października o godz. 16** wystąpi w Centrum Dialogu Kultury w Węgrowie. Koncert jest organizowany z okazji 45. rocznicy wyboru św. Jana Pawła II na papieża. Jak zaznaczają organizatorzy, będzie to czas pozwalający na doświadczenie głębi mistycznej duchowości, w której wzrastał nasz rodak Karol Wojtyła i którą wyraził w swojej poezji.

Marcin Styczeń to artysta niezależny od wielkich wytwórni, mód i dyktatury mainstreamowych mediów. Z wykształcenia dziennikarz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Od ponad 25 lat śpiewa, komponuje, pisze teksty. Jego artystyczny dorobek to jedenaście płyt, pięć z nich stworzył wspólnie z poetą, Ernestem Bryllem, z którym współpracuje od 2009 roku.

W programie koncertu znajdują się również autorskie piosenki Marcina Stycznia, między innymi „Santo subito” (utwór będący hołdem dla Jana Pawła II). Koncert utrzymany jest w stylistyce piosenki poetyckiej, nie brak w niej jednak także rockowej ekspresji czy latynoskiej pulsacji. Zespół wystąpi w składzie: **Marcin Styczeń** (śpiew, gitara), **Tomasz Pfeiffer** (gitary), **Kornel Jasiński** (gitara basowa), **Adam Szuraj** (instrumenty perkusyjne) oraz **Wojciech Pątkiewicz** (akustyk). Wstęp wolny. (**sej**)

Gdzie głosować? Jak oddać ważny głos? Co ze sobą zabrać?

Już tylko kilka dni dzieli nas od głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu oraz w referendum. 15 października wybierzemy 460 posłów i 100 senatorów, którzy będą sprawować swoje funkcje przez kolejne 4 lata. Lokale wyborcze będą otwarte w godzinach od 7.00 do 21.00.

Tego samego dnia odbędzie się również referendum – w tych samych komisjach i lokalach wyborczych co wybory parlamentarne. Adres swojej komisji wyborczej – czyli miejsce, w którym zagłosujemy – można sprawdzić poprzez wyszukiwarkę dostępną na stronie Państwowej Komisji Wyborczej. Prezentują ją również poszczególne urzędy miast i gmin na swoich stronach internetowych.

W wyborach do Sejmu i Senatu każdy z nas dostanie dwie karty do głosowania – jedną z kandydatami do Sejmu, drugą z kandydatami do Senatu. Oprócz tego dostaniemy również kartę do głosowania w referendum. Odbiór każdej z nich należy pokwitować własnoręcznym podpisem w spisie wyborców. Jeśli ktoś nie chce wziąć udziału w referendum, może odmówić odebrania tej karty. Powinno to zostać odnotowane w spisie wyborców. Jak mówił w TVN24 były przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej **Woj-**

ciech Hermeliński „Jeżeli członek komisji nie będzie chciał odnotować odmowy przyjęcia karty do głosowania, to wyborca powinien domagać się, że sam chce to wpisać. A jeżeli też będzie jakiś problem, to trzeba poprosić przewodniczącego komisji obwodowej czy męża zaufania, żeby tę kwestię rozstrzygnąć”.

Żeby zagłosować, musimy okazać komisji dokument tożsamości ze zdjęciem: dowód osobisty, paszport, prawo jazdy czy też aplikację Obywatel.

WAŻNY GŁOS

Aby oddać ważny głos w wyborach, należy postawić znak X w kratce przy nazwisku tylko jednego kandydata na jednej karcie. W kodeksie wyborczym wyczytamy, że znak X to „co najmniej dwie linie, które przecinają się w obrębie kratki”. Głos będzie nieważny, jeśli postawimy znak X przy nazwiskach dwóch lub więcej kandydatów z różnych list albo jeśli nie postawimy go wcale. I co ważne – nasz głos będzie ważny, jeśli postawimy znak X przy większej niż jeden liczbie kandydatów, ale wyłącznie znajdujących się na tej samej liście (!). Wtedy nasz głos zostanie zakwalifikowany jako głos na kandydata znajdującego się wyżej na tej liście. Na ważność głosu nie wpływają żadne dopiski, znaki czy numery postawione przez

wyborcę na karcie do głosowania. Jeśli nadal będziemy mieli jakieś wątpliwości, to rozwieje je informacja na temat technicznego sposobu głosowania, która znajdzie się na każdej karcie wyborczej.

A W REFERENDUM

Tutaj nasz głos będzie ważny jeśli postawimy znak X w jednej z kratek przy odpowiedzi na dane pytanie. Będzie nieważny, jeśli znak X nie zostanie postawiony w żadnej z kratek lub będzie postawiony w obu kratkach przy jednym pytaniu. Na ważność głosu nie wpłyną dopiski pozostawione przez wyborcę na karcie referendalnej,

jednak zgodnie z uchwałą PKW, w głosowaniu referendalnym zamazanie kratki, przekreślenie znaku w kratce czy postawienie znaku, który nie jest znakiem X, powodują nieważność głosu w zakresie danego pytania.

Po oddaniu głosu karty do głosowania należy wrzucić do urny wyborczej (będzie jedna urna zarówno do głosowania w wyborach parlamentarnych, jak i referendum). Wynik referendum będzie wiążący, jeżeli weźmie w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania (chodzi wyłącznie o sam udział, a nie decyzję wyrażoną przez obywateli).

JUSTYNA JANUSZ



Pytania referendalne:

Pytanie 1:

Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

Pytanie 2:

Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

Pytanie 3:

Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

Pytanie 4:

Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji, narzucanym przez biurokrację europejską?

Dziwnieś niewysoki, Zbyszko...

Patronat „TS”

Pierwszy konkursowy spektakl w ramach XI Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja” był też ogólnopolską prapremierą. Reżyser „Superprodukcji, czyli kręcimy Krzyżaków” **Michał Paszczyk** nie ukrywał, że zależało mu, by prapremiera odbyła się w Siedlcach.

– Jest tu wyjątkowa publiczność, która reaguje żywiołowo i życzliwie, a przy tym jest też wymagająca – tłumaczył. A takie szczere i spontaniczne reakcje to najlepsze wskazówki, które elementy spektaklu są mocne, które słabe, a z których może nawet trzeba zrezygnować. Na pewno w pierwszej części było trochę rzeczy do wygładzenia, ale druga poszła wręcz brawurowo. Śmiech do łez był autentyczny, a brawa zasłużone.

„Superprodukcja...” to opo-

wieść o kulisach powstawania filmowych hitów. Oto producent wyrobów mięsnych i wędliniarskich, który dorobił się fortuny, postanowił zainwestować w filmową produkcję. A że sprzeciwu nie znosi, na ludzi patrzy poprzez pryzmat pieniędzy (o aktorach mówi „koszty”), scenariusz czyta mu ochroniarz, a o Sienkiewiczach nie słyszał, wprowadza swoje patenty na „hit”. Opowieści o Hobbitach okazały się kasowe? Trzeba wprowadzić do akcji kogoś o wroście Hobbita! Dlatego od połowy filmu Zbyszko z Bogdańca (**Michał Piróg**) ma wzrost siedzącego psa. Do historii powinna przejść kwestia Danuśki (**Barbara Kurdej-Szatan**), która zaskoczona i skonsternowana krzyczy: „Dziwnieś niewysoki, Zbyszko!”. A jak zminimalizować koszty sceny bitwy pod Grunwaldem, by

nie wydawać na pół setki aktorów na koniach? Trzeba postawić Danuskę na balkonie, która rozpacza: „Ach! Och! To straszne!”, dając widzom pole do wyobraźni, jaka jątka się na polu bitwy dzieje... Podobnych patentów jest więcej, ale to już trzeba zobaczyć na własne oczy.

Publiczność nie zawiodła, chętnie włączała się do zabawy. Aktorzy też dostawali skrzydeł z każdą kolejną minutą spektaklu.

Kolejny konkursowy spektakl zobaczymy w CKiS w **sobotę, 14 października (godz. 16.00 i 19.30)**. Będzie to sztuka „Boening, boening” Marca Camolettiego w reżyserii **Marcela Wiercichowskiego**. To jedna z najczęściej wystawianych komedii na świecie. To opowieść o dosyć kochliwym, ale niezbyt wiernym

Maksie i jego kochankach – stwardesach. Wszystko pięknie się układa do czasu zmiany rozkładu lotów...

Nie przegapcie!

Rarytasem będzie też spektakl wystawiony dzień wcześniej, jako wydarzenie towarzyszące festiwalowi. **W piątek, 13 paździer-**

nika o godz. 19.00 zobaczymy „Cudowna terapię” w wykonaniu aktorów Teatru ES. Joanna i Walenty udają się na terapię małżeńską. Dosyć eksperymentalną... To pełna ekspresji i humoru opowieść, którą trzeba zobaczyć!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Piękne ogrody w Garwolinie

W Garwolinie po raz 19. zorganizowano konkurs na najpiękniejszy ogród.

Za zagospodarowanie terenu przed posesją przyznano dwa pierwsze miejsca. Zajęli je parafia pw. Przemienienia Pańskiego za zrewita-

lizowanie ogrodu przed plebanią oraz mieszkańcy bloku przy ul. Stacyjnej 53, co jest efektem pracy: **Barbary i Michała Wojdatów, Marii Balkiewicz, Marii Tracz i Marii Machnio**. Drugie miejsce w tej kategorii przy-

znano Mariannie Zdrożnej.

Dwa pierwsze miejsca, za ogród i balkon/taras, zajęli **Elżbieta Stanisław Józwiakowie**, a na drugich pozycjach znalazły się **Bożena Gudro-Piuschel i Kinga Suszek**. (MB)

Nietrzeźwy i bez badań

29 września około godz. 13 w Trzciance policjanci garwolińskiej drogówki namierzyli kierowcę motoroweru, który przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 33 km/h.

– Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej i zaczął uciekać – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Funkcjonariusze podjęli pościg, wydając polecenia do zatrzymania się. Po około 3 kilometrach, w Cyganówce, zatrzymali 54-latkę. Okazało się, że uciekinier miał w organizmie 2,2 promila. Policjanci ustalili też, że jego pojazd nie został poddany badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie. Dowód rejestracyjny jednoślada został zatrzymany, a sam pojazd odholowany z drogi na koszt właściciela. (ak)

SONDA

Czy zgadzasz się ze stanowiskiem Niemiec, że likwidacja weta w UE jest warunkiem jej rozszerzenia, np. o Ukrainę?

nie mam zdania 6%



Oddano głosów: 403

W tym tygodniu pytamy:

Czy jeszcze przed wyborami dopuszczasz zmianę wyboru ugrupowania, na które aktualnie chcesz głosować?

- tak
- nie

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

BOŻENA

UZIĘBŁO

Nr

4

Kandydatka
do Sejmu RP

na liście 1

Normalna
Polska!



BEZ!
PAR!
TYJNI

samorządowcy

Materiał KW Bezparyjni Samorządowcy

R E K L A M A



proponujemy podanie

Polecamy nowe produkty „na raz”

7

na liście **PiS**
do Sejmu RP



Kandydat do Sejmu RP

Iwona
Kurowska

DUMNI Z **MAZOWSZA** WSCHODNIEGO



**Koalicja
Obywatelska**

3

Polska
w naszych
sercach

DO SEJMU

Danuta
Domańska



Materiał finansowany przez KW KOALICJA OBYWATELSKA PO. NIP: 252011

Jak chronić dzieci w internecie?



Ostatnio na skrzynkę Librus, służącą do komunikacji rodziców ze szkołą, wpłynęła bardzo niepokojąca wiadomość, że polscy, lubiani przez dzieci youtuberzy zamieszczali treści pornograficzne. Edukacja „internetowa” zarówno dzieci, jak i rodziców jest prowadzona wiele lat, ale widzimy, że to działania niewystarczające. Część rodziców gubi gdzieś czujność i zapomina o zapewnieniu bezpieczeństwa swoim pociechom na wirtualnym podwórku. Jak chronić dziecko w internecie? Interesować się tym, co ono tam robi. Kiedy młody człowiek chce wyjść z domu – sprawdzamy, dokąd idzie, z kim i co będzie robić, takie działania powinny być przeniesione do sfery wirtualnej. Tak jak dozorujemy kontakt dziecka z rówieśnikami, kiedy jest jeszcze za małe, by spędzać czas bez opieki, tak dobrym pomysłem na wprowadzanie dziecka w świat internetu jest założenie kontroli i blokady rodzicielskiej. Rodzicielskim obowiązkiem jest stawianie granic i wytyczanie kierunków. Nie jest to możliwe, jeśli nie ma życzliwego zainteresowania i wiedzy. A przecież wiedza jest dostępna. Tak, jak można wygooglować filmy, które są wrzucane do sieci, tak samo można poszukać informacji na temat twórców je zamieszczających. Wymaga to wysiłku i musi skutkować rozmową. Zabranianie obserwowania influencera z pewnością nie jest wystarczające, a wręcz będzie reakcja odwrotna. Oprócz tego, że ważne jest, gdzie dziecko jest w internecie, istotne jest poznanie, po co tam jest i co mu to daje, a potem zastanowienie się, jak można tę potrzebę zaspokoić w inny, bezpieczny sposób.



Mamy sporo narzędzi, które na to pozwalają. Jako rodzice mamy specjalną aplikację w telefonie, która pozwala na kontrolowanie czasu, jaki dzieci spędzają w internecie. Zarówno ja, jak i mąż mamy zainstalowaną taką aplikację. Pozwala ona również na kontrolę treści, jakie przeglądają nasze dzieci. Jeśli któryś z moich synów chce zainstalować nową aplikację w swoim telefonie, to ja muszę to zatwierdzić. Dzięki temu wiem, czy coś, co chce przejrzeć moje dziecko, jest dla niego właściwe, czy nie. Zdarzało mi się, że na instalowanie pewnych rzeczy się nie zgadzałam. Przede wszystkim jednak rozmawiam z synami o tym, czy dane treści są dla nich właściwe. Poza tym młodzi synowie mają ustawioną blokadę czasu spędzanego w internecie. Jest to godzina dziennie. Jeśli mają odrobione lekcje i proszą o więcej, to zgadzam się, ale na maksymalnie 30 dodatkowych minut. Wy tłumaczyłam im, że jest to po prostu dla ich dobra i nie ma już kłótni o blokady. Zresztą, dużo rodziców w moim otoczeniu też korzysta z tych narzędzi.



Przed wszystkim dorośli nie powinni się łudzić, że są w stanie kontrolować wszystko, co nasze dzieci robią w internecie. Owszem, kontrola rodzicielska stron, jakie przegląda dziecko, jest potrzebna, ale przede wszystkim trzeba zbudować takie relacje z dzieckiem, żeby miało do nas zaufanie i jeśli natrafi na coś niepokojącego, żeby po prostu z tym do nas przyszło. Wtedy mamy jakiś wgląd w to, co robi, i jest duża szansa, że w porę zareagujemy na zagrożenie. I nawet jeśli nas influencerzy nie interesują, warto pooglądać z dzieckiem ich filmy, popytać, czym się zajmują, żeby dziecko wiedziało, że może z nami porozmawiać, jeśli coś je zaniepokoi.



Swoje córki chronię w sieci poprzez specjalny program dla rodziców. Monitoruje on czas spędzony w internecie, blokuje wybrane strony lub wybrane zawartości. Dla każdego dziecka można ustawić inne filtry, więc starsza ma inne doświadczenie z siecią niż młodsza. Staram się też rozmawiać z dziećmi o bezpieczeństwie w internecie, mam nadzieję, że to do nich trafia. Wydaje mi się, że nie ma innej możliwości niż rozmowa z dzieckiem i wykorzystanie narzędzi technicznych, które zablokują treści, które są dla dzieci niepożądane.

(jj)



Mazowsze – moja mała ojczyzna

Chcesz wygrać weekend w hotelu lub sprzęt elektroniczny? Nic prostszego!

Zrób zdjęcie, napisz kilka zdań lub wykonaj pracę plastyczną na temat „Za co kochasz Mazowsze?”. Na Wasze zgłoszenia czekamy **do 25 października**.

Do redakcji wpłynęło już kilkanaście prac konkursowych. Przeważają zdjęcia, ale mamy też kilka wierszy i krótkich opisów. Regulamin przewiduje pełną dowolność. Formy odpowiedzi na pytanie konkursowe mogą być plastyczne, multimedialne, video, fotograficzne oraz opisowe. Wszystko zależy od Waszego pomysłu i zdolności.

Pani Hanna Jastrzębska z Łupin w gminie Wiśniew postanowiła podzielić się z nami miłością do Mazowsza w formie poetyckiej. Oto fragment jej wiersza: „Za co kocham Mazowsze? To jest bardzo proste. Tutaj się urodziłam i wychowałam, Tutaj swoim dzieciom życie dawałam, patrzyłam na pierwsze ich kroki i jak się stawali dorośli... Cóż innego mam kochać niż region, ten w którym spędzam noc i dzień...”

A za co Wy kochacie Mazowsze? Zachęcamy do włączenia się w naszą zabawę. Konkurs jest przeznaczony dla osób powyżej 10. roku życia. Pro- wadzony jest w dwóch kategoriach



Nowa galeria sztuki w Siedlcach

Na początek kobieta...

Wystawa malarstwa Anny Zawalich „Ona” zainaugurowała otwarcie nowej galerii sztuki w Siedlcach. Malarka udostępniła swą pracownię miłośnikom sztuki.

– Liczę, że będą się tu odbywały dyskusje i wymiana myśli – mówiła **Anna Zawalich**. – Będę też zapraszać innych artystów, by dzielili się swoją twórczością z widzami – zapowiedziała.

Galeria AZ mieści się na I piętrze DH Trezor, na wprost Galerii Siedlce, przy ul. Wojskowej 20. Dotychczas pomieszczenia służyły jedynie za pracownię Anny Zawalich, miejsce tworzenia. Jednak od tego momentu to przestrzeń otwarta dla wszystkich. Galerię można odwiedzać w godzinach od 18.00 do 20.00.

Anna Zawalich studiuje na Uniwersytecie w Siedlcach (studia magisterskie na kierunku sztuki plastyczne). Profesor **Tomasz Nowak** przestrzegał jednak utalentowaną studentkę przed nadmierną otwartością, gdy padły pytania, czy widzowie będą mogli obserwować proces powstawania prac.

– Pracownia musi pozostać pracownią, to miejsce intymnego tworzenia, niech takie pozostanie – zaznaczył. Ale pomysł otwarcia galerii pochwalił. – To jedyne takie miejsce w Siedlcach, gdzie tworzy się i jednocześnie wystawia prace. W historii Siedlec takiego miejsca jeszcze nie było.

Wystawa „Ona” jest poświęcona kobiecie, czyli istocie czułej, tajemniczej, pewnej siebie lub zagubionej, emocjonalnej lub chowającej się za pancernem. Nikt przecież nie może powiedzieć z niezachwianą pewnością, że poznał istotę kobiecości lub przejrzał kobiecą duszę. To zawsze będzie temat pełen niedomówień, zaskoczeń i tajemnic.

– Chciałabym, aby te obrazy wywołały dyskusję, pytania albo chęć po-



dzielenia się własnymi przemyśleniami – sugerowała właścicielka galerii.

I tak się stało. Padały pytania, rozmawiano, dyskutowano, a warto dodać, że frekwencja na wernisażu była imponująca. Piękne było to, że przyszli ludzie w różnym wieku. Wszyscy żywo zainteresowani i tematyką wystawy, i obrazami, i samą artystką. Takiego otwarcia mógłby sobie życzyć każdy artysta!

Anna Zawalich zdradziła też kulisy powstania pracowni. Pewnego razu

imię, nazwisko i wiek autora pracy, miejsce zamieszkania, telefon kontaktowy, a w przypadku osoby niepełnoletniej dane opiekuna dziecka.

Na zwycięzców konkursu czekają fantastyczne nagrody, między innymi sprzęt elektroniczny oraz weekend w jednym z hoteli o wysokim standardzie, zlokalizowany na terenie Mazowsza.

Szczegółowy regulamin konkursu znajdziecie na naszej stronie tygodniksiedlecki.com (ed)

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

**RĘBAKI DO
GAŁĘZI
PRODUKCJA**

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- MONTAŻ
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- DOWÓZ DO KLIENTA



TYM-BUD
producent przepiętych systemów

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową




Siedlecki sąd uznał, że oskarżonej o kierowanie przemytem migrantów Ewy M. nie trzeba trzymać w areszcie tymczasowym. Wystarczy policyjny dozór.

Pomagała czy przemycała?

Przyjechali z Warszawy, Białowieży, spod Poznania, nawet z Walii...
Przed Sądem Okręgowym w Siedlcach 26 września manifestowali w obronie Ewy M., oskarżonej o kierowanie grupą przemycającą migrantów z Białorusi.

Przynieśli zdjęcia i transparen-ty z napisami: „Ewa nie będzie szła sama!”, „Nie damy się zastraszyć”, „Ewa jest niewinna”, „Pomaganie jest legalne”, „Żądamy sprawiedliwości”, „Jestem z Ewą”.

– To jakiś happening? – pytał młody mężczyzna. – Raczej proces jakiegoś gangstera, bo policja blokuje wjazd na ul. Sądową od ul. Piłsudskiego – podejrzewał starszy pan. – Ale te zdjęcia nie pasują do gangstera... – powątpiewała kobieta przechodząca akurat koło sądu. Pikietą nie budziła większego zainteresowania. Nikt się nie zatrzymał.

POMAGAJĄ NA GRANICY

– To są zdjęcia **Agnieszki Sadowskiej** z „Gazety Wyborczej” w Białymstoku. Pokazują, co naprawdę dzieje się na granicy białoruskiej. Pokazują przede wszystkim poszkodowanych ludzi i to, jak inni tym ludziom pomagają na granicy – mówił przed sądem **Piotr Czaban**, dziennikarz, który prowadzi swój kanał na YouTube o kryzysie humanitarnym na granicy z Białorusią.

– Przyjechaliśmy z Warszawy. Nie znamy Ewy. Po prostu chcemy być z nią solidarni za niesłuszne oskarżenia – dodała starsza pani. Na miejscu byli Obywatele RP, aktywistki z Grupy Granica, Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego oraz Hope&Humanity Poland.

Lokalnych mediów, poza „Tygodnikiem Siedleckim” nie było. Byli za to dziennikarze z PAP, „Gazety Wyborczej”, innych ogólnopolskich tytułów.

Ewa M. została zatrzymana przez Straż Graniczną i CBŚ w Tarnowskich Górach na początku września. Prokuratura w Garwolinie postawiła jej zarzut kierowania grupą przemycającą

nielegalnych migrantów z Białorusi. Żąda 8 lat więzienia.

„5 TYSIĘCY EURO ZA OSOBE”

Ewa M. ze Śląska jest aktywistką zaangażowaną w pomoc migrantom z granicy polsko-białoruskiej. Wysyłała też paczki z ubraniami, bielizną i jedzeniem do ośrodków dla cudzoziemców. Gdy ją zatrzymano, zakazano jej kontaktu z mężem i dziećmi. Prokuratura wniosła o areszt. Sąd w Garwolinie przychylił się do wniosku i postanowił o tymczasowym aresztowaniu na dwa miesiące. Areszt mógł zostać uchylony w momencie wpłaty przez podejrzaną poręczenia majątkowego w wysokości 30 tys. zł. Choć natychmiast ruszyła zbiórka pieniędzy na kaucję, Ewa M. nie opuściła aresztu. Prokuratura wniosła bowiem sprzeciw na decyzję sądu. W tej sytuacji sprawę tymczasowego aresztowania i poręczenia musiał rozstrzygnąć sąd drugiej instancji, czyli Sąd Okręgowy w Siedlcach.

Wiceszef MSWiA **Maciej Wąsik** i wiceminister sprawiedliwości **Sebastian Kaleta** na konferencji prasowej zakomunikowali, że za Ewę M. poręczyli posłowie PO **Tomasz Olichwer** i **Tomasz Aniśko**. Wiceminister powiedział na konferencji „Mamy do czynienia z wielką aferą przemytniczą PO”. Minister sprawiedliwości **Zbigniew Ziobro** mówił w jednym z wywiadów, że „za przerzucenie jednej osoby międzynarodowa grupa przestępcza, którą kierowała ta pani, życzyła sobie 5 tys. euro, a jak ktoś chciał trafić do Wielkiej Brytanii, to było to 10 tys. euro”.

„TO KPINA”

– Zatrzymaniem Ewy M. rząd chce przykryć aferę wizową. Ogłosił ją przemytniczką, szefową gangu.

To kpina – przekonywał pikietujący przed sądem w Siedlcach **Piotr Czaban**. – Władza posługuje się kłamstwem, agresją, ksenofobią. Wczoraj w wywiadzie **Agnieszka Holland** (w związku z premierą filmu „Zielona granica” – red.) przypomniła i powiedziała o ludziach, co pomagają na granicy, że to współcześni sprawiedliwi. Dlatego tu jesteśmy. By wspierać Ewę – mówił **Wojciech Czuchnowski** z „Gazety Wyborczej”.

Niejawne posiedzenie siedleckiego sądu w sprawie zażalenia dotyczącego tymczasowego aresztowania Ewy M. rozpoczęło się o godz. 9. Ewa M. nie została doprowadzona na rozprawę z warszawskiego aresztu. Jej adwokat **Karolina Gierdal**, gdy wyszła z sali, relacjonowała, że prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, nie zgadzając się na poręczenie majątkowe. Jako obrońca wnioskowała, by Ewa mogła opuścić areszt za poręczeniem majątkowym. Przed sądem argumentowała, że dołączyła 20 poręczeń. Nie tylko od polityków PO, ale także od osób świata kultury, nauki, od dyrektorów instytucji oraz od ks. Wojciecha Lemańskiego.

WYSTARCZY DOZÓR POLICYJNY

Wyrok został ogłoszony w samo południe. Sędzia **Paweł Mądry** zgodził się na wejście na salę mediów i protestujących. Sąd podtrzymał postanowienie sądu pierwszej instancji, zmieniając termin wpłaty poręczenia majątkowego na 3 października. Jako środek zapobiegawczy, po wpłaceniu poręczenia, sąd orzekł dozór policyjny.

Jak mówił sędzia **Paweł Mądry**, zebrany materiał dowodowy w przeważającej mierze składa się z wyjaśnień jednej osoby. Wyjaśnienia te jednak uprawdopodobniają popełnienie za-



Przed budynkiem sądu

fol. MC

rzucanego Ewie M. czynu. Zdaniem sądu, nie istnieje obawa matactwa ze strony Ewy M.

– Jeśli uda nam się dopiąć formalności, to Ewa powinna dzisiaj wyjść z aresztu – stwierdziła po wyjściu z sali sądu adwokat **Karolina Gierdal**. Na korytarzu rozbrzmiały brawa. Kilkanaście osób skandowało „dziękujemy”. Padło też wiele pytań do mecenas.

– Sędzia podzielił ocenę sądu pierwszej instancji, że w tej sprawie wystarczające jest poręczenie majątkowe i utrzymywany dozór policji – mówiła adwokat.

Protestujący jeszcze chwilę rozmawiali przed siedleckim sądem. Robili sobie zdjęcia, ściskali się i uśmiechali, powtarzając: „Ewa będzie dzisiaj w domu”.

MILENA CELIŃSKA

WSPÓLNIE ZADBAJMY O POLSKĘ

Małgorzata Cepek Nr 16

- Całodobowe pogotowie stomatologiczne
- Nocna i Świąteczna pomoc pediatryczna
- Całodobowe pogotowie weterynaryjne
- Przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu
- Ochrona interesów polskich rolników przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną
- Zwiększenie wsparcia dla organizacji pozarządowych t.j.: KGW, OSP i inne stowarzyszenia

WSPÓLNIE ZADBAJMY O POLSKĘ

Nr 16 na liście PIS

6 na liście PIS do Sejmu RP

KONKRETNA PRACA DLA LUDZI

Kandydat do Sejmu RP

Grzegorz Woźniak

PIS

Pojazd pancerny zajmował trzy miejsca parkingowe

— Zauważyłem, że jakiś pojazd pancerny stoi przy targowisku w Mińsku Mazowieckim bez oznaczeń, rejestracji, być może bez ubezpieczenia, zajmując trzy miejsca postojowe, mając bilet postojowy wykupiony na jedno — mówi radny **Jerzy Mróz**. — Pod pojazdem była plama, jakiś wyciek. Zadzwoiłem na nr alarmowy 112. Po minucie pojawiła się Państwowa Straż Pożarna.

— To pojazd BRDM — informuje mł. bryg. **Kamil Płochocki** oficer prasowy mińskiej PSP. — Zgłoszenie otrzymaliśmy 27 września o godz. 18.45, że na ul. 11 Listopada z pojazdu wycieka jakaś substancja. Zabezpieczyliśmy wyciek. Nie była to substancja ropopochodna. Na miejsce przyjechała również policja.

— Policjanci wylegitymowali mnie — mówi radny Mróz. — Poprosiłem, by również dopisali, że jestem Radnym Rady Miasta Mińska Mazowieckiego, jak również Przewodniczącym Komisji Społecznej. Strażak zasugerował, by zabezpieczyć i powiadomić właściciela pojazdu, lecz pojazd nie posiadał numerów rejestracyjnych. Na pojeździe były jedynie banery wyborcze kandydata do Sejmu wraz z premierem. Pojazd był oklejony i z flagami kampanijnymi.

O zastanę sytuację zapytaliśmy w KPP w Mińsku Maz.: co to był za wyciek?, jaka to była substancja?, czy mogła stanowić zagrożenie dla mieszkańców?, czy pojazd jest ubez-



fol. Jerzy Mróz

pieczony i zarejestrowany, gdyż nie ma tablic rejestracyjnych, czy jest dopuszczony do ruchu?, skąd się wziął w tym miejscu?, do kogo należy pojazd?, czy może znajdować się w tym miejscu ze względu na jego wagę?

W odpowiedzi dostaliśmy: — W nawiązaniu do otrzymanego zapytania, uprzejmie informuję, że w momencie otrzymanego zgłoszenia pojazd był zaparkowany w miejscu oznaczonym znakami D-18 (parking — red.). W sprawie pozostałych pytań proszę kontaktować się z administratorem parkingu, jednostką Państwowej Straży Pożarnej oraz Strażą Miejską Miasta Mińsk Mazowiecki.

— Wycieku nie stwierdzono, pierwszego dnia postoju pojazd zajmował trzy miejsca parkingowe — informuje **Robert Kokoszka**, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Mińsku Maz. — Obecnie trwa postępowanie z art. 92 par. 1 z KW: niestosowanie się do znaku P-18 (stanowisko postojowe). Właściciel jest nam znany, ale musimy ustalić, kto ten pojazd tam pozostawił. Nie można obecnie ukarać za ten czyn mandatem, bo nie wiemy, kto popełnił wykroczenie.

Pojazd najpierw został przestawiony na jedno miejsce, a potem w ogóle zniknął.

AGA KRÓL

W Domu Gdańskim w Węgrowie Blaski, cienie i kolory

W najbliższą **sobotę 14 października o godz. 16** w Domu Gdańskim w Węgrowie zostanie otwarta wystawa prac malarskich **Janusza Bujnowskiego** pt. „Blaski, cienie i kolory”. Przewidziany jest również konkurs muzyczno-literacki, który poprowadzi **Tomasz Zawadzki**, lektor znany z serwisu YouTube i Spotify.

— Jestem malarzem amatorem, uwielbiam ołówki i węgiel, czyli wpadam w nastroje ciemne — mówi o sobie Janusz Bujnowski. — Abstrakcje są dla mnie jedynie wprawkami do poprawy wyobraźni, sposobów wykorzystania pędzla oraz materiałów tam używanych. Próbuję także sił w oleju, akrylu oraz akwa-

reli, która to zupełnie mnie rozbraja. Pejzaże, kwiaty, portrety nie są mi obce. W planach mam komiks o tematyce religijnej. Malarstwa nie byłoby bez muzyki, czyli m.in. Bacha, Mozarta, transponowanej dzięki syntetyzatorowi Yamaha, tworzę również własne kawałki... Uzupełnieniem tego jest uprawianie sportów, począwszy od żeglarstwa, sportów strzeleckich, jazdy na rowerze, kończąc na własnej siłowni.

W sobotę warto więc się wybrać do Domu Gdańskiego, by podziwiać blaski, cienie i kolory, a przede wszystkim spotkać się z ciekawym i pełnym pasji człowiekiem. Wstęp wolny. (**sej**)

Pijani kierowcy

29 września przed godz. 17. policjanci zostali wezwani na jedną z ulic w Wildze.

— 23-latek miał prawie 4 promile alkoholu w organizmie i w takim stanie kierował volkswagenem — informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. — Został zatrzymany dzięki obywatelskiej postawie świadka, którzy zabrał mu kluczyki do samochodu i wezwał policję. Młody kierowca trafił do policyjnego aresztu, a jego pojazd został usunięty z drogi na koszt właściciela.

Tego samego dnia o godz. 18.24 na jednej z ulic Sobolewa samochód osobowy wjechał w ogrodzenie posesji.

— Na miejscu policjanci ustalili, że kierował nim 31-latek. Od mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu,

jednak, ze względu na obrażenia, nie był w stanie poddać się badaniu alkomatem. W związku z tym pobrano mu krew do badań na zawartość alkoholu i narkotyków. Szpitalne badanie wstępnie wskazało, że kierowca mógł być nietrzeźwy — mówi pani rzecznik.

1 października przed godz. 17 na trasie S17, na wysokości miejscowości Potaszniki, policjanci ruchu drogowego kontrolowali nissana.

— Z relacji 47-letniego kierowcy wynikało, że samochód uległ awarii, dlatego zjechał na pas awaryjny i wezwał pomoc drogową — opowiada pani rzecznik. — Zachowanie mężczyzny wskazywało, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło, że miał w organizmie 0,4 promila. (**ak**)

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

iPFRON+ ułatwiamy życie osobom z niepełnosprawnościami

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stworzył System iPFRON+, który pozwala jeszcze łatwiej uzyskać wsparcie na rzecz ON. Wśród jego celów jest m.in. uproszczenie procesu aplikowania o środki PFRON, usprawnienie i przyspieszenie procesu udzielania dofinansowań, a przede wszystkim poprawa jakości życia beneficjentów.

Wielka zmiana

PFRON pomaga ON już od 1991 r., czyli ponad trzydzieści lat. Obecnie realizuje projekt, dotowany z Unii Europejskiej, który zrewolucjonizuje system ubiegania się o wsparcie. Dzięki iPFRON+, instytucje działające na rzecz ON mogą wnioskować o środki PFRON w bardziej dogodny sposób. Załatwienie sprawy jest teraz możliwe drogą elektroniczną: począwszy od uzyskania informacji o trwających naborach, wypełnienia wniosku, jego podpisania i złożenia, przez dokonanie ewentualnych wyjaśnień i uzupełnień, zapoznanie się ze wzorem umowy, jej ewentualną negocjację i podpisanie, aż po rozliczenia online dofinansowania bądź refundacji.

Wnioskodawca, podczas całego cyklu trwania sprawy, ma również możliwość komunikowania się z PFRON posługując się przygotowanym do tego celu komunikatorem. Co więcej, wnioskodawca, który jest Instytucją, może dodatkowo w systemie zarządzać danymi Instytucji takimi jak: osoby reprezentujące Instytucję, użytkownicy Instytucji, baza Beneficjentów, baza Pracowników czy baza Kontrahentów.

Dla kogo i na co wsparcie

PFRON oferuje cały szereg programów, w tym dofinansowanie szkoleń języka migowego i innych środków komunikowania się dla osób z trudnościami. Jego adresatami w tym wypad-



ku są wszyscy, którzy doświadczają trwałych lub okresowych trudności w komunikowaniu się. Zaliczają się tu osoby głuchonieme, te, które mają problemy z mową i inne dysfunkcje komunikacyjne. Drugą grupą są bliscy osób z trudnościami komunikacyjnymi, którzy mają z nimi stały lub bezpośredni kontakt. Umożliwia to członkom rodziny osoby z dysfunkcjami lepsze zrozumienie jej potrzeb. Do trzeciej grupy zaliczają się osoby, które mają z reguły zawodowy i stały lub bezpośredni kontakt z osobami z trudnościami komunikacyjnymi. Są to: tłumacze-przewodnicy, asystenci

i wszyscy, którzy zapewniają wsparcie w komunikacji osobom z trudnościami w tym zakresie.

Dodatkowa pomoc

Dla osób, które miałyby jakiekolwiek problemy z obsługą systemu, powstała specjalna infolinia. Przeznaczona jest dla Wnioskodawców Indywidualnych, Wnioskodawców Instytucjonalnych, Beneficjentów oraz Pracowników Jednostek Realizujących. Działa od poniedziałku do piątku w godzinach od

9:00 do 17:00 pod bezpłatnym numerem telefonu 800 007 140. Konsultanci udzielają informacji dotyczących nawigacji w Systemie iPFRON+, wprowadzania danych do formularza wniosku i wypełniania pól formularza w zakresie podstawowej wiedzy merytorycznej wynikającej z przepisów prawa i ogólnych uregulowań czy problemów technicznych w działaniu aplikacji.

Pragniemy jeszcze bardziej wychodzić naprzeciw potrzebom ON. Jesteśmy przekonani, że dzięki nowej platformie ich życie stanie się łatwiejsze. Aby otrzymać wsparcie, należy najpierw wejść na stronę <https://ipfronplus.pfron.org.pl/>. Do złożenia wniosku elektronicznego niezbędne będzie posiadanie Profilu Zaufanego ePUAP lub podpisu kwalifikowanego. Zachęcamy do składania wniosków już dziś.

Od 5 września organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą dokonać rejestracji w Systemie i złożyć wniosek w otwartym konkursie ogłaszającym w ramach zadań zleczanych z art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ogłoszenie konkursu planowane jest jesienią 2023 r.

Projekt „Uniwersalna platforma do projektowania i realizacji programów wsparcia ON* wraz ze zintegrowanym modulem analitycznym – System iPFRON+” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020, Oś Priorytetowa 2 „E-administracja i otwarty rząd”, Działanie 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych”.

Radny Andrzej Kruszewski: Dyrektor Dobijański, wbrew pewnym opiniom i osobom, wygrał ten konkurs.

Kto nie chce dyrektora?

Radni powiatu węgrowskiego jednomyślnie zagłosowali za zaproponowaną przez zarząd uchwałą w sprawie utworzenia Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Jaworku. Placówka będzie działać obok istniejącego już w Jaworku Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Choć zasadności utworzenia takiej placówki nikt nie podważa, to radni opozycji szukają drugiego dna. — Mam nieodparte wrażenie, że powołanie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii jest pretekstem, by dyrektorowi Mariuszowi Dobijańskiemu dać powołanie jedynie na rok — stwierdził radny **Andrzej Kruszewski**.

GRATULACJE W JEDNEJ PIĄTEJ

O powierzeniu Mariuszowi Dobijańskiemu stanowiska dyrektora MOW w Jaworku na rok, a nie na 5 lat, na ostatniej powiatowej sesji, która odbyła się 28 września, dyskutowano dłużej niż o samym utworzeniu MOS. Rozpoczął radny Andrzej Kruszewski, składając gratulacje powołanym dyrektorom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie i MOW w Jaworku, z zastrzeżeniem, że gratulacje dla dyrektora **Hanny Kasperowicz** są w wymiarze „jeden”, a dla dyrektora **Mariusza Dobijańskiego** w wymiarze „jednej piątej”.

— Z uwagi na plany związane z reorganizacją, dyrektorowi MOW zostało powierzone stanowisko na jeden rok — odpowiedziała starosta **Ewa Besztak**. O szersze wyjaśnienia poprosiła dyrektora wydziału oświaty, kultury, sportu i turystyki **Tadeusza Krupę**.

Naczelnik tłumaczył, że Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii będzie funkcjonował na nieco innych zasadach niż MOW. Do MOS młodzież będzie kierowana na wniosek rodziców, a do MOW wychowankowie trafiają na skutek decyzji sądów.

Zdaniem pana naczelnika, MOS ma być też szansą na dalsze funkcjonowanie i rozwój placówki w Jaworku. — Jeśli w Jaworku dysponujemy kadrą przygotowaną do pracy wychowawczej, socjoterapeutycznej i resocjalizacji, to trzeba ten potencjał wykorzystać. Jednocześnie zapewni to tej kadrze dalszy byt i pracę — stwierdził Tadeusz Krupa. Przekonywał, że właśnie teraz, po przeniesieniu się SOSzW do budynku po gimnazjum gminy Liw, pojawiła się szansa, żeby przenieść Warsztaty Terapii Zajęciowej (WTZ) z Jaworka do Węgrowa, a w zwolnionych pomieszczeniach urządzić MOS. I właśnie plan utworzenia MOS, a w perspektywie Zespołu Placówek Resocjalizacyjno–Socjoterapeutycznych, miał być przyczyną, dla której Mariuszowi Dobijańskiemu powierzono obowiązki dyrektora MOW tylko na rok.

WZORCOWA PLACÓWKA

Tłumaczenia starosty i naczelnika nie przekonały radnych opozycji. — Konkurs mieliśmy w czerwcu, a restrukturyzację będziemy zaczynać dzisiaj — zwrócił uwagę radny **Krzysztof Fedorczyk**. — Czy dyrektor Dobijański, przystępując do konkursu, był powiadomiony o tej

restrukturyzacji? — zapytał.

Naczelnik Tadeusz Krupa odpowiedział, że koncepcja rozwoju MOW była wielokrotnie dyskutowana i że również dyrektor Dobijański zabiegał o to, żeby z Jaworka wyprowadzić WTZ i utworzyć MOS.

O zabranie głosu został również poproszony obecny na sesji dyrektor Mariusz Dobijański. — Publiczne kwestionowanie decyzji pracodawcy jest pewną niegrzecznością — przyznał dyrektor. Zaznaczył, że nie zgadza się z decyzją zarządu powiatu, powierzając mu obowiązki dyrektora na rok. Dlatego złożył wniosek do wojewody o rozstrzygnięcie nadzorcze, a w dalszej perspektywie planuje odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie oraz do sądu pracy.

— Przystępowałem do konkursu na kadencję, która, zgodnie z prawem oświatowym, trwa 5 lat — stwierdził Mariusz Dobijański. — Mnóstwo serca włożyłem w rozwój tej placówki. Na przestrzeni tych ostatnich 9 lat (tyle czasu Mariusz Dobijański jest dyrektorem MOW — przyp. red.) ze szkoły podstawowej powołaliśmy szkołę branżową, a potem technikum. Dziś nasz MOW jest placówką twórczej resocjalizacji, jedną z dwóch w kraju. Jesteśmy placówką wzorcową, o której mówi się w kraju.

Mariusz Dobijański przyznał, że 23 sierpnia w Starostwie, tuż przed odebraniem nominacji, w dobrej wie-

rze podpisał dokument (pokwitowanie odbioru), będąc przekonany, że zostaje powołany na okres 5 lat. O tym, że jego kadencja będzie trwała jedynie rok, dowiedział się w trakcie odbierania gratulacji od starosty Ewy Besztak.

Dyrektor przypominał, że w styczniu br. przedstawił zarządowi wstępną koncepcję powołania MOS, ale została ona odrzucona ze względów ekonomicznych. Przez kolejne miesiące nikt z władz powiatu nie wracał do tej koncepcji, aż do teraz. Prosił jednak radnych, by zagłosowali za uchwałą o utworzeniu MOS, gdyż to da impuls dla rozwoju placówki w Jaworku i uspokoi załogę.

CZY BYŁY UZASADNIONE PODSTAWY?

Przedstawiciele władz powiatu tłumaczyli, że prawo oświatowe pozwala w uzasadnionych warunkach skrócić kadencję dyrektora placówki oświatowej nawet do jednego roku.

— Czy na moment ogłoszenia konkursu, a zwłaszcza powołania dyrektora (zarząd podjął taką uchwałę 16 sierpnia) były uzasadnione warunki, by dać panu Mariuszowi Dobijańskiemu powołanie na 1 rok? — pytał Krzysztof Fedorczyk.

— Jeśli na dzień 16 sierpnia organ prowadzący szkołę planował zmiany organizacyjne, były uzasadnione podstawy do skrócenia kadencji, jeśli zaś nie, to nie — odparł radca prawny **Piotr Sójka**.

Radna **Małgorzata Zyśk** przypomniała, że konkurs na dyrektora odbył się pod koniec czerwca, 16 sierpnia zarząd podjął uchwałę w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora MOW, a dopiero 19 września zajął projektem powołania MOS. — Dlaczego zarząd nie zatwierdził uchwały o powołaniu MOS przed wręczeniem no-



fot. sej

minacji dyrektorowi Dobijańskiemu — pytała radna.

— Z tej dyskusji odnoszę wrażenie, że my tu coś wbrew prawu robimy. To nie ten samorząd, gdzie dyrektor wygrywa i nie zostaje powołany — odparła Ewa Besztak. Zaznaczyła, że sierpień był dla zarządu powiatu okresem bardzo pracowitym, bo do 1 września trzeba było przenieść SOSzW do nowej siedziby. — Nasze decyzje są zgodne z prawem, a że coś było tydzień wcześniej czy tydzień później, nie będę się do tego odnosić — zakończyła pani starosta.

PLUSY DODATNIE I PLUSY UJEMNE

Członek zarządu powiatu **Tadeusz Kot** poprosił dyrektora Dobijańskiego, żeby wskazał plusy i minusy jego nominacji na okres jednego roku. Zapytał też, co by się stało, gdyby nominację otrzymał na 5 lat, a w międzyczasie byłby tworzony MOS.

— Gdyby został utworzony MOS, można byłoby mnie odwołać i rozpiścić nowy konkurs. Albo też nie rozpisywać konkursu i powierzyć mi na 4 lata kierowanie MOS i zespołem placówek — odparł Mariusz Dobijański. I dodał: — Największym minusem tej sytuacji jest to, że pokazujemy społeczeństwu, że można nie szanować przepisów

prawa i interpretować je na własną korzyść.

— Dyrektor Dobijański, wbrew pewnym opiniom i osobom, wygrał ten konkurs. Gdyby przegrał, pewnie sprawy by nie było — stwierdził radny Andrzej Kruszewski.

Radny **Jarosław Grenda** przyznał, że nie specjalizuje się w sprawach oświatowych, ale zaznaczył, że potrafi dostrzec jakość zarządzania w tej placówce, która rozwinęła się i ma świetną renomę, i którą władze powiatu mogą się szczycić. — A pani starosta mówi, że to nieistotna sprawa, czy dyrektor będzie na rok, czy na 5 lat. Dla mnie to jest kluczowe. Jeśli pan Dobijański będzie dyrektorem przez najbliższe 5 lat, to dla mnie gwarancja, że ta placówka będzie się rozwijać — stwierdził Jarosław Grenda. I dodał, zwracając się do członków zarządu: — Jestem zdziwiony, że mając taki skarb w rękach, wy go nie doceniacie. To źle o was świadczy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ps. Przed oddaniem tekstu do druku dowiedzieliśmy się, że wojewoda mazowiecki podtrzymał decyzję zarządu powiatu o powierzeniu Mariuszowi Dobijańskiemu obowiązków dyrektora MOW w Jaworku na jeden rok. Rozstrzygnięcie sprawy zapadnie więc w sądzie administracyjnym. Do tematu wrócimy.

Przyjazne państwo budujemy na prawdzie!

Krzysztof W. Borkowski kandyduje na Senatora RP w ramach PAKTU SENACKIEGO.

Nie da się niczego dobrego stworzyć na kłamstwie. Nie da się dokonać dobrego wyboru opierając się na fałszywych przesłankach, pomówieniach i złych emocjach. Każdy, kto kłamie w trakcie kampanii wyborczej najbardziej szkodzi samym wyborcom.

Jestem kandydatem do Senatu RP popieranym przez całą demokratyczną opozycję w ramach Paktu Senackiego. To ważna i bliska mi inicjatywa, bo cenię wysoko umiejętność współpracy ponad podziałami. Czy nie powinno właśnie być tak, że wspólnie siadamy przy stole i mówimy, co chcemy w kraju zmieniać? Czy nie powinno właśnie być tak, że tworzymy kraj, w którym zmieścić się mają wszyscy Polacy, z ich przecież różnymi poglądami, wartościami, oczekiwaniami?

Ja mam dość konkretne poglądy, które wypracowywałem przez całe życie. Wychowany zostałem w wierze katolickiej i mam do niej wielki szacunek. Podobnie jak do naszej tradycji, kultury, historii. Zawsze będę te wartości pielęgnował. Ale też nie będę siłą narzucał swego światopoglądu pozostałym rodakom. To wydaje mi się sprzeczne z ideami demokracji.

Mówię o tym akurat teraz, gdy z mediów dowiadujemy się, że prezes partii rządzącej zapowiada, że jeśli PiS przegra — upadnie Polska. To nie jest prawda.

Gdzie tu jest współpraca? Gdzie tu jest szacunek dla tych, którzy mogą mieć nieco inne oczekiwania? Przecież też są pełnoprawnymi obywatelami naszego kraju. Czy nie warto się z nimi do stołu i porozmawiać o wspólnej Polsce, niż ponownie sięgać po pełnię władzy i rozwiązywanie innym narzucać centralnie?

Mam wieloletnie doświadczenie parlamentarne. Zawsze reprezentowałem nasz region i sprawy jego mieszkańców. Mam też - i z dumą o tym tu mówię - dobre doświadczenia współpracy z posłami innych partii, którzy zostali wybrani z naszego regionu. Dużo udało nam się zrobić, gdy na plan dalszy zeszyły partyjne legitymacje.



Materiał sfinansowany przez KWW KW BORKOWSKIEGO PAKT SENACKI

Gminne drogi, obwodnice, odnowione szkoły i przedszkola, dobrze wydane pieniądze z unijnych funduszy odmieniły nasz region. Wiem, dziś wszyscy o tym wspominają. Ale ten sukces ma wielu ojców. I udał się nam właśnie dzięki współpracy. Ja mam satysfakcję, że udało mi się przed laty, przy wsparciu radnych wojewódzkich, przygotować program wsparcia mazowieckich inwestycji. To dzięki temu popłynęły do nas unijne pieniądze. Gdybyśmy tego nie zrobili - połknęłaby je Warszawa. Stworzyliśmy fundament rozwoju naszej części Mazowsza. To z tych pieniędzy finansowane były później inwestycje w Siedlcach, Łosicach, Sokołowie, w naszych powiatach i gminach.

W tych wyborach nie musisz więc wybierać między tymi, którzy chcą dzielić Polskę na pół. Warto zagłosować na tych, którzy chcą Polskę łączyć. I przed głosowaniem dobrze jest wyłączyć telewizor, odciąć się na chwilę od tych wszystkich kampanijnych emocji. Zastanówmy się nad tym i podejmijmy właściwy wybór. Dla nas samych, naszych miejscowości, dla kraju.

Krzysztof Borkowski

Szpilki Zaczyńskiej

Jak to się mogło stać?

Demontaż państwa zaczyna się od demontażu sądownictwa. Tak było w Polsce, tak chciano zrobić w Izraelu. Gdy nie funkcjonują niezależne sądy, nie ma obawy, że ktokolwiek odpowie za bezprawie, za decyzje godzące w ludzi i w ich wolność. Absolutna bezkarność rodzi patologię. Z każdym rokiem większą, bezczelną, jawną. I osłabia państwo.

W Izraelu od miesięcy trwały protesty przeciwko zmianom w sądownictwie. „Nie zrobicie nam Polski” – krzyczeli protestujący. Tak, Polska jest antybohaterem na światowej arenie. Przykład patologii totalnej, politycznego upadku. Kto by tak chciał?

Izrael zapłacił koszmarną cenę za próbę osłabiania państwa. Władze, skupione na wewnętrznej walce i niejasnej polityce, nie zobaczyły, jak groźny potwór pod ich okiem nabiera sił i sprytu. Atak Hamasu przyniósł niewyobraźalną tragedię ludzi i niespotykaną dotąd kompromitację najlepszego ponoć w świecie izraelskiego wywiadu. Ojcowie Pegasusa okazali się ślepi i głusi we własnym kraju.

Co się działo w izraelskich służbach? Świat nie słyszał o takich „czystkach”, do jakich doszło w Polsce. W naszym kraju demontaż służb był jawny, kuriozalny, po sprawnym wywiadzie i kontrwywiadzie pozostało wspomnienie, nazwiska agentów upubliczniono, a do służb wciągano perły w stylu agenta Tomka.

O takich historiach w wywiadzie izraelskim nikt nie mówił. Ale coś musiało się stać, że państwo nagle stało się bezbronne. Zapowiedziany odwet już nie cofnie czasu, nie zmieni tragicznych liczbznaczonych śmiercią, nie usunie ciał niewinnych ludzi, leżących na autostradzie, nie pozwoli „odzobaczyć” widoku zakrwawionych dziewcząt, wciąganych za włosy do samochodów terrorystów. To się już wydarzyło. I wszyscy pytają, jak to się mogło stać...

Terroryzm to nieludzkie narzędzie przemocy, z założenia wydaje wyrok na niewinne ofiary. Bo ma wstrząsnąć opinią publiczną, zastraszyć, pokazując siłę opartą na bezwzględności, zezwierzęceniu. Świat boi się terrorystów.

Ale teraz każdy zadaje sobie pytanie: ilu potencjalnych terrorystów przyniknęło do europejskich krajów po polskiej aferze wizowej? Wizy kupowane na straganach przed polskimi placówkami dyplomatycznymi pozwalały wjechać do Polski KAŻDEMU! Bez weryfikacji służb, bez prześwietlenia przeszłości „turysty”. Tylko idiota nie skorzystałby z takiej okazji...

Z Polski towarzystwo rozjeżdżało się już po całym świecie. To właśnie niekontrolowany napływ podejrzanych „turystów” pozwolił nagłośnić i wykręcić polską aferę wizową. Ile tajnych bojówek powstanie lub już powstało pod nosem służb w różnych krajach?

Oczywiście powstaje pytanie: czy ktoś odpowie za aferę na światową skalę, której skutki trudno przewidzieć? Odpowiem pytaniem: a po co był demontaż sądownictwa i państwa?

Demontaż Polski ma teraz światowy wymiar.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Na granicy

Wybory, owszem, bardzo są ważne... Ale referendum, kto wie, może nawet ważniejsze. Zwłaszcza to pytanie o nielegalnych imigrantów, których chcą nam tu wepchnąć. Jeśli w referendum powiemy „NIE”, to niezależnie od tego, kto będzie rządził po wyborach – Kaczyński, Tusk czy ktokolwiek – będzie musiał to „NIE” uszanować. Nie tylko u nas, ale i w Brukseli: - Wicie, rozumiecie... Bardzo byśmy chcieli pójść wam na rękę... Niestety, nie możemy się zgodzić, bo Polacy powiedzieli „NIE”.

Nie miejmy złudzeń, gdyby, jak nam zachwalają euro-jurgieltnicy, wśród migrantów byli lekarze, inżynierowie, informatycy, to wtedy... To wtedy Niemcy trzymaliby ich u siebie. A że mają z nimi kłopot, to kłopotem chętnie się podzielią.

Te obozy dla imigrantów (czy nie trafniej byłoby nazwać ich najeżdźcami?), które każą nam utworzyć, to, przepraszam, będą polskie obozy, czy unijne obozy? Dla przyszłych historyków pytam. Że strzeżone obozy będą konieczne, to oczywiście. Ci nachodzący przecież wcale nie chcą u nas mieszkać.

Ktoś wie, dlaczego za każdego nieprzyjętego nielegalnego mamy zapłacić coś pod 22 tysiące euro? Jak to wyliczone? Bilet w jedną stronę z Europy do, powiedzmy, Kinszasy kosztuje nie więcej niż kilkaset euro. A w hurcie będzie jeszcze taniej. Unia Europejska śmiało ustala parametry klimatu na całej Ziemi. Decyduje, gdzie i ile stopni powinno być latem, a ile zimą. Żeby nie było o pół stopnia za dużo, bo zginiemy... A z migracją (czyli z nachodźcami) nie potrafi sobie poradzić? Nie potrafi wsadzić przybyszów do samolotu i wysłać, skąd przyplłynęli? Potrafi, oczywiście, potrafi... Ale najwidoczniej nie chce. Bo ma wobec nachodźców zupełnie inne plany.

Polityk, wiadomo, prawdy nie powie. Szczery są natomiast artyści. Agnieszka Holland w rozmowie z Jackiem Żakowskim (tak, tak, z tym Żakowskim, co radził, żeby KOD był czymś w rodzaju „polskiego Hamasu”) w „Polityce” nie ukrywa intencji, z jaką kręciła „Zieloną granicę”. Przyjmijemy te miliony z Afryki. I nie ma co żałować białej rasy. Nachodzący będą lepsi. „Może coś lepszego się z tego narodzi” - ma nadzieję reżyserka.

No cóż, my, Polacy, widocznie nie jesteśmy dla Holland dość dobrzy. Nie będzie żalu, jak nas nachodzący zastąpią. Szczerość wypada docenić. Szkoda, że pani Holland już zakończyła swoje promocyjne tournée. Chętnie bym się dowiedział: Czy jak nie będzie Izraela – o co właśnie bardzo stara się Hamas – to czy z tego również coś się dobrego narodzi? Czy to jednak zupełnie coś innego, np. dramatyczne doświadczenie i metafizyka?

Czy każdy ma prawo walczyć o swoje, czy tylko wybrani? Kto ma prawo bronić się na swojej granicy? Bo ja uważam, że każdy ma takie prawo. Zarówno Izrael i Ukraina, jak i Polska. Na własne oczy widzimy, na razie na ekranie telewizorów, choć także przy okazji wycieczek na Zachód, że świat staje się coraz mniej bezpiecznym miejscem. Nie ma powodu, by nieszczęścia do siebie zapraszać. Dlatego dobre jest referendum.

Do Polski i Polaków jestem osobiście dość przywiązany. Polska jest mi potrzebna do życia. Nie widzę powodu, by Polaków kimkolwiek zastępować.

DARIUSZ KUZIAK

Wiata przystankowa jest podrzucana na kolejne prywatne posesje niczym kukułcze jajo! Przeniesiono ją już w trzecie, ale zapewne nadal nie w ostatnie miejsce.

Wędrujący przystanek

Wiata przystankowa w Myrsze w gminie Wiśniew stała od lat w bezpiecznym miejscu, po właściwej stronie jezdni. Było to szczególnie ważne, bowiem z tego przystanku odjeżdżały dzieci do szkoły podstawowej. I tak było od około 5-6 lat. Wszystko jednak się zmieniło. Właściciel gruntu, na którym ulokowano wiatę, z dnia na dzień zagroził ją siatką. Twierdził, że już dużo wcześniej zabiegał w gminie to, aby samorząd zagroził przejście przy przystanku, bo na teren jego posesji, a dokładnie mówiąc kupionego przed laty budynku zlikwidowanej szkoły, dostają się osoby postronne. A że gmina tego nie zrobiła, wygrodził dostęp do wiaty.

Wiata, w trybie alarmowym, została przeniesiona w inne miejsce, niestety, po drugiej stronie jezdni. To zaś sprawiało, że dzieci musiały przechodzić przez jezdnię przed nadjeżdżającym autobusem. I właśnie ta niebezpieczna sytuacja skłoniła niektórych rodziców do skontaktowania się z naszą redakcją. Dzień po ukazaniu się artykułu na temat wiaty w Myrsze odbyło się zebrane wiejskie z udziałem władz gminy Wiśniew. W jego wyniku wiata została przeniesiona w kolejne, trzecie już miejsce. Czy to ostatecznie rozwiązało problem z bezpiecznym ulokowaniem wiaty? Wszystko wskazuje na to, że nie. Prawdopodobnie wiata będzie wędrowała nadal. Pewne jest tylko to, że nie powróci na swoje pierwotne najlepsze i najbezpieczniejsze, miejsce.

Jak się dowiedzieliśmy od sołtys Myrchy, wiata stoi teraz w sporej odległości od zakrętu. A co szczególne ważne - po właściwej stronie drogi, czyli po tej, przy której zatrzymuje się autobus. Do wiaty jest też odpowiedni dostęp. Tylko jednej, zasadniczej kwestii, nie udało się rozstrzygnąć. Sołtys nie wie, czy wiata została tu przeniesiona na stałe.

Wójt gminy Wiśniew, **Krzysztof Kryszczuk** przyznaje, że wiata w no-



Wiata w trakcie przenoszenia

fot. arch.



Tu przez lata stał przystanek

fot. arch.

wym miejscu stoi jedynie tymczasowo. I na razie, nie wiadomo jak długo ta sytuacja jeszcze potrwa. - Może będzie tu stała przez 4 miesiące? W tej chwili rozmawiamy na ten temat z właścicielem działki - mówi wójt.

- Na zebraniu wiejskim, owszem, padały propozycje, gdzie można przenieść wiatę - relacjonuje Krzysztof Kryszczuk. - Problem w tym, że ludzie wskazywali działki, które do nich nie należały. Na zebraniu nie było właścicieli tych działek, na których potencjalne można było ustawić wiatę. A właścicielka gruntu, na który przeniesiono wiatę, domaga się, aby ją stamtąd usunąć. Chce bowiem ogrodzić swoją posesję.

Właściciel gruntu nie musi się z niczego tłumaczyć, a na pewno nie

z tego, że nie życzy sobie na swojej działce wiaty przystankowej. Szkoda, że gmina odpowiednio wcześniej nie rozmawiała z właścicielem działki, na której wiata stała od lat.

- Przez luki w ogrodzeniu przy przystanku na moją działkę wchodziły postronne osoby i dewastowały budynek dawnej szkoły - mówi właściciel gruntu. - Już dawno mówiłem o tym w gminie. Byłem osobiście w urzędzie. W sekretariacie wyjaśniłem, w jakiej sprawie przychodzę. Skierowano mnie do jakiegoś pana, któremu wyjaśniłem problem. Uznałem, że skoro mnie do kogoś skierowano, a nie powiedziano na przykład, że muszę się umówić z wójtem, to trafiłem do osoby kompetentnej. Najwyraźniej zostałem tylko zbyty.

- Ten pan był w gminie w środę i oświadczył, żeby zabrać przystanek z jego działki, bo w czwartek go zagrodzi - wyjaśnia wójt. - I zagrodził. Wyjaśniał, że w tym miejscu postronne osoby przechodzą na jego działkę. Rozmawiałem z nim telefonicznie, żeby dał nam więcej czasu na znalezienie nowego miejsca. Bez rezultatu.

- Gmina miała kilka lat na rozwiązanie tej sprawy - dodaje właściciel działki. - A teraz już nie zgodzę się na żaden przystanek, choć przez lata nie brałem za to nawet złotych.

I problem jest, bo droga w Myrsze jest wąska i nie ma tu praktycznie pobocza. Aby ustawić wiatę, trzeba skorzystać z czyjejś prywatnej działki. A to, jak widać, łatwe nie jest.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Ekologicznie w Niemojkach

W środę 4 października w Niemojkach pod Łosicami odbył się Ekologiczny Piknik Rodzinny. Na gości czekało wiele niespodzianek, m.in. występ duetu Soome Goorsie. Był też spektakl „Wiślana opowieść”.

Dzieci bawiły się z animatorami, szalały na dmuchańcach, uczestniczyły w warsztatach i konkursach wiedzy o ekologii i ochronie środowiska.

Panie z grupy nieformalnej „Sza-

lone Niemojki” i Koło Gospodyń Wiejskich Niemojki zadbały o zdrowy i przepyszny poczęstunek.

Honorowy patronat nad piknikiem objęli Minister Klimatu i Środowiska oraz Burmistrz Łosic. (mc)

Hubertus Węgrowski w Łochowie

Nie musimy szukać wzorców

Dwa dni, 7 i 8 października, trwał XV Jubileuszowy Hubertus Węgrowski Mazowsza i Podlasia im. prof. Jana Szyszkę. Uczestniczyli w nim: myśliwi, leśnicy, jeźdźcy, rolnicy, sokolnicy, hodowcy psów.

Świętowanie rozpoczęło się w sobotni poranek przy Pałacu i Folwarku w Łochowie. Po apelu na łowy, modlitwie do św. Huberta, odprawie myśliwych i ceremoniale ślubowania łowcy udali się do wyznaczonych obwodów. Po raz pierwszy polowano także na „pióro”, czyli na ptaki łowne. Pokot nie był rekordowy, ale na rozkładzie znalazły się: jelenie, dziki, kaczki. Główna uroczystość odbyła się jednak w niedzielę. Niektórzy zrezygnowali z udziału w tej części, sądząc,

że będzie to tylko wiec wyborczy partii rządzącej. Nie mieli racji. Wątków kampanijnych nie udało się, co prawda, uniknąć, ale wypowiedzi mówców były stonowane. Homilia ordynariusza diecezji drohiczyńskiej ks. biskupa **Piotra Sawczuka** nie wykroczyła w swej wymowie poza ramy czysto religijne. W trakcie nabożeństwa szczególnie uhonorowano wielokrotnego uczestnika myśliwskich uroczystości biskupa seniora, 85-letniego **Antoniego Pacyfika Dydyca**.



Biskup senior Antoni Pacyfik Dydyca
Kapituła przyznała mu odznaczenie im. prof. Jana Szyszkę, a wręczyła je wdowa po profesorze.

– Mąż był dumnym Polakiem, dumnym myśliwym i dumnym politykiem – wspominała **Krystyna Szyszko**. – Mówił, że jest ministrem od darów bożych. Mamy wspaniałe lasy, zwierzynę, a pod ziemią mamy wspaniałe zasoby geologiczne, energetyczne. Jesteśmy potwornie bogatym krajem i narodem. Chodzi tylko o to, żeby to bogactwo zawsze pozostawało w rękach polskich.

– Przez cztery lata pracowałem w sejmowej komisji ochrony środowiska i zasobów naturalnych – powiedział z kolei poseł **Maciej Górski**. – Po każdym posiedzeniu zalewała nas fala hejtu, a kamery wprost czyhały. Nie trafiały argumen-

ty, że dzięki pracy leśników i myśliwych mamy więcej lasów i zwierzynę żyjącą w stanie wolnym. Nie trafiały, gdyż źle rozumiany ekologizm stał się niemalże religią. Nie musimy szukać wzorców zagranicznych. To my jesteśmy wzorem dla innych.

Specjalny list do uczestników Hubertusa Węgrowskiego skierował sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Edward Siarka**. Odczytał go zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa **Maciej Szmit**. „Hubertus Węgrowski szczególnie bliski był profesorowi Janowi Szyszce – napisał wiceminister. – Wielokrotnie obejmował on to wydarzenie swoim honorowym patronatem. Jako zapalony myśliwy, wierny tradycjom i obyczajom na trwałe zapisał się w panteonie polskiego łowiectwa. W rodzinie profesora myślistwo stanowiło pasję i styl życia łączący pokolenia. Kultura łowiecka to nieodłączny element polskiego dziedzictwa. Naszym zadaniem jest należyte pielęgnowanie i podtrzymywanie tego niezwykle bogatego dorobku. Polski model łowiectwa na przestrzeni lat bardzo ewoluował, co szczególnie warto podkreślić w przypadającym w tym roku jubileuszu stulecia zjednoczonego łowiectwa w Polsce. Myśliwi pełnią ważną rolę w ochronie przyrody i poprawy dobrostanu zwierzyny”.

Łowczy krajowy **Paweł Lisiak** podkreślił, że jest dumny z tego, iż



Jeźdźcy jak zwykle znakomicie się prezentowali.

jest myśliwym, z tego, co myśliwi robią dla ludzi i przyrody, ale nie odniósł się do permanentnego sporu z demokratycznie wybraną Naczelną Radą Łowiecką. Apel o jedność i zgodę niezbyt więc przekonująco zabrzmiał w jego ustach. W ostatniej chwili do przemawiających dołączyła senator **Maria Koc**, ale nie pozostało jej nic innego, jak tylko wspominać wcześniejsze Hubertusy Węgrowskie i potwierdzić opinie przedmówców. Po mszy w oprawie muzycznej Centralnego Zespołu PZŁ i Chóru Leśników z Puszczy Białowieskiej oraz wręczeniu odznaczeń i podziękowań rozpoczął się tradycyjny jarmark hubertowski. Zaprezentowano dorobek przyrodniczy Polskiego Związku Łowieckiego i Lasów Państwowych, tradycje bartnictwa z Puszczy Augustowskiej, psy myśliwskie. Nie zabrakło też smakowitej dziczyzny i wyrobów kulinarnych gospodyń wiejskich.

tekst i zdjęcia:
MIROSLAW BUCZEK



Psy myśliwskie od lat towarzyszają łowcom.

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Spółka ALTRAD-Mostostal, należąca do Międzynarodowej Grupy ALTRAD, jest jedną z większych siedleckich firm, dającą zatrudnienie około 250 pracownikom z terenu Miasta Siedlce i okolic.

Od maja 2023 r. na czele firmy stoi Prezes **Dariusz Adamski**.

Swoją działalność rozpoczęła w 1996 r. pod nazwą Baumann-Mostostal. W roku 2005 została przejęta przez Właściciela francuskiej grupy Pana **Moheda Altrada**. Siedlecki zakład stał się wówczas częścią światowego lidera w świadczeniu usług przemysłowych w sektorach przetwórstwa ropy naftowej i gazu, energii i budownictwa. Grupa jest także uznanym liderem w produkcji urządzeń dedykowanych dla rynku budowlanego. Na całym świecie zatrudnia ona ponad 56 tysięcy ludzi. W skład grupy wchodzi ponad 120 spółek rozmieszczonych po całym świecie.

Do grona klientów Grupy ALTRAD należą m.in. takie firmy, jak: Chevron, Total, BP, Linde, Exxon Mobil, Shell, Statoil, EDF, BASF, Bayer, Samsung Heavy Industries, Eiffage, NavalGroup, Bouygues i Vinci.

ALTRAD-Mostostal zajmuje się produkcją rusztowań i szalunków, które są wykorzystywane na budowach na całym świecie. Samych pomostów produkuje ponad milion sztuk rocznie! Fabryka jest jednym z największych dostawców podestów do zróżnicowanych systemów rusztowań stalowych i aluminiowych oferowanych przez Grupę ALTRAD.

Dodatkowo cztery Spółki zależne: ALTRAD Montaż z Siedlec, ALTRAD Końskie, ALTRAD Pomorze ze Szczecina i ALTRAD Prymat ze Świdnicy od lat obsługują klientów w zakresie wynajmu i montażu sprzętu siedleckiej produkcji.

AMERYKAŃSKI SEN...

Historia życia właściciela koncernu jest bardzo ciekawa. Urodził się na pustyni pośród Beduinów. Ojciec sprzeciwiał się jego edukacji. To nie przeszkodziło mu jednak stać się jednym z najbogatszych ludzi świata. Jako kilkuletni chłopiec pokony-



wał boso 15 kilometrów dziennie, aby móc przez parę godzin pouczyć się w najbliższej szkole.

Doskonale zdawał sobie sprawę, że tylko wiedza i odpowiednie umiejętności pozwolą mu rozwinąć skrzydła. Uzyskiwał najlepsze wyniki na ogólnokrajowych egzaminach. Otrzymał stypendium, co umożliwiło mu wyjazd do Francji i podjęcie studiów. Zdobył tytuł doktora informatyki, a później rozwinął swój biznes, opierając go na silnych wartościach:

SZACUNEK, SOLIDARNOŚĆ, ODWAGA, POKORA, TOLERANCJA

Cała Grupa ALTRAD kieruje się tymi wartościami, jest także ukierunkowana na bezpieczną pracę

swoich pracowników oraz działania społeczne. Bazuje na zespole, który ma jasną wizję i dąży do wyznaczonego celu.

ALTRAD jest właścicielem i oficjalnym sponsorem Montpellier Hérault Rugby Club (MHR) we Francji, głównym partnerem Francuskiej Federacji Rugby (FFR), głównym globalnym partnerem New Zealand Rugby (NZR) i głównym sponsorem Western Force (Australian Rugby Team z siedzibą w Perth).

Kierując się tymi przesłankami, każda jednostka z Grupy ma możliwość działania na rzecz lokalnej społeczności. W myśl tej idei ALTRAD-Mostostal Sp. z o.o. w Siedlcach od 2021r. jest głównym sponsorem projektu **ALTRAD DZIECIOM RUGBY SIEDLCE „Sport jako równe szanse rozwoju dla każdego dziecka”**, który jest realizowany we współpracy z Siedleckim Klubem MKS Pogoń i umożliwia dzieciom rozwijanie wartości Grupy.

Od kwietnia 2022 r., zaraz po wybuchu wojny na Ukrainie, została powołana **„FUNDACJA ALTRAD**

DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY”, która swoją działalność prowadzi na terenie miasta we współpracy z Pracownikami Urzędu Miasta Siedlce. Zaopiekowano się wówczas prawie 30 obywatelami Ukrainy, zapewniając im mieszkania, żywność, pomoc prawną oraz pomoc w adaptacji w naszym mieście.

Dla Grupy ważne jest także zaangażowanie w ochronę środowiska. Regularnie są mobilizowane zespoły w przeprowadzanie działań m.in.: do walki z zanieczyszczeniami i odpadami. Pracownicy Spółki wraz z pomocą PUK Siedlce w tym roku także podjęli się oczyszczenia terenów lasu w okolicach osiedla Ostoja Leśna.

Rozwój i ciągłe podejmowanie działań inwestycyjnych i społecznych uwiarygadnia spółkę ALTRAD-Mostostal jako solidnego partnera biznesowego.



Definiując i wybierając wartości, które proponuje ucieleśniać i bronić, grupa nakłada na siebie odpowiedzialność, do której zobowiązuje się każdy z jej członków, zarówno za siebie, jak i przede wszystkim w stosunku do innych.

Mohed Altrad



mObywatel 2.0

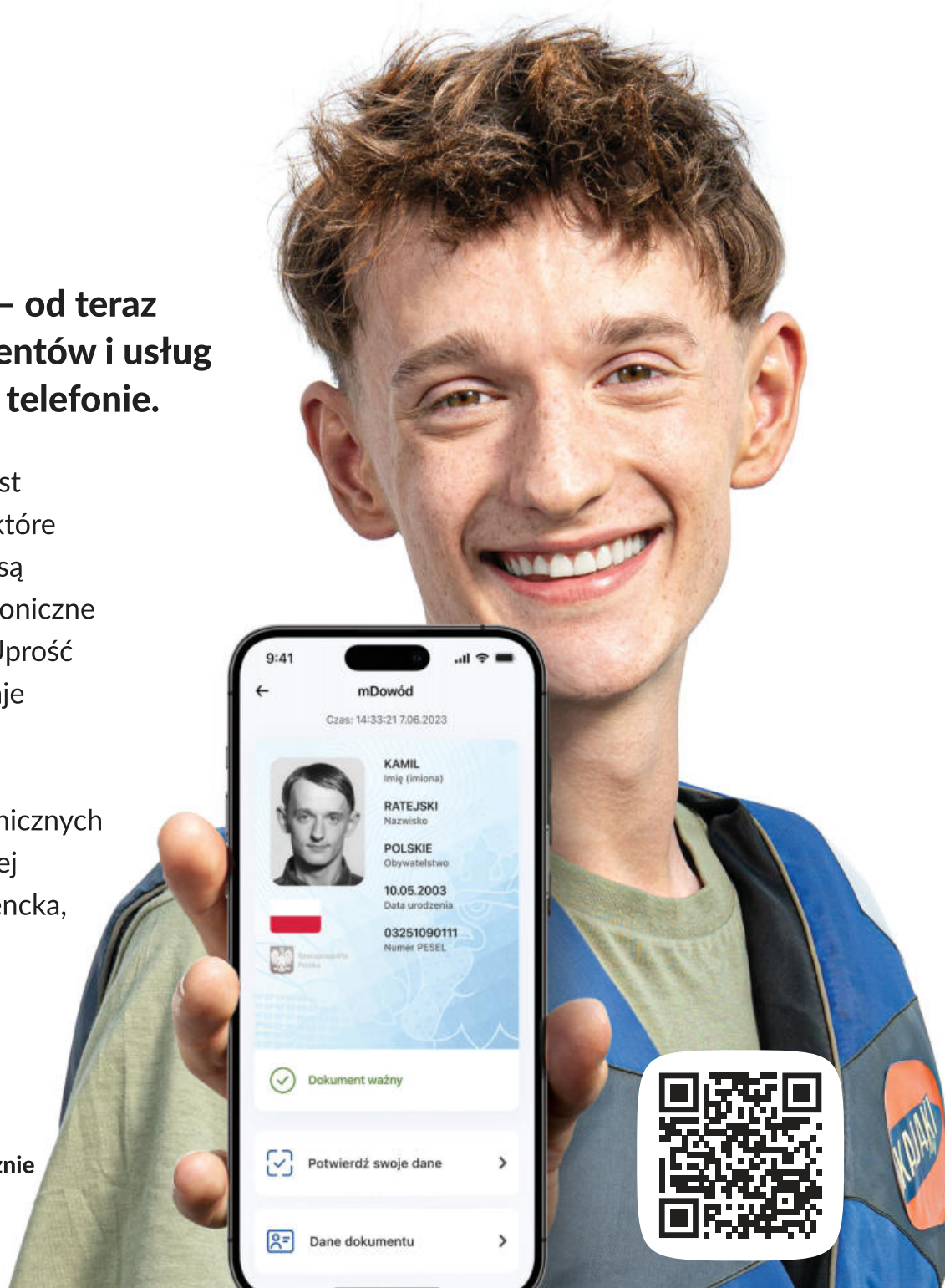
zrób to prościej

Jedna aplikacja i wiele możliwości – od teraz dostęp do najważniejszych dokumentów i usług publicznych możesz mieć w swoim telefonie.

Najnowsza wersja aplikacji mObywatel 2.0 jest już dostępna do pobrania. Wśród innowacji, które ułatwiają życie codzienne jej użytkownikom, są między innymi: mDowód, Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy czy Naruszenie środowiskowe. Uprość sobie życie i skorzystaj z możliwości, które daje cyfrowa rewolucja.

Oprócz tego w aplikacji skorzystasz z elektronicznych wersji dokumentów, takich jak np. Karta Dużej Rodziny, legitymacje: emeryta-rencisty, studencka, szkolna oraz z takich usług jak Punkty karne, Bezpieczny autobus czy eRecepta.

Aplikację mobilną mObywatel 2.0 pobierzesz bezpiecznie i bezpłatnie ze sklepu Google Play i App Store.



mDowód

Zdarzyło Ci się zapomnieć dowodu osobistego? Nic nie szkodzi! mDowód masz zawsze przy sobie – w smartfonie. To całkiem nowy, pełnoprawny dokument, którym możesz bezpiecznie potwierdzić swoją tożsamość prawie wszędzie: w urzędzie, banku czy przychodni.



Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy

Egzamin zakończony sukcesem, a plastikowe prawo jazdy odbierzesz dopiero za 14 dni? Nie musisz już czekać, by wsiąść za kółko – wystarczy, że aktywujesz Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy i możesz zacząć jeździć. Dokument będzie ważny do 30 dni.



Naruszenia środowiskowe

Jeśli jesteś świadkiem zdarzenia, które może mieć negatywny wpływ na środowisko, jak np. porzucone w lesie śmieci, teraz możesz to zgłosić od razu, w aplikacji. Twoje zgłoszenie trafi bezpośrednio do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (GIOŚ). Zgłoszenie może pozostać anonimowe – decyzja należy do Ciebie.

mObywatel 2.0 to oficjalny projekt Ministerstwa Cyfryzacji i elektroniczna możliwość korzystania z najważniejszych dokumentów i usług administracji publicznej. Oszczędzaj czas i zrób to prościej. Pobierz aplikację i sprawdź jej możliwości.

Czy zabraknie pieniędzy na szkoły?

Wkrótce rozpocznie się sezon grzewczy. I wtedy może się sprawdzić czarny scenariusz. Pod koniec roku większość samorządów nie będzie w stanie pokryć wydatków bieżących.

W ubiegłym roku gmina Dębe Wielkie przeznaczyła na wydatki 78,46 mln zł. Aż 29 mln zł z tej puli pochłonęła oświata i wychowanie. Jak tłumaczył wójt **Krzysztof Kalinowski**, reforma oświatowa oraz podwyżki wynagrodzeń zwiększają wydatki, a to z kolei nie jest kompensowane odpowiednio zwiększającą się subwencją oświatową. Różnica pomiędzy subwencją i dotacjami a łączną kwotą wydatków oświatowych z roku na rok jest coraz większa. Gmina coraz więcej musi wydawać z własnych pieniędzy. W 2022 r. dołożyła aż 7,5 mln zł, a w 2023 roku ta kwota może być jeszcze większa.

- Duża część działalności jednostek oświatowych nie jest dofinansowywana z budżetu państwa, a wydatki są w całości pokrywane z dochodów gminy. Do tych zadań należą m.in.: dowożenie uczniów do szkół, prowadzenie świetlic szkolnych i obsługa dotyczące wyżywienia dla

dzieci - wyjaśnia wójt. Pomimo coraz większego deficytu samorząd lokalny inwestuje zarówno w budynki, jak i wyposażenie.

Burmistrz Mrozów boryka się z podobnymi problemami. Jak zaznacza, taką sytuację spowodowały m.in. zmiany w systemie podatków. - Teraz więcej wszystkiego płynie do Warszawy, powodując spore ubytki w budżetach lokalnych. Niestety nie są one w pełni rekompensowane przez rządowe dotacje - zauważa **Dariusz Jaszczuk**. Dostępne dla samorządów pieniądze, zarówno krajowe, jak i te pochodzące z Unii Europejskiej, teoretycznie dają szansę rozwoju lokalnego w zakresie prowadzenia inwestycji. Niestety pogarsza się sytuacja, jeśli chodzi o wydatki bieżące. - Inwestycje w najgorszym wypadku możemy ciąć, zakończyć te, które są w trakcie, zamiast trzech dużych zrobić jedną albo jedną na dwa lata. Ale jeśli budżet w wydatkach bieżących przestanie się spinać, to samorządy lokalne czeka vegetacja - stwierdza burmistrz.

W Starostwie w Mińsku Mazowieckim również brakuje optymizmu. A to wszystko z powodu wzrostu minimalnego wynagro-

dzenia, podwyżek płac dla nauczycieli, kosztów ogrzewania budynków i dowożenia uczniów do szkół. - W tym roku średni spodziewany wzrost wydatków oświatowych w gminach powiatu mińskiego (w stosunku do 2022 r.) wynosi 2,6 mln zł. W przypadku samego powiatu jest to wzrost aż o 12,4 mln zł - poinformowało starostwo.

Zdaniem starosty **Antoniego Jana Tarczyńskiego**, sytuacja finansowa samorządów staje się dramatyczna. Prognozowany deficyt dla wszystkich gmin i powiatu mińskiego wynosi ponad 48 mln zł. Zdecydowana większość samorządów nie będzie w stanie pokryć wydatków bieżących w ostatnim kwartale tego roku ani wykorzystać dotacji zarówno ze środków krajowych, jak i europejskich, bo brakuje środków na wkład własny.

Wszystkie samorządy gmin powiatu mińskiego łącznie ze starostwem zwróciły się do rządu z apelem o wyrównanie dochodów bieżących chociażby w postaci zwiększenia subwencji ogólnej. Podobne sygnały płyną z całego kraju. Ale na spełnienie tych postulatów się raczej nie zanosi.

TOMASZ MARKIEWICZ

Jest nadzieja dla Mińska

Od lat mówi się o potrzebie bezkolizyjnych przejazdów nad lub pod torami kolejowymi na trasie Warszawa-Siedlce.

Jak zwrócił uwagę na sesji rady powiatu poseł **Czesław Mroczek**, linia kolejowa nr 2 w wielkim stopniu przyczynia się do rozwoju terenów środkowo-wschodniej Polski. Jednocześnie jednak dzieli miasta i miejscowości, przez które przebiega. Utrudnia życie mieszkańcom, którzy wiele czasu tracą, czekając przed szlabanami.

Utrudnienia te mogą zostać wyeliminowane poprzez budowę bezkolizyjnych skrzyżowań. Najwyższy czas, by powstały one m.in. w: Mińsku Mazowieckim, Cegłowie i Mrozach.

W Mińsku Mazowieckim takich bezkolizyjnych przejazdów praktycznie nie ma i samorządowcy od lat naciskają, aby w końcu rozwiązać ten problem. W samym cen-

trum miasta, w okolicach przejazdu, w ciągu drogi wojewódzkiej 802 tworzą się kilometrowe korki. Najbardziej jest to widoczne na ul. Siennickiej. Niedawno pojawiła się nadzieja. Powstała koncepcja, która ma uwzględnić postulaty miasta związane z budową bezkolizyjnych przejazdów. - Po pierwsze podniesienie torów i obniżenie drogi wojewódzkiej w ciągu ul. Siennickiej, a po drugie poszerzenie do pełnych rozmiarów wiaduktu kolejowego z przejazdem oraz powstanie dodatkowego przejazdu dla samochodów w ciągu drogi powiatowej ul. Sosnowskiego (przy okazji modernizacji odcinka linii kolejowej Pilawa-Krusze) - informuje burmistrz **Marcin Jakubowski**. - I to są podstawowe trzy punkty, które - mamy nadzieję - ziszczą się maksymalnie w ciągu najbliższych 10 lat. (**T.MARK**)

W klasztorze w Węgrowie Kreatywnie dla dzieci

W sobotę 14 października w godz. 10-12 w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się kolejny „Rodzinny Poranek w Klasztorze”.

Sobotnie spotkanie rozpocznie się występem Teatru Lalek Czarodziej „Złota Kaczka”. Mali widzowie usłyszą historię Janka i poznają jego ciekawą i godną naśladowania posta-

wę. Później zapoznają się z różnymi technikami plastycznymi, namalują jesienne obrazy oraz będą mogli wykazać się swoją pomysłowością, tworząc figurki z darów jesieni. Prowadząca spotkanie **Anna Antoniuk** zaprosi dzieci również do zabawy na ścieżce sensorycznej połączonej z odnajdywaniem skarbów jesieni. Wstęp wolny. (**sej**)

„Bezpieczeństwo i dobrobyt Polaków jest naszym priorytetem”

O bezpieczeństwie żywnościowym w Polsce i regionie rozmawiamy z prezesem Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michałem Kuczmierowskim.

■ Redakcja: Proszę wyjaśnić naszym Czytelnikom, czym zajmuje się Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych

Michał Kuczmierowski: W dużym skrócie - RARS utrzymuje rezerwy strategiczne na potrzeby kryzysów i klęsk żywiołowych, w tym również rezerwy żywnościowe, co jest istotne szczególnie w przypadku rolnictwa. Ostatnio Agencja utworzyła rezerwy pszenicy oraz mleka i masła, a obecnie przygotowuje się do utworzenia rezerwy kukurydzy.

■ Wspomniał Pan o rolnictwie. To jedna z kluczowych branż w Polsce, przed którą obecnie stoi jednak wiele wyzwań.

- Utrzymuję codzienny kontakt z rolnikami i producentami branży rolno-spożywczej. Rozumiem, jak ważna jest ta branża i jak trudne są wyzwania, przed którymi stoi nasze rolnictwo. Cieszę się, że coraz więcej polskich przedsiębiorców i rolników angażuje się w zapewnienie nam rezerw żywnościowych. Polska żywność cieszy się wysoką jakością, a od naszych rodzimych dostawców otrzymujemy nie tylko wyjątkowe produkty, ale także profesjonalne usługi w zakresie składowania i rotacji.

■ Rolników z pewnością interesuje kwestia paliw płynnych. Czy nie zabraknie ich na rynku?

- Przypomnę, że Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych pełni także ważną rolę w nadzorowaniu rynku paliw płynnych. Uspokajam wszystkich rolników. Na bieżąco monitorujemy sytuację oraz dostępność paliw na rynku. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że nie ma żadnego ryzyka niedoboru paliw, ani dla konsumentów, ani dla rolników. Dzięki naszym zapasom możemy z pewnością stwierdzić, że jesteśmy w pełni bezpieczni w tym aspekcie.

■ Panie prezesie, pochodzi Pan z Warszawy, ale czy miał Pan okazję poznać rolnictwo i wieś?

- W dzieciństwie właściwie każde wakacje spędzałem na wsi wśród rolników. Tematy rolne nie są więc dla mnie obce. Wiem, że nikt nie pracuje tak ciężko jak rolnicy - bez wakacji, wolnych dni - krowy nie będą czekać, aż wróci się z urlopu. Zawsze miałem dużo szacunku dla pracy rolników - troska o uprawy i hodowle, gospodarność, a wszystko to w najpiękniejszych polskich tradycjach - taka jest polska wieś. I dzisiaj, kiedy kieruję Rządową Agencją Rezerw Strategicznych, wiem, jak ważne jest utrzymanie produkcji rolno-spożywczej. To właśnie na rolnictwie buduje się ta podstawowa zamożności i bezpieczeństwa każdego kraju.

■ Ostatnio RARS podpisał umowę ze spółdzielnią Mlekovita na dostawę żywności w ramach rezerw strategicznych. Czego dokładnie dotyczy to porozumienie?

- Spółdzielnia mleczarska Mlekovita będzie dostarczać produkty żywnościowe w ramach rezerw strategicznych. Chodzi o masło i mleko odtłuszczone w proszku. Przypomnę, że Agencja postępowania na zakup rezerw prowadzi w sposób niejawni jeśli chodzi o wielkość i miejsce przechowywania. Ale wszystkie te postępowania są konkurencyjne i wzięło w nich udział wielu producentów. Cieszę się, że to w oparciu o polskich producentów tworzymy i uzupełniamy stany rezerw strategicznych.

■ Je Pan na co dzień produkty mleczarskie?

- Oczywiście. Kiedy w sklepie robię zakupy, to mam kilka ulubionych. Również moje dzieci bardzo lubią produkty mleczne i nie zawsze są to lody. Produkcja mleczarska ma

niezwykle szeroką bazę produktową. A polskie firmy oferują wyjątkowo dobrą jakość. Dlatego tak dobrze radzą sobie również za granicą. Wiele razy spotkałem się z wyrobami z polskiego mleka w różnych odległych miejscach.

■ Nasz apel do Pana brzmi, aby krzewił Pan konsumencki patriotyzm szczególnie wśród warszawskich elit. Bo sery pleśniowe z Mlekovity są tak samo dobre jak francuskie.

- Nawet lepsze, bo nasze, a pieniądź wraca do polskiej gospodarki, nie wyjeżdża za granicę. Dzięki temu polskie społeczeństwo się bogaci, są miejsca pracy dla ludzi w regionach. To jest system naczyni powiązanych, bo nasze bezpieczeństwo żywnościowe zaczyna się od pojedynczego rolnika. Będę chciał również rozwinąć szkolnictwo zawodowe i techniczne, aby młodzi ludzie nie musieli wyjeżdżać do dużych miast w poszukiwaniu pracy. Zresztą rośnię dziś odwrotny trend - szukania swojego miejsca poza miastami. Nie dzielimy Polski na lepszą i gorszą - chcemy, aby każdy region mógł się rozwijać, a ludzie mieli szansę na godne życie. I dlatego wspieramy polskich rolników i producentów.

■ Czy obecnie tworzone rezerwy zapewnią rynkowi stabilizację?

- Uważam, że nie ma takich rezerw, które by gwarantowały nam bezpieczeństwo na każdą okazję. Jeżeli mielibyśmy zgromadzić rezerwy, które miałyby nas przygotować na każdy kryzys, to będzie to kosztować niezwykle dużo. A jeśli chodzi o poziom cen na rynku, to widzimy, że po samym ogłoszeniu przetargu ceny trochę poszły w górę. Staramy się działać mądrze i roztropnie, kolejne postępowania będą w toku. Polscy producenci bardzo sprawnie zarządzają swoimi rynkami, bo jeżeli widzą właśnie zmiany

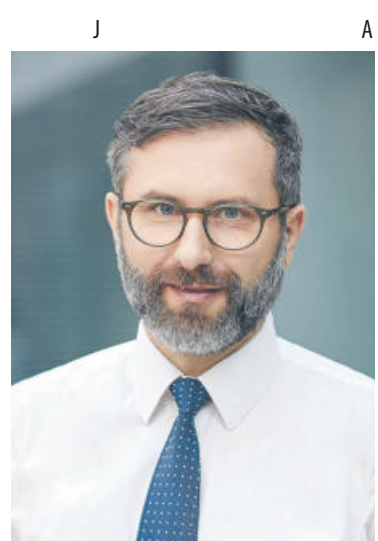
kosztów produkcji, to przerzucają część produkcji na inne produkty, które mogą wyeksportować. Na pewno widzimy, że ten przetarg spowodował pewną stabilizację. Zwiększył też szeroko rozumiane bezpieczeństwo społeczne, bo nie mówimy tylko o przetwórcach i miejscach pracy w tym obszarze, ale przede wszystkim o dostawcach mleka i dostawcach środków produkcji. To gigantyczna gałąź gospodarki.

■ Okazuje się, że miał Pan kontakt wcześniej z naszym regionem poprzez działalność społeczną.

- Zgadza się! Przez lata koordynowałem i rozwijałem harcerstwo na terenie Mazowsza - między innymi Siedlec czy Ostrołęki, dlatego poznałem wielu mieszkańców tego regionu i znam również ich potrzeby. Kandydowanie do Sejmu w bardzo dużym okręgu nr 18 od Ostrołęki poprzez Siedlce aż do Garwolina, to kolejny etap mojej pracy, gdzie będę mógł zrobić wiele dobrego dla tego regionu.

■ Biorąc pod uwagę niestabilną sytuację geopolityczną związaną z wojną w Ukrainie, muszą Pana zapytać o wsparcie RARS na wschodniej granicy. Agencja odpowiada za przekazywanie odpowiednich środków i materiałów pracującym tam funkcjonariuszom.

- Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych faktycznie wspiera różne państwowe instytucje w sytuacjach kryzysowych. Wydarzenia na granicy z Białorusią bez wątpienia były taką sytuacją nadzwyczajną, która miała charakter operacji hybrydowej przeciwko Polsce. Bardzo ciężko reagować na tego typu zagrożenia, szczególnie jeśli mają one charakter zaplanowanego, zorganizowanego, wspieranego przez obce służby nielegalnego przekraczania granicy przez migrantów.



Skala, intensywność oraz różnorodność tej agresji skierowanej w funkcjonariuszy przekraczała standardowe, codzienne zadania tych służb.

Przekazywaliśmy wyposażenie chroniące funkcjonariuszy, w tym okulary zabezpieczające przed osłepieniem laserem, kamizelki kuloodporne oraz specjalistyczny sprzęt: noktowizory, termowizory, lornetki, celowniki, wartownie, maszty oświetleniowe, łodzie płaskodenne, pontony oraz samochody terenowe ułatwiające patrolowanie granicy. Taka koncentracja żołnierzy i służb przy granicy wymagała także odpowiedniego wsparcia logistycznego i agencja również tutaj odegrała kluczową rolę. RARS dostarczyło kilka tysięcy kontenerów socjalnych, magazynowych i sanitarnych oraz agregaty prądotwórcze, które posłużyły do budowy zaplecza socjalnego, mieszkalnego dla funkcjonariuszy i wojska pełniących służbę na granicy. Przekazaliśmy również połowe placówki medyczne dla WOT.

■ Ale na tym nie koniec. Wasza pomoc nadal trwa.

- Tak, służby na granicy nadal mają duże potrzeby. Obecnie przygotowujemy duże wsparcie o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Głównie będą to kontenery kwaterunkowe, sanitarne czy kuchenne, agregaty i maszty oświetleniowe w dalszym ciągu potrzebne przy granicy.

■ Dziękuję za rozmowę!

- Ja również!

Jest komitet odbudowy, powstają zespoły konsultacyjne.

Będzie spotkanie...

Zostały kamienie

Siedlecki amfiteatr zniknął już z krajobrazu miasta, ale wśród mieszkańców cały czas pojawiają się pomysły na jego odbudowę.

Grzegorz Orzełowski proponuje powołanie grup konsultacyjnych, które mają odpowiedzieć na pytania o kształt nowego amfiteatru. Całkowicie niezależną inicjatywą jest również powołanie społecznego komitetu budowy amfiteatru. Na specjalnej fejsbukowej grupie mowa jest nawet o sprzedaży cegiełek na tę inwestycję.

BĘDZIE SPOTKANIE

Grzegorz Orzełowski swoją inicjatywę określił jako „Amfiteatr wszystkich siedlczan”. — Decyzja o tym, jak ma wyglądać przyszły amfiteatr, powinna należeć do mieszkańców miasta — mówi Grzegorz Orzełowski. — Nikt inny nie określi za nich, jakie potrzeby powinien spełniać.

Grzegorz Orzełowski zaprasza wszystkich na spotkanie, które **20 października o godz. 18.00** odbędzie się w wynajętej przez niego Sali Białej MOK. Każdy chętny będzie mógł opowiedzieć o swoim pomysle na amfiteatr.

— Chcemy stworzyć zespoły, które wskażą własne priorytety i pomysły na nowy amfiteatr — mówi Grzegorz Orzełowski. — Do konsultacji zapra-

szam: dzieci i młodzież, seniorów, rodziców, singli, osoby z niepełnosprawnościami.

Oddzielną grupę mają stanowić: architekci z doświadczeniem, artyści i menedżerowie kultury, dziennikarze, specjaliści ds. komunikacji, PR-u i marketingu, młodzi adepci architektury, specjaliści ds. bezpieczeństwa publicznego, specjaliści ds. komunikacji i logistyki, przedsiębiorcy, ekolodzy i specjaliści ds. dostępności, nauczyciele i specjaliści ds. edukacji i turystyki.

Wszyscy zostaną podzieleni na kilkuosobowe grupy robocze, które mają odpowiedzieć na pytania o wartości, które są najważniejsze przy stworzeniu nowego amfiteatru, pomost pomiędzy starym a nowym amfiteatrem, jego lokalizację, wielkość, plan użytkowania i kwestie związane z ekonomią takiego miejsca.

— Zakładam, że dopiero po odpowiedzi na te pytania powstanie specjalny raport, który zostanie przekazany urzędowi miasta — mówi Grzegorz Orzełowski. Jak się okazało, Grzegorz Orzełowski ocalił również część kamieni z rozbiórki siedleckiego amfiteatru. Wręczył je przedstawicielom

poszczególnych redakcji z zastrzeżeniem, że mają je oddać, gdy rozpocznie się budowa nowego obiektu.

— Lokalne redakcje będą tu zawsze — mówi. — Chodzi o to, by połączyć stare z nowym. Rozebrany amfiteatr to prawie 70 lat historii naszego miasta i ten nowy powinien być jego kontynuacją.

INNI TEŻ CHCĄ

Kilka dni temu odbyło się spotkanie założycielskie Społecznego Komitetu Odbudowy Amfiteatru. Jego inicjatorem jest **Andrzej Pietrych**. Na razie nie wiadomo, czy oba komitety połączą siły. Już kilka tygodni temu prezydent **Andrzej Sitnik** pod wpływem społecznego nacisku zapewnił, że w miejscu rozebranego amfiteatru nie powstanie nic innego niż nowy taki obiekt. Na razie posiano trawę. Będą się tam odbywać duże miejskie imprezy.

Przypomnijmy, że siedlecki amfiteatr powstał w 1955 roku. Od tego czasu nigdy nie przeszedł poważniejszego remontu. Jego uszkodzenia łątano na bieżąco. Kilka lat temu konstrukcja amfiteatru zaczęła się sypać — pękały wzmocnienia samej kopuły. W 2019 roku zamknięto teren ze względu na ryzyko katastrofy budowlanej.

Dwa lata temu ogłoszono konkurs na zagospodarowanie terenu wokół



Grzegorz Orzełowski proponuje powołanie grup konsultacyjnych.

amfiteatru. Przedstawiano szczegółowe wytyczne dla uczestników, gdyż teren jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Wydawało się, że jest to szansa na nowe spojrzenie na to miejsce i znalezienie ciekawych pomysłów. Do wygrania były konkretne pieniądze: 15 tys. zł za pierwsze miejsce, 10 tys. zł za drugie i 5 tys. zł za trzecie. Na konkurs wpłynęło 8 prac, ale żadna z nich nie spełniła wymogów formalnych. Komisja konkursowa, w skład której wchodził m.in. miejscy urzędnicy i radni, nie wyłoniła zwycięzcy. Jedną z prac konkursowych zakładała likwidację amfiteatru i wykopanie stawu w jego miejscu, kolejne miały braki dotyczące miejsc parkingowych czy usytuowania ślazu z góry rekreacyjnej znajdującej się obok amfiteatru. Większość po prostu nie była dostosowana do miejscowego planu zagospodarowania. — Jeden z czoło-

wych siedleckich architektów odezwał się do mnie po tym konkursie, bo miał do niego wiele zastrzeżeń — mówi Grzegorz Orzełowski. — Przede wszystkim mówił o tym, że miał on zbyt otwartą formułę i nie zgłosili się do niego architekci, którzy mają doświadczenie i wiedzę na temat projektowania tego typu obiektów. To sprawiło, że narysować obiekt mógł każdy chętny, ale nie było już osoby, która sprawdzałaby te pomysły merytorycznie, co skutkowało niezgodnością projektów z miejscowym planem.

Na wielu sesjach Rady Miasta również toczyła się dyskusja na temat tego, co ma powstać na miejscu amfiteatru. Część radnych opowiadała się za nowym obiektem, inni wąpili w sens takiej budowy w naszych warunkach klimatycznych. Pole do dyskusji nadal pozostaje.

Tekst i zdjęcie **JUSTYNA JANUSZ**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

12 mld zł dla przedsiębiorców i miast z Polski Wschodniej

Nowa edycja programu dla Polski Wschodniej na lata 2021–2027 to duży sukces negocjacyjny polskiego rządu. To w sumie blisko 12 mld zł, czyli rekordowe 2,65 mld euro, które wesprą podmioty w pięciu dotychczasowych województwach oraz w części regionalnej mazowieckiego (tj. bez Warszawy i dziewięciu otaczających ją powiatów).

Środki te poprawią dostępność transportową, pomogą chronić bioróżnorodność i przyczynią się do rozwoju turystyki w zgodzie z naturą. Nowością w programie Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej będzie także np. możliwość dofinansowania automatyzacji i robotyzacji produkcji oraz wprowadzenia procesów gospodarki obiegu zamkniętego w przedsiębiorstwach. Jako nowy obszar wsparcia pojawiają się również inteligentne systemy dystrybucji energii, które pomogą włączać do sieci zieloną energię z OZE. **To istotne obszary także z punktu widzenia i potrzeb województw objętych programem dla Polski Wschodniej.**

Celem programu jest utrwalenie warunków sprzyjających konkurencyjności makroregionu oraz wyższej jakości życia w Polsce Wschod-



Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu, nadzorująca Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej

niej. Z efektów tego programu będą korzystać wszyscy — mieszkańcy makroregionu Polski Wschodniej, inwestorzy oraz odwiedzający go turyści.

Największymi beneficjentami będą samorządy. Trafi do nich ponad 1,3 mld euro, czyli o ponad 300 mln euro więcej niż w zmierzającym do końca Programie Polska Wschodnia 2014–2020. Cieszę się, że samorządy będą mogły wydać

te niebagatelne środki na rozwój i poprawę infrastruktury dróg wojewódzkich, rozwój systemów zrównoważonej mobilności miejskiej, na adaptację miast do zmian klimatu, a także na tworzenie i promocję atrakcyjnych, ponadregionalnych szlaków turystycznych. W nowej perspektywie finansowej zwiększy się katalog beneficjentów — obejmie on także miasta średnie, zmagające się z trudnościami społeczno-gospodarczymi.

Drugą grupą beneficjentów, którzy najbardziej skorzystają z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, są przedsiębiorcy. Na rozwój biznesu przeznaczymy łącznie 500 mln euro. Będziemy kontynuować wsparcie dla start-upów. Małe i średnie firmy wciąż będą mogły liczyć na dofinansowanie inwestycji w procesy wzornicze. Unijne pieniądze trafią też do przedsiębiorców, którzy chcą dostosować swoją działalność do nowych wyzwań rynkowych i środowiskowych. Szansę na nowe inwestycje zyskają również firmy z branży turystycznej.

Zachęcam wszystkich beneficjentów do śledzenia naszej strony www.fepw.gov.pl, na której znajduje się aktualny harmonogram konkursów oraz najważniejsze informacje. **Proszę korzystać z możliwości jakie dają fundusze europejskie dla Polski Wschodniej!**

Jubileusz Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego

30 lat minęło...

Przed 30 laty został utworzony Nadbużański Park Krajobrazowy. Jest on trzecim co do wielkości parkiem krajobrazowym w Polsce i największym na Mazowszu.

Z okazji jubileuszu w siedzibie NPK w Kaliskach koło Łochowa odbyły się: konferencja popularnonaukowa, rajd rowerowy oraz otwarte koncerty i zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się 29 września konferencją naukową. Zaproszonych gości witał dyrektor Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych **Sylwester Chołast**. Wśród gości, którzy tego dnia przyjechali do Kalisk, byli m.in.: poseł **Marek Sawicki**, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie **Dariusz Stopa**, dyrektor Departamentu Polityki Ekologicznej, Geologii i Łowiectwa Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie **Tomasz Krasowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Łochów **Bogusław Piątek**, przedstawiciele samorządów – burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, wiceburmistrz Łochowa **Małgorzata Łotarska**, wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran**, wójt gminy Stoczek **Zbigniew Klusek**, przedstawiciele uczelni współpracujących z NPK oraz przyjaciele Parku.

ZAWSZE COŚ OTWIERAMY

Rozpoczęcie konferencji poprzedziło otwarcie ścieżki dydaktycznej (wraz z tarasem widokowym nad Liwcem) oraz wiaty edukacyjnej, w której podczas zajęć może się swobodnie pomieścić nawet 80 osób. Inwestycja ta była możliwa dzięki pieniądзом z Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

Po krótkim spacerze po ścieżce

dyrektor MZPK Sylwester Chołast, wspólnie z dyrektorem NPK **Marią Łopuską** zaprosili gości do pałacyku Heleny i Ignacego Jana Paderewskich, gdzie zostały wręczone podziękowania przyjaciółom Parku oraz wyróżniającym się pracownikom.

— Na 25-lecie Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego przejeżdżaliśmy ten pałacyk od Domu Dziecka w Julinie – przypomniał Sylwester Chołast. — Zawsze coś otwieramy na jubileusz. Dziś otworzyliśmy ścieżkę dydaktyczną i wiatę edukacyjną, ale mamy już pomysł na 35-lecie. Chcemy, żeby



do tego czasu powstało tu Centrum Ochrony Bioróżnorodności z laboratoriami i salami wykładowymi dla dzieci – zapowiedział.

JESTEŚMY NA SIEBIE SKAZANI

Kierownik siedleckiej delegatury urzędu marszałkowskiego **Dariusz Stopa** wręczył Sylwestrowi Chołastowi i Marii Łopuskiej dyplom od marszałka **Adama Struzika** oraz

dyplomy uznania dla wyróżniających się pracowników NPK.

Z gratulacjami pospieszył poseł **Marek Sawicki**, który w tym roku również obchodził jubileusz 30-lecia sprawowania mandatu i od 30 lat mieszka na terenie NPK. Podkreślił, że rolnicy i leśnicy są najlepszymi strażnikami przyrody. — To, że coraz więcej przestrzeni chronionej powstaje, to dobrze, ale zawsze w tym wszystkim powinniśmy mieć również na względzie potrzeby gospodarze i produkcyjne – zauważył Marek Sawicki. Odnosząc się do toczącego się sporu o lasy państwowe i sposób gospodarowania w nich, poseł stwierdził: — Mnie jako rolnikowi nie mówcie, kiedy mam zbierać kartofle i kosić pszenicę, a leśników nie

uczucie, kiedy mają ścinać drzewa. Oni są do tego przygotowani i potrafią to robić, zgodnie z ich wiedzą i doświadczeniem pokoleniowym. Niech nas nikt nie oskarża, że rabunkowo korzystamy ze środowiska, bo my (rolnicy i leśnicy – przyp. red.) o to środowisko dbamy i wierzę, że przez kolejne pokolenia dbać będziemy.

Z kolei nadleśniczy Nadleśnictwa Łochów podkreślił, że większość ob-



Sylwester Chołast, Małgorzata Łopińska i Maria Łopuska

sztaru NPK leży na terenie Nadleśnictwa. — Chcemy, czy nie chcemy, jesteśmy na siebie skazani – stwierdził Bogusław Piątek.

Z KART HISTORII

Podczas konferencji wygłoszono kilka interesujących referatów o walorach i historii NPK.

Jednym z pomysłodawców utworzenia parku krajobrazowego w Dolinie Bugu był **Lechosław Herz**. Inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem licznych organizacji przyrodniczych z Warszawy, Siedlec i Broku. Jednak lata 80. nie sprzyjały zmaterializowaniu się tej idei. Nadbużański Park Krajobrazowy został utworzony dopiero 30 września 1993 roku, na mocy rozporządzenia wojewody siedleckiego. Obszar parku rozpościerał się w środkowo-wschodniej części dzisiejszego województwa mazowieckiego i objął doliny rzek Bug i Narew. Powierzchnia parku wraz z otuliną to prawie 114 tys. ha i ponad 120 km długości.

Pierwszym dyrektorem NPK w 1997 r. został **Robert Gazdowski**. W 1998 r. funkcję tę objął **Zbigniew Kaszuba**. W latach 1999-2008 parkiem kierowała **Dorota Starczewska**. Instytucja miała wówczas siedzibę w Siedlcach. Po reformie administracyjnej w 1999 r.

cały obszar NPK i jego otuliny znalazł się w granicach województwa mazowieckiego. W 2009 r. dyrektorem parku została **Ewa Sychut-Czapla**.

Od 1 stycznia 2010 r. NPK, na skutek zmian organizacyjnych przeprowadzonych przez samorząd województwa, został włączony w skład Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych z siedzibą w Otwoku. W tym czasie siedziba NPK mieściła się w starym budynku Nadleśnictwa Łochów. Po reorganizacji przeprowadzonej w 2010 r. Nadbużańskim Parkiem Krajobrazowym kierowali: Ewa Sychut-Czapla (2010-2012), Marcin Dolota (2012-2019), Krzysztof Fedorczyk (2019-2020), Dariusz Stopa (2020-2022), Rafał Ciabach (2022-2023). Od 2023 r. dyrektorem NPK jest Maria Łopuska.

W 2016 r. samorząd województwa odkupił od powiatu węgrowskiego pałacyk Paderewskich w Julinie. Od 2018 roku jest on siedzibą NPK. Park współpracuje z uczelniami, szkołami i organizacjami pozarządowymi. W jego siedzibie odbywają się: zajęcia edukacyjne, konferencje i koncerty. Jest to piękne, urokliwe miejsce, które niewątpliwie warto odwiedzić.

tekst i zdjęcia:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Powstaje 18. Brygada Zmotoryzowana

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał 3 października w Siedlcach decyzję o formowaniu 18. Brygady Zmotoryzowanej.

Będzie to czwarta brygada podległa 18. Dywizji Zmechanizowanej.

18. Brygada Zmotoryzowana uzupełni linię obrony na wschodniej flance NATO. — Chodzi o to, by skutecznie odstraszyć agresora – mówił minister po podpisaniu dokumentu. — Władcy Kremla postanowili odbudować imperium rosyjskie. Aby to zatrzymać, budujemy silne Wojsko Polskie, a 18. Dywizja Zmechanizowana należy do tych najważniejszych na mapie bezpiecznej Polski.

Minister **Mariusz Błaszczak** wspominał też o perspektywie zakupu 500 wyrzutni rakiet HIMARS i 96 śmigłowców bojowych Apache.

Dotychczas 18. Dywizja Zmechanizowana składała się z: 3 brygad, 4 pułków i 2 batalionów. Obecnie polskie dywizje przechodzą na stosowany w USA system czwórkowy, co oznacza, że każda z nich będzie się składać z czterech brygad, a brygady z czterech batalionów.

W skład 18. Dywizji Zmechanizowanej wchodzi trzy brygady: Warszawska Brygada Pancerna, która mieści się w Wesołej (a jej bata-

lion w Białej Podlaskiej), 19. Brygada Zmechanizowana z siedzibą w Lublinie i 21. Brygada Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie. Teraz rozpoczęło się formowanie czwartej brygady.

— Pięć lat temu rozpoczęliśmy formowanie 18. Dywizji Zmechanizowanej. Dziś jest ona najszybciej i najlepiej rozwijającym się związkiem taktycznym w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – mówił gen. bryg.



Minister Mariusz Błaszczak i gen. Arkadiusz Szkutnik

Arkadiusz Szkutnik dowódca 18 DZ. — Jest nas 13 tysięcy żołnierzy i ciągle się rozwijamy. Jesteśmy dyslokowani do wschodniej i południowej części Polski od Łomży po Kotlinę Kłodzką. Obszar odpowiedzialności znajduje się na terenie 4 województw i 13 garnizonów.

Jak mówi dowódca, 18. Dywizja to przede wszystkim nowoczesny sprzęt: czołgi Abrams, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe Chunmoo, przeciwlotnicze systemy rakietowe Mała Narew, Poprad, Piorun, nowoczesne transportery opan-

cerzone i wiele innych. 18. Brygada Zmotoryzowana będzie formowana od podstaw w dwóch etapach. Pierwszy to lata 2023-2025, drugi 2026-2030. Dowództwo znajdzie się w Poniatowej w województwie lubelskim, a całość sił w pięciu garnizonach. Poza Poniatową będą to: Gniewczyna Łańcucka (gdzie znajduje się m.in. dywizjon artylerii raketowej z wyrzutniami Chunmoo), Sobieszyn, Radzyń Podlaski oraz Wólka Gościeradowska. Docelowy stan to 6 tysięcy żołnierzy.

Zgodnie z założeniami 18. Dywizja Zmechanizowana będzie liczyła 21 tys. żołnierzy. Jak mówi dowódca, to potężna siła odstraszenia, ale i potężna siła bojowa. Będą to 4 brygady ogólnowojskowe, w tym: brygada pancerna, brygada artylerii, trzy pułki oraz trzy samodzielne bataliony.

— Służba w 18. Dywizji Zmechanizowanej to wielki honor, zaszczyt, ale i potężne wyzwanie i odpowiedzialność. Jest to również wspaniała przygoda. Zwracam się przede wszystkim do młodych ludzi: Wstępujcie w szeregi Żelaznej Dywizji – zachęcał gen. **Arkadiusz Szkutnik**.

tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Więcej na tygodnik siedlecki.com

Bezpieczni w drodze do szkoły

Jak co roku sokołowski policjanci, angażując się w ogólnopolskie działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci wzięli udział w akcjach „Bezpieczna droga do szkoły” oraz „Kierowco nie polujemy na zebraw”.

We wrześniu w całej Polsce policja przeprowadzała wiele spotkań profilaktycznych, które były ukierunkowane na propagowanie noszenia odznaków oraz innych bezpiecznych zachowań na drogach. W akcjach uczestniczyli też sokołowski policjanci.

— We wrześniu odbyli 35 spotkań, w których udział wzięło blisko 700 dzieci – informuje **Aleksandra Borowska**, rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

W trakcie spotkań dzieci dowiedziały się, jak bezpiecznie przechodzić przez przejście dla pieszych i korzystać z odznaków.

— Policjanci wzięli też udział w akcji „Kierowco, nie polujemy na zebraw”. Pojawili się z najmłodszymi na drogach, gdzie dzieci, trzymając plakat, apelowały do kierowców, by jechali ostrożnie, gdy zbliżają się do przejścia dla pieszych – dodaje Aleksandra Borowska. (mc)

Uważaj na **fałszywe** załączniki w mailach

**1**

sprawdź adres nadawcy

2nie klikaj w linki
i nie otwieraj załączników**3**zadzwoń do firmy, która
rzekomo wysłała wiadomośćwięcej na **cert.pl**

W ROD „Złote Piaski” w Siedlcach do kolejnych ogródków dociera nowy wodociąg.

Rurka na życzenie działkowca

Rodzinne Ogrody Działkowe „Złote Paski” w Siedlcach to blisko 1300 działek. Od kilku lat największym problemem działkowców był dostęp do wody. Ogródki są co prawda wyposażone w sieć wodociągową, ale ma ona 40 lat i jest niewydolna.

Rury „pozarastały” do tego stopnia, że w sieci głównej ich przekrój ma miejscami nawet poniżej centymetra! Gdy wielu działkowców jednocześnie odkręci kurki, z kranów ledwo kapie. A przy obecnych zmianach klimatycznych bez wody nie da się odpowiednio użytkować działek.

PILNE ZADANIE

- Budowa nowej sieci wodociągowej to teraz najpilniejsze zadanie - mówi prezes ROD „Złote Piaski” **Krzysztof Czyżewski**. - Tylko w tym roku przeznaczylimy na to 300 tys. zł. Jeszcze w tym roku przekroczymy półmetek inwestycji, która będzie kontynuowana w najbliższych latach.

Prace przy nowym wodociągu są prowadzone w różnych rejonach ogrodu. Ogłoszenia na ten temat znajdują się przy bramach wjazdowych (mapka jest też na stronie

internetowej ogrodów), ale i tak nie wszyscy działkowcy wiedzą, że sieć wodociągowa zostanie doprowadzona właśnie do ich działek. A warto się tym zainteresować, bo jeśli działkowiec nie będzie wnoszył swoich uwag, to wodociąg zakończony rurką z kranem zostanie doprowadzony na odległość 1 metra od ogrodzenia działki. Nie wszystkim to odpowiada. Można się porozumieć z ekipą budowlaną i ustalić miejsce, to którego ma zostać doprowadzona sieć. Najlepiej samemu wykopać (wąski na jeden sztych i niezbyt głęboki) rowek. W takim przypadku działkowiec poniesie dodatkowy koszt jedynie za dodatkowo użytą rurę (7,5 złotych za metr). Wydatek niewielki, a wygoda w późniejszej eksploatacji duża.

Woda w nowym wodociągu jest włączana zaraz po zakończeniu budo-



fot. ZJ

wy danego odcinka. A ciśnienie - sam sprawdzałem - jest nieporównywalne ze starą instalacją. Warto wiedzieć, że ta dotychczasowa nie zostanie wyłączona aż do czasu zakończenia całej inwestycji, czyli przez najbliższe kilka lat.

Z WŁASNYCH UJĘĆ

Wśród działkowców pojawiła się informacja, że nowy wodociąg będzie zasilany wodą z sieci miejskiej, a więc taką, za którą trzeba płacić, i to całkiem słono. To jednak tylko plotka.

- Woda jest tylko z naszych własnych ujęć - wyjaśniają w Zarządzie ROD. - I na pewno nie będziemy tego zmieniać.

Jeśli chodzi o wodę pitną, tę z sieci miejskiej, to można jej zaczerpnąć choćby przy domu działkowca od strony ul. Daszyńskiego.

Działkowcy, przynajmniej ci, którzy mają już nowy wodociąg, martwią się stanem alei ogrodowych które podczas inwestycji zostały całkowicie rozkopane. Owszem, ekipa budowlana po zakończeniu prac równała grunt i nieco go ugniała, ale i tak aleje są kompletnie „zryte”. Czy poruszanie się nimi po opadach deszczu, choćby jazda rowerem, nie będzie kłopotliwe? Czy alejki zostaną wyrównane?

- Do tej pory aleje miały nawierzchnię gruntową. Po założeniu wodociągu zamierzamy je utwardzić - informuje Krzysztof Czyżewski. - Będą one wysypane żwirem i dobrze uwalowane. Są już pierwsze tak utwardzone aleje i dobrze się sprawdzają. Na razie jednak nie będziemy utwardzać kolejnych, aż do czasu, kiedy budowa wodociągu zostanie zakończona, a ziemia po wykopach dobrze się uleży.

Poza tym nie jest aż tak źle, jak mogłoby się wydawać. Aleją, na której zaledwie kilka godzin wcześniej zasypano wykopy, można już bez większych kłopotów przejechać rowerem.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wojewódzkie zawody strzeleckie klas wojskowych

Uczeń z „Elektryka” stanął na podium

W Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie odbyły się 27 września Mazowieckie Mistrzostwa w Strzelectwie klas mundurowych. Uczestniczyły w nich najlepsze klasy wojskowe z województwa. Nasz region reprezentowali uczniowie z III Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Stanisława Staszica w Siedlcach. Drużyna w składzie: **Igor Kukawski, Cezary Kleszko i Piotr Szczepaniuk** zajęła 6. miejsce (na 12 występujących drużyn), natomiast indywidualnie Igor Kukawski zajął 2. miejsce wśród 32 rywalizujących zawodników.

- Swoje umiejętności strzeleckie uczniowie doskonali w szkole na strzelnicy wirtualnej, która została otwarta w styczniu 2022 r. - mówi **Jerzy Kopański** dyrektor ZSP nr 1 w Siedlcach. - Obiekt powstał w ramach projektu „Strzelnica w powiecie 2021”. Strzelnica wirtualna jest

multimedialnym systemem szkolno-treningowym, umożliwiającym bezpieczne prowadzenie ćwiczeń strzeleckich z wykorzystaniem różnych rodzajów broni - karabinków i pistoletów (laserowych symulatorów broni). Urządzenie działa na zasadzie wirtualnej rzeczywistości, symulując strzelnicę otwartą i zamkniętą, różne warunki terenowe i atmosferyczne, pory doby i roku. Można tu strzelać z różnych postaw, na różnych odległościach, do celów ruchomych i stałych.

Uczniowie klas wojskowych uważają, że szkolenie strzeleckie w oparciu o tę strzelnicę to urozmaicenie zajęć: - Dają możliwość nauki obsługi replik broni bojowej w bezpiecznych warunkach. Przygotowują do posługiwania się bronią palną w przyszłości jako żołnierzy czy funkcjonariuszy.

To nie pierwsze sukcesy uczniów klas wojskowych siedleckiego „Elektryka”. W 2022 roku szkoła dostała wyróżnienie Centralnego Wojskowe-

go Centrum Rekrutacji MON „Klasa wojskowa roku 2022 województwa mazowieckiego” za największą liczbę absolwentów przyjętych do służby w Siłach Zbrojnych RP.

- Klasy o profilu wojskowym działają w naszej szkole od 2015 roku. Na początku jako „innowacja pedagogiczna” i Certyfikowane Klasy Wojskowe, a od dwóch lat Oddziały Przygotowania Wojskowego (OPW) - informuje dyrektor Jerzy Kopański. - Szkolenie odbywa się w ramach odrębnego programu, dofinansowanego ze środków Ministra Obrony Narodowej oraz Prezydenta Miasta Siedlce. Dodatkowo szkoła ma podpisane porozumienia o współpracy z 18. Batalionem Dowodzenia w Siedlcach i Instytutem Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu w Siedlcach. Zajęcia wojskowe są prowadzone zarówno w szkole, jak i w patronackiej jednostce wojskowej (18 Batalion Dowodzenia), a wiedza w zakresie bez-



Zawody strzeleckie „Elektryk”

fot. Elektryk

pieczeństwa jest rozwijana dwa razy w miesiącu na siedleckiej uczelni.

Absolwenci Oddziałów Przygotowania Wojskowego mają możliwość odbycia skróconego szkolenia wojskowego z 28 do 12 dni w ramach Dobrowolnej Zasadniczej Służby Woj-

skowej oraz dodatkowe punkty przy przyjęciu na uczelnię wojskową.

Klasa o profilu wojskowym w III Liceum Ogólnokształcącym funkcjonującym w ramach ZSP nr 1 w Siedlcach co roku cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. **(ak)**

Ulica Południowa już w budowie

W Zbuczynie trwają prace przy budowie ul. Południowej. Ma ona długość nieco ponad 300 metrów, ale jest bardzo ważna dla usprawnienia ruchu lokalnego.

- Ulica Południowa to jedna z najważniejszych dróg w centrum Zbuczyna - mówi wójt **Hubert Pasiak**. - Jej przebudowa umożliwi kierowcom ominięcie dużego skrzyżowania i ułatwi ruch w okolicach urzędu gminy i żłobka. Wręcz nieoceniona jest ta przebudowa dla mieszkańców południowej części Zbuczyna.

Ulica ma mieć szerokość 5,5 metra, a jej nawierzchnia zostanie wykonana z kostki brukowej. Jest ona wygodna

przy ewentualnej budowie instalacji infrastrukturalnych. Wartość inwestycji to blisko pół miliona złotych.

- Budowa była możliwa dzięki zaangażowaniu trzech sołectw, które zdecydowały, aby fundusz sołecki przeznaczyć właśnie na to zadanie - informują w UG w Zbuczynie. - To najlepiej świadczy o tym, jak była ona potrzebna lokalnym społecznościom. Gmina pozyskała też wsparcie ze środków budżetu województwa mazowieckiego.

Sołectwa, które przekazały swój fundusz na budowę Południowej, to: Zbuczyn Południowy, Zbuczyn Zachodni i Zbuczyn Północny. **(ZJ)**

Mazda, chrysler, mitsubishi

4 października w Dąbrówce Ług doszło do wypadku, w którym uczestniczyły trzy samochody.

Z relacji świadków wynika, że kierujący mazdą prawdopodobnie zawracał i został uderzony przez chryslera. W wyniku zderzenia mazda wpadła na stojące przy drodze mitsubishi. Poszkodowani zostali pasażerka chryslera i kierowca mazdy.

Jak informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, kierujący mazdą nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu chryslerowi. Dwie osoby były poszkodowane i trafiły do szpitala. **(ak)**



fot. OSP Skórzec

Na suchą ziemię spada suchy wiór

Jubileusz Pani doktor

Lekarz NZOZ Cel-Med w Stoczku Teresa Dobosz obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. Z tej okazji w minioną niedzielę 8 października miały miejsce jubileuszowe uroczystości

Podczas uroczystości na sali bankietowej restauracji „Zaścianek” w Sadownem członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**, w imieniu marszałka województwa

Adama Struzika, wręczyła **Teresie Dobosz** medal „Pro Mazovia” za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego. Przekazując odzna-

czenie, Elżbieta Lanc wyraziła słowa gratulacji i uznania za wieloletnią oraz ofiarną pracę na rzecz chorych i cierpiących. Podczas wręczenia odznaczenia obecna była również poseł **Kamila Gasiuk-Pihowicz**.

Specjalny grawer z podziękowaniami przekazał Jubilatce, w swoim i przewodniczącego rady gminy **Dariusza Gmura**, wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**. Ich treść zawiera

również słowa życzeń, „aby każdy dzień dawał radość i satysfakcję w spełnianiu niezwyklej misji, jaką jest pomoc drugiemu człowiekowi szczególnie choremu. Niech nigdy nie zabraknie wytrwałości oraz pasji w wykonywaniu zawodu”.

Uroczystości poprzedziła msza święta, celebrowana w intencji doktor Teresy Dobosz w kościele parafialnym w Ogrodnikach. Dziękując za ofiarną pracę, proszono dla niej o potrzebne łaski. W imieniu całej wspólnoty słowa życzeń złożył miejscowy proboszcz ks. **Leszek Tymoszek**. Nie zabrakło śpiewu i oklasków wyrażających wdzięczność.

W spotkaniu udział wzięli: rodzina, przyjaciele, znajomi, dawni i obecni współpracownicy. Uroczystość stała się okazją nie tylko do wyrażenia wdzięczności, ale również do wielu wspomnień.

Teresa Dobosz pochodzi z miejscowości Grabowiec. W czerwcu 1973 r. ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Mińsku Mazowieckim. Po czterech latach przeniosła się do Piotrkowa Trybunalskiego. Różne okoliczności, w tym wybuch stanu wojennego, sprawiły, że 1 stycznia



fol. Ks. Marcin Gołębiowski

Doktor Teresa Dobosz

1982 roku rozpoczęła pracę w przychodni w Stoczku, niejako powracając w swoje rodzinne strony. Od tego czasu nieprzerwanie służy w lokalnej społeczności. Jej specjalizacją to choroby wewnętrzne oraz medycyna rodzinna. W 1999 roku zajęła drugie miejsce w konkursie na najlepszego lekarza rodzinnego w województwie mazowieckim „Doktor Oj boli”. W 2001 roku otrzymała srebrny krzyż zasługi z okazji dnia pracownika służby zdrowia. Cieszy się wciąż wielkim zaufaniem swoich pacjentów. Nieprzerwanie służy swoją wiedzą i doświadczeniem. Na stałe wpisuje się w historię gminy Stoczek.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Doktor Teresa Dobosz w gronie współpracowników

fol. Ks. Marcin Gołębiowski

Nowy ordynator oddziału ginekologicznego w szpitalu wojewódzkim nie kryje zachwytu nowym miejscem pracy, a lekarze i pacjenci nie kryją zadowolenia ze współpracy z nim.

Zmieniać? Jest świetnie, byle nie zepsuć!

- Trudne decyzje? Oczywiście, że lekarz musi się z nimi liczyć i brać za nie odpowiedzialność. Najważniejsze jest zdrowie i życie naszych pacjentek – mówi nowy ordynator oddziału ginekologicznego w siedleckim szpitalu wojewódzkim, dr hab. n. med. Grzegorz Szewczyk.

„Bezkrólewie” po niespodziewanym odejściu poprzedniego ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego nie trwało długo. Zarząd Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach szybko znalazł następcę. I to jakiego! Nieoficjalna wieść niesie, że od razu zgłosiło się wielu lekarzy specjalistów, chętnych do współpracy z profesorem **Grzegorzem Szewczykiem**. I że magnesem przyciągającym do Siedlec był właśnie on, a nie warunki finansowe. Młody, energiczny, z dobrą energią doktor też nie zastanawiał się zbyt długo nad propozycją szefowania siedleckiemu oddziałowi.

- Szpital ma świetną opinię w środowisku. Kusi ta wszechstronność ośrodka, dająca możliwość kompleksowego leczenia pacjentek z nowotworami ginekologicznymi – przyznaje profesor, który specjalizuje się w onkologii ginekologicznej. - Są tu: pełna diagnostyka, wsparcie chirurgiczne i urologiczne, bardzo dobre zaplecze anestezjologiczne, a także rozwinięte możliwości operowania przy minimalnej inwazyjności technikami laparoskopowymi i robotycznymi. Naprawdę bardzo mało jest takich ośrodków w Polsce.

Pytany, czy zechce coś zmieniać po poprzedniku, podnosi ręce w obronnym geście.

- W większości funkcjonuje tu wszystko znakomicie, a opieka sko-

ordynowana nad pacjentkami z nowotworami działa po prostu rewelacyjnie - chwali. - Rewelacyjnie! Czyli, byle tego nie zepsuć! To było wielkie, pozytywne zaskoczenie. Dzięki tej świetnej pracy sekretariatu i koordynatorów, lekarz może robić to, co powinien, czyli leczyć, a nie tonąć w tonach papieru do wypełnienia, w biurokracji, umawiać terminy wizyt... No wyśmienicie to funkcjonuje.

Ordynator ma jednak plany wzmocnienia położnictwa i ginekologii, by były doceniane na równi z ginekologią onkologiczną. - Otwieramy się z pełnym zakresem działalności dla pacjentek ciężarnych, wykorzystując możliwości drugiego stopnia referencyjności placówki. Otwieramy też poradnię patologii ciąży oraz poradnię uroginekologii, by poprawiać komfort życia kobiet z problemami nietrzymania moczu.

Ostatnio w kraju przetoczyła się fala dyskusji nad odpowiedzialnością ginekologów i położników w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej, zaostrzającego prawo antyaborcyjne. Polki boją się rodzić. Nie chcą wręcz mieć dzieci, w obawie, że może je spotkać los kobiet, które zmarły na oddziałach położniczych. Jakie zdanie ma na ten temat ordynator siedleckiej ginekologii?

- Trudne decyzje trzeba podejmować i brać za nie odpowiedzialność

- nie ma wątpliwości prof. Szewczyk. - Przecież zgodnie z ustawą, dobro pacjentki jest dobrem najwyższym. W przypadku zagrożenia życia kobiety nie ma wątpliwości, co należy zrobić. To ona decyduje o swoim zdrowiu, to ona wybiera drogę, a my jesteśmy od tego, żeby jej wskazać wszelkie zagrożenia i możliwości leczenia. Lekarz nie może się tego bać.

Obecnie w oddziale pracuje 21 lekarzy, w większości specjalistów, choć nie wszyscy w pełnym wymiarze godzin. Priorytetem w leczeniu chorób ginekologicznych są techniki mało inwazyjne, po których kobiety szybko dochodzą do formy i mogą opuścić szpital następnego dnia lub nawet tego samego, w którym był przeprowadzony zabieg.

Ponadto profesor Grzegorz Szewczyk czyni już przygotowania, by właśnie w Siedlcach prowadzono projekt opieki nad ciężarnymi z rzadkimi chorobami (tzw. ciąża trofoblastyczna), jakimi są zaśnied i rak kosmówki.

- To bardzo dobrze leczące się nowotwory pod warunkiem dobrej diagnostyki. Potrzebny jest do tego zespół ludzi, którzy wiedzą, jak ta diagnostyka powinna po kolei wyglądać – tłumaczy. - W pojedynczych oddziałach ginekologicznych taka ciąża trafia się mniej więcej raz na rok, raz na 600 porodów. Ludzie nie wiedzą, co powinni robić, jak diagnozować, jak monitorować jej przebieg. Dlatego ważne jest tworzenie ośrodka referencyjnego, który pomoże w diagnostyce i przejmie leczenie.

Siedlecki ordynator jest współtwórcą europejskich struktur projektu, które gromadzą dane i szkolą lekarzy w zakresie prowadzenia ciąży trofoblastycznej. W ubiegłym tygo-



fol. MZ

Prof. Grzegorz Szewczyk:
- W przypadku zagrożenia życia kobiety nie ma wątpliwości, co należy zrobić.

dniu prowadził wykłady dla lekarzy w Belgradzie. Jeśli stworzy taki ośrodek w Siedlcach, to będą tu kierowane pacjentki z tej części Polski.

- Niektóre wymagają tylko obserwacji, ale niektóre leczenia chemioterapią – zaznacza. - Chcemy, żeby pacjentki czuły się bezpiecznie pod każdym względem. I jeśli chodzi o możliwości leczenia, i opiekę, i zakres trudnych decyzji.

Wydaje się, że istotnie, pacjentki mogą być w dobrych rękach.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Zamówił smartfona, a dostał puste pudełko

- Kilka dni temu 23-letni zgłaszający za pośrednictwem portalu społecznościowego znalazł interesującą go ofertę sprzedaży smartfona – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. - Wysyłka realizowana była przez jedną z firm kurierskich. Mieszkaniec powiatu garwolińskiego odebrał przesyłkę i zapłacił za nią 1.000 złotych za pobraniem. Okazało się jednak, że pudełko wewnątrz jest puste i nie ma w nim zamówionego smartfona. Funkcjonariusze prowadzą w tej sprawie postępowanie.

To nie jedyne oszustwo podczas zakupów w internecie zgłoszone w ostatnim czasie.

- 38-latką złożyła zawiadomienie o przestępstwie, z którego wynika, że za pośrednictwem portalu społecznościowego zamówiła buty znanej marki – informuje pani rzecznik. - Po kilku dniach kurier dostarczył przesyłkę, za którą pokrzywdzona zapłaciła za pobraniem ponad 200 zł. Okazało się, że w paczce znajduje się towar niezgodny z opisem. Buty były słabej jakości i nie miały oznaczeń wybranej marki. Kobieta próbowała skontaktować się ze sprzedającym w sprawie zwrotu produktu, jednak było to niemożliwe. Po wszystkich pokrzywdzona znalazła negatywne komentarze innych oszukanych przez tego sprzedawcę klientów. (ak)

Nasze nazwiska (517)

Ochman - jak podaje „Słownik staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego, jako pierwszy w 1474 roku w „Aktach grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej...” został zapisany „consulibus Lepoliensibus”, konsul lwowski, Ochman „de Loryncz”. Prawdopodobnie chodzi o wieś Loryniec, leżącą koło Kościerzyny w powiecie gdańskim. K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” wywodzi miano od niemieckich nazw osobowych - nazwań *Hofman, Ofman*, to od *hofmann* w średniowieczu dworzanin, sługa na dworze księżęcym, chłop na zagrodzie. W słowniku staropolskich nazw osobowych pod. red. Z Klimka znajdujemy wywody na

temat etymologii nazwiska, przedstawiane przez genealogów niemieckich. Jeden z nich „zrównuje” formę *Ochman* z *Achman*, która powstała od miana Achmann. Kolejny badacz formę *Achmann* wywodzi od staro-wysoko-niemieckiego *aha* płynąca woda, ciek wodny. Inny niemiecki genealog uznaje, że forma *Achmann* oznaczała tego, który odbywa podróż do miejscowości *Aachen* (Akwizgran). Dodajmy, że polski badacz K. Rymut nazwę wsi Ochmanów, leżącą koło Wieliczki wywodzi od nazwania *Ochman*, a to od Achmann. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Ochman w 1990 roku posługiwało się w naszym kraju 3167 osób. Najwięcej w dawnym

woj. katowickim - 989. W siedleckim - 6 osób. Nazwisko Ochmann nosiły wówczas 463 osoby w Polsce. **Stępień** - jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...” jest znane od 1678 roku. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej zostało zapisane w źródłach już w roku 1565. *Stępnem* nazywano dawniej biednego mężczyznę, który po ślubie osiadł w domu żony. Zwano go także *wstępniakiem*. Zostawał według prawa „przyżeniony” do gruntu, własności żony i stawał się także jego właścicielem. Autorki „Słownika nazwisk mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i okolic...” nazwisko *Stępień* (zapis z 1808 roku) wywo-

dzią od słowa wstępień w znaczeniu przychodzień (ten który przychodzi), a M. Magda-Czekaj w pracy „Historyczne nazwiska ludności Olesina...” także od słowa wstępień, ale w znaczeniu następcy, spadkobiercy, dziedzica. Nazwisko może pochodzić od staropolskiego stęp, chód, tupot (stąd *Stępień*, to ten, co *stępa*), od staropolskiego stępa, przyrząd do tłuczenia, ubijania kaszy, jęczmienia na pęczak, prosa na jagły (*Stępień* to ten, który *stępa* się posługiwał). Stępnem zwano też dawniej koryto tłuczki, w której robijano rudę, tłuczek do soli, pułapkę na niedźwiedzia. Stępnem zwano również czynność powodującą, że coś stawało się tępą. Nazwisko mo-

gło powstawać też od słowa *stopień* w znaczeniu schodek (*Stępień* to ten, który stąpa, *stępa* po *stopniach*) oraz od nazw miejscowości Stępień, Stępin, Stępina. W 2000 roku nazwisko Stępień z liczbą 47 396 osób się nim posługujących było na 31. miejscu wśród najbardziej popularnych w naszym kraju. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. kieleckim - 6618. W siedleckim - 255 osób. **ANDRZEJ KARLIKOWSKI** Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres - tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wysznińskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 13-19.10.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET: RÓŻYCZKA 2	106						19:00	
KINO SENIORA: CHŁOPI	115				12:00			
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FIGURANT - PRZEDPREMIERA	113							19:30
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CHŁOPI	115	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 19:00	16:30 20:00	16:30 19:00
NIEBEZPIECZNY KOCHANEK - NAPISY	120	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	
PSI PATROL: WIELKI FILM - DUBBING		14:00 16:00 18:00	11:00 12:00 13:00 14:00 16:00 18:00	11:00 12:00 13:00 14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00
OBŁICZE JEZUSA	76		15:00	15:00				
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ	98	14:30	13:30	13:30	14:30	14:30	14:30	14:30
MIEDZY NAMI ŻYWIŁAMI - DUBBING	110		11:15	11:15				
KOSMICI W MOJEJ SZKOLE - DUBBING	85		13:45	13:45				
EGZORCYSTA. WYZNAWCA - NAPISY	110	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15
DOPPELGÄNGER. SOBOWTÓR	120	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30
PIŁA X - NAPISY	119	21:15	21:15	21:15				
MRU I JA: WIELKA PRZYGODA NA CZTERY ŁAPY - DUBBING	83		11:45	11:45				
TEŚCIOWIE 2	95	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00		20:00
ZIELONA GRANICA	153	15:45	15:45	15:45	15:45	15:45	15:45	14:30
ŚWIĘTO OGNI		18:45	18:45	18:45	18:45	18:45	18:45	17:30



KINO KONESERA

16.10 | Saint Omer

23.10 | Strzępy

30.10 | Fantastyczny Matt Parey

Twoje miasto, Twoje kino



www.helios.pl

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 6 października

Helena Sabala, 94 lata
Stanisław Wojciech Antosik, 80 lat
Bożenna Antonina Wirtek, 85 lat
Helena Kalata, 74 lata
Barbara Pyrka, 81 lat
Justyna Kalinowska, 66 lat
Wiesława Janina Nadstawna, 65 lat
Izabela Helena Malinowska, 93 lata
Zuzanna Janina Hacz, 64 lata
Apolonia Świętek, 96 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 6 października

Dariusz Sławomir Buczyński, 47 lat
Roman Poziarski, 66 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 29 września do 4 października

Tomasz Kalczewski, 49 lat
Marian Dziewulski, 73 lata
Barbara Szostak, 78 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 września do 6 października

Aniela Alina Chrościcka, 89 lat
Hieronim Ługowski, 84 lata
Andrzej Defut, 78 lat
Konstanty Pietranik, 70 lat
Halina Maria Omiljan, 82 lata
Zdzisław Wincenty Struk, 70 lat
Franciszek Wasiluk, 84 lata
Jerzy Polak, 78 lat
Jerzy Andrzej Kosieradzki, 72 lata
Tadeusz Ignacy Skrocki, 72 lata
Sławomir Belka, 76 lat
Marianna Kalan, 67 lat
Krzysztof Jan Olszewski, 62 lata
Czesław Bolesław Makuch, 86 lat
Danuta Stanisława Żuk, 79 lat
Andrzej Marek Górecki, 75 lat
Marian Kadej, 93 lata
Elżbieta Wróblewska, 69 lat

Andrzej Koć, 59 lat
Wiesław Borkowski, 58 lat
Hanna Antonina Dunek, 71 lat
Zdzisław Jan Myrcha, 74 lata
Antoni Woroszyło, 89 lat
Stanisław Ryszard Waclawek, 75 lat
Adam Woźny, 62 lata
Maria Agnieszka Lewandowska, 68 lat
Jadwiga Krawczyk, 80 lat
Florian Bodanowski, 86 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 29 września do 5 października

Barbara Ciecko-Gorlach, 77 lat
Antoni Gajzler, 82 lata

Dzień Dziecka Utraconego

16 października 2023 roku o godz. 12.00 w Katedrze Siedleckiej
pod przewodnictwem Księdza Biskupa
będzie sprawowana Msza św. w intencji rodziców, którzy utracili swoje dziecko,
a po niej dalsze uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu przy ul. Janowskiej,
w związku z Pochówkiem Dzieci Utraconych.

Dla uczestników uroczystości będzie podstawiony autokar komunikacji miejskiej.

Organizatorzy

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



HAJKO
Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1



Modlitwy różańcowe także w godzinach wieczornych



Kremacje 24h

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO z dnia 4 października 2023 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r. poz. 162 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek z dnia 6 września 2023 r., złożony przez Wójta gminy Wierzbno, Wierzbno 90, 07-111 Wierzbno, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 420904W w miejscowości Świdno”.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:

Obręb 0026 Świdno, działki nr ew.: 75,

Obręb 0026 Świdno, działki nr ew.: 76/4 (76/6, 76/7), 76/5 (76/8, 76/9), 77 (77/1, 77/2), 90 (90/1, 90/2), 91 (91/1, 91/2), 92 (92/1, 92/2), 93/1 (93/3, 93/4), 93/2 (93/5, 93/6), 94 (94/1, 94/2), 95 (95/1, 95/2), 96 (96/1, 96/2), 97 (97/1, 97/2), 98 (98/1, 98/2), 99 (99/1, 99/2), 100/1 (100/2, 100/3), 102 (102/1, 102/2), 103 (103/1, 103/2), 104 (104/1, 104/2), 105 (105/1, 105/2), 109 (109/1, 109/2), 111 (111/1, 111/2), 112 (112/1, 112/2) 113 (113/1, 113/2), 114 (114/1, 114/2), 126 (126/1, 126/2), 127 (127/1, 127/2), 128 (128/1, 128/2), 129 (129/1, 129/2), 130 (130/1, 130/2), 131 (131/1, 131/2), 132 (132/1, 132/2), 133 (133/1, 133/2), 134 (134/1, 134/2), 135 (135/1, 135/2), 136/1 (136/2, 136/3), 147 (147/1, 147/2), 148/1 (148/2, 148/3), 150 (150/1, 150/2), 151 (151/1, 151/2), 152 (152/1, 152/2), 153 (153/1, 153/2), 154 (154/1, 154/2), 155 (155/1, 155/2), 156 (156/1, 156/2), 157 (157/1, 157/2), 158 (158/1, 158/2),

(przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem, także w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Wierzbno).

Działki zajęte na czas wykonywania robót budowlanych:

Obręb 0029 Wólka, działka nr ew.: 125

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczystości nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11 d ust. 9 i 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna, dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2023 r. poz. 775 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie, lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku, wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Wicestarosta Węgrowski

/-/ **Marek Renik**

718-1p-



WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Dwór w Ostrówku

– nowa perspektywa kulturalna”

(Zadanie: „Dwór w Ostrówku – nowa perspektywa kulturalna”

dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,

pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego)

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia 13.10.2023 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.10.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE

HENRYK BRODOWSKI

709-1p

25 lat Wiosek Dziecięcych SOS w Siedlcach

Równo ćwierć wieku temu do świeżo wybudowanych domków wprowadziły się trzy rodziny SOS. Dzieci odnalazły w tym miejscu dom i rodzinne ciepło.

Dziś SOS Wioski Dziecięce w Siedlcach obejmuje opiekę 210 dzieci, w tym 10 z Ukrainy. Podopieczni otrzymują również pomoc psychologiczno-terapeutyczną w Centrum Specjalistycznym SOS, a rodziny w kryzysie mogą także liczyć na wsparcie w ramach programu „SOS Rodzinie”.

– Przez ten czas zaopiekowaliśmy się 225 dziećmi i młodymi ludźmi. Większość z nich już się usamodzielniała i dzisiaj już są dorośli – mówi **Jarosław Świerczewski** dyrektor Programu SOS Wiosek Dziecięcych w Siedlcach. – Obecnie w programie SOS Wiosek Dziecięcych mamy 10 rodzin



Jarosław Świerczewski

SOS, Młodzieżową Wspólnotę Mieszkaniową, placówkę typu interwencyjnego „Przystań” Centrum Wsparcia Specjalistycznego oraz mieszkania chronione. W sąsiednich gminach działa program umacniania rodziny SOS Rodzina. To wszystko projekty i programy, które są skoncentrowane na opiece nad dziećmi. W pieczy zastępczej koncentrujemy się na wyrównaniu szans i na daniu jak najlepszych możliwości rozwoju każdemu dziecku. Jeżeli chodzi o program wspierania rodziny, staramy się, aby taka rodzina się utrzymała, aby ją wzmocnić, aby dzieci mogły zostać pod opieką naturalnych rodziców.

Aktualnie w Siedlcach w 10 rodzinach SOS przebywa 33 dzieci, w młodzieżowej wspólnocie mieszkaniowej 14, w placówce typu interwencyjnego 9 dzieci. W programie umacniania rodziny jest aż 126 dzieci, które potrzebują pomocy. W centrum specjalistycznym otoczono wsparciem 80 dzieci. W samej pieczy zastępczej jest około 80 dzieci. Do tego dochodzą dzieci, z którymi wioska współpracuje w programie umacniania rodziny.

Jak mówi **Aleksandra Granada**, dyrektor krajowa Stowarzyszenia SOS



Aleksandra Granada

Wioski Dziecięce w Polsce, Wioska Dziecięca SOS w Siedlcach jest bardzo ważnym punktem na mapie Mazowsza. – Dzieci, które do nas trafiają,

bardzo dużo przeszły. Doświadczyły wielu trudnych i smutnych sytuacji. Dlatego tak ważne jest dla nas, żeby pomóc im uratować ich dzieciństwo, niezależnie od tego, skąd przychodzą, jakie mają przekonania, wiarę, kogo kochają. Największą motywacją i radością dla nas jest moment, kiedy młody człowiek się usamodzielnia, kiedy realizuje swoje pasje, kiedy staje się szczęśliwym dorosłym. Dzieciaki, które tu trafiają, wymagają bardzo dużo czułości i bardzo dużo pracy profesjonalistów.

Jolanta Olejarczyk od 20 lat pracuje jako mama w siedleckiej Wiosce SOS: – Wychowałam już 14 dzieci. Od września mam kolejne. To jest kawał czasu. Szczerze mówiąc, że nie spodziewałam się, że będzie to takie miejsce, w którym się odnajdę. Na początku byłam asystentką, taką kochaną ciocią, potem przyjechałam dom i jako się dalej potoczyło. Jestem bardzo zadowolona, że tak nam się wszystko udało, że tyle dzieci usamodzielniałam, że mają teraz swoje życie. Moja praca, jak każda praca, jest ciężka, ale jest z niej mnóstwo satysfakcji. Najważniejsze, żeby dzieciom się udało, żeby one były szczęśliwe, spełniały się w życiu,



Jolanta Olejarczyk

realizowały. W domu uczymy obowiązków. Przygotowujemy do życia pod każdym względem: gotowanie, pranie sprzątanie, załatwianie spraw w urzędzie, robienie zakupów, rozliczanie się z pieniędzy. Dzieci to wszystko potrafią. Na ostatnie święta nie upiekłam żadnego ciasta. Wszystkie ciasta upiekły dzieci.

Pani Jolanta mówi, że wszystkie dzieci kocha, a z tymi, które już się wyprowadziły ma kontakt: – Przyjeżdżają na święta, ja dzwonię do nich, jeżdżę do nich do Warszawy z innymi dziećmi, to jest bardzo miłe. Wiem, co się u nich dzieje. One również wzajemnie traktują się jak rodzina. Ja też już jestem ciocia-babcia, bo mam troje wnucząt.

Natalia, wychowanka siedleckiej Wioski SOS, pobyt tu wspomina bardzo dobrze. – W wiosce byłam



Natalia

ok. 10 lat. Mieliśmy tu rodzeństwo i dzień był jak w każdym domu, chodziliśmy do szkoły, odrabialiśmy lekcje, mieliśmy zajęcia dodatkowe, ja biegałam, więc chodziłam na stadion lekkoatletyczny. Potem spędzaliśmy czas z rodzeństwem i z mamą. Czułam tu namiastkę domu, chyba niczym się to nie różniło od normalnego rodzinnego domu. Ale tego nie wiem, bo go nigdy nie miałam. Teraz mam już swoją rodzinę i swoje dzieci, staram się im to wszystko przekazać. Chcę, by miały kochający dom z kochającą rodziną.

– Dzieci trafiają pod opiekę naszego stowarzyszenia z bagażem doświadczeń, są porzucone, osierocone – opowiada **Anna Choszcz-Sendrowska** ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce.



Anna Choszcz-Sendrowska

– Kryzys w rodzinie może się zdarzyć każdemu. Dzieci są tu z różnych powodów, to jest niewydolność opiekuńczo-wychowawcza, uzależnienia, przemoc. To są dzieci bardzo zaniebane emocjonalnie, edukacyjnie, zdrowotnie. Naszym zadaniem jest te braki uzupełnić, dać im wiele miłości i przygotować do tego, by mogły samodzielnie stanąć na własnych nogach i iść w dorosłość. Wszystkie dzieci, które trafiają do wiosek, zgłoszone są do ośrodka adopcyjnego, ale trafiają do nas liczne rodzeństwa, dzieci starsze, które na adopcję mają szanse niewielkie.

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce alarmuje, że jest coraz większy kryzys rodzicielstwa zastępczego, a potrzeby nie maleją. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w 2022 r. w pieczy zastępczej przebywało aż 73.400 dzieci (ponad 6 tys. to maluchy poniżej 3. roku życia), a w ubiegłym roku do pieczy zastępczej trafiło aż 9528 dzieci z rodzin naturalnych.

– Sytuacja jest bardzo poważna. Pamiętamy, że za każdą taką liczbą stoi życie i historia konkretnego dziecka – komentuje Aleksandra Granada. – Są to często bardzo dramatyczne sytuacje, których nie udźwignąłby nikt dorosły. Dlatego pilnie szukamy osób, które stworzą potrzebującym dzieciom bezpieczną przystań. Rodziców, którzy będą czuli i wspierający. Dorosłych, którzy pomogą dziecku odbudować poczucie własnej wartości i życiowej sprawczości. Mogą się do nas zgłaszać zarówno małżeństwa, jak i osoby niepozostające w związku małżeńskim, które są gotowe na podjęcie się zastępczej opieki i wychowania dzieci. Szczególnie zachęcamy osoby z regionów, w których działa nasza organizacja, tj. woj. mazowieckiego, lubelskiego, zachodniopomorskiego oraz śląskiego.

tekst i zdjęcia:

AGA KRÓL

Więcej na tygodnik siedlecki.com



NIETRZEŻWI

5 października o godz. 7.41 w **Żelechowie** na **ul. Długiej** policjanci zatrzymali 41-latkę, który kierował chevroletem, mając 0,6 promila alkoholu w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy.

5 października o godz. 18.42 w **Miastkowie Kościelnym** na **ul. Garwolińskiej** 40-latek kierował vw, mając 1,5 promila alkoholu w organizmie i pomimo orzeczonego przez sąd zakazu.

4 października po godz. 7 w **Miętnem** na **ul. Garwolińskiej** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę mieszkającego w powiecie garwolińskim. 27-latek miał orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów za kierowanie w stanie nietrzeźwości. Mimo to prowadził BMW. Jego sprawa zostanie skierowana do sądu.

CHCIAŁ KODY SZYBKIEJ PŁATNOŚCI

7 października do KPP w **Garwolinie** zgłosił się pokrzywdzony, zawiadamiając, że ktoś włamał się na jego konto na portalu społecznościowym i wysyłał do jego znajomych wiadomości z prośbą o przestanie pieniędzy za pomocą kodu do szybkich płatności. Zamieścił też w jego imieniu oferty sprzedaży pojazdów.

PONAD DWUKROTNIE PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

7 października na drodze krajowej nr 76 w miejscowości **Stoczek** kierowca mercedesa jechał z prędkością 107 km/h, czyli ponad dwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Kierowca stracił prawo jazdy na 3 miesiące, otrzymał mandat w wysokości 1500 złotych, a do jego konta kierowcy dopisano 13 punktów karnych.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji na terenie powiatu garwolińskiego policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” skontrolowali 111 pojazdów, ujawnili 49 wykroczeń, w tym 39 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Zatrzymali też 1 prawo jazdy i 4 dowody rejestracyjne, nałożyli 37 mandatów i skierowali 1 wniosek o ukaranie do sądu. **(ak)**

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 4, 5, 8, 18, 19

APTEKI

12 października – ul. Targowa 1
13 października – ul. Kościuszki 49 L
14 października – ul. Nadwodna 15
15 października – ul. Nadwodna 13/2
16 października – ul. Kościuszki 49 L
17 października – ul. Kościuszki 19
18 października – ul. Kościelna 2

Nietrzeźwy jechał ciężarówką

6 października po godz. 19 dyżurny garwolińskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że kierowca ciężarowego dafa, jadący trasą S17 w kierunku Warszawy, nie trzyma się swojego pasa ruchu.

- Policjanci ruchu drogowego zatrzymali pojazd. Za kierownicą siedział 41-letni obywatel Turcji – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji. - Bada-

Świętowali pasjonaci koni

Tegoroczne, jedenaste już, święto hodowców koni w Górkach w gminie Garwolin wzbudziło ogromne zainteresowanie.

Szacuje się, że pokazy obejrzało kilka tysięcy ludzi, a są i tacy, co mówią, że było ich ponad dziesięć tysięcy.

Nie zawsze jednak organizatorzy mogli cieszyć się z tak dużej frekwencji.

- Był taki rok, że na święto do Górek tylko ja przyjechałem furmanką – wspominał **Mirosław Klimaszewski** z Mierzątki w gminie Górzno. - Padał wtedy rzęsy deszcz. Przyjeżdżam tu regularnie bez względu na warunki pogodowe. Hodowla koni jest moją pasją. Trzymał je dziadek, ojciec, a mój siedmioletni syn Adaś też jest nimi zafascynowany. To nasza rodzinna tradycja. Żona może zdradzić, kobyłka nigdy. Mam w tej chwili jedenaście koni, w tym dwa zimnokrwiste.

Tomasz Płatek z Reducina w gminie Górzno spędził sobotnio-niedzielną noc na weselu, ale w niedzielę już przed południem był w Górkach ze swoim zaprzęgiem.

- Od dziecka, czyli od ponad 40 lat zajmuję się hodowlą koni – mówił z dumą w głosie. - Bardziej jest to hobby niż dochodowy interes, ale nie dokładam. Jakoś daje się związać koniem z końcem. Mam obecnie 18 koni. Dziś przyjechałem w zaprzęgu z Bilą i Kariną. Wierzchem nie jeżdżę, ale lubi to moja córka. Kilka razy już spadła, lecz jej to nie odstrasza. Oprócz hodowli zajmuję się też podkuwaniem koni. Kiedyś gospodarze przyjeżdżali do kowala, teraz kowal musi jechać do hodowców. Takie czasy.



Rodzinka Dominiaków.

fol. MB

Na przodzie: Janek, Staś i Sylwester, z tyłu Julia i Angelika.

W Maciejowicach

Świętowano podwójnie

W Maciejowicach z rozmachem świętuje się kolejne rocznice Insurekcji Kościuszkowskiej i bitwy pod tą miejscowością. W tym roku uroczystości były jednak szczególnie okazałe, gdyż połączono je z otwarciem nowego budynku urzędu gminy. Rozpoczęła je tradycyjna msza święta, a następnie przemarszerowano pod pomnik Tadeusza Kościuszki w centrum miejscowości, gdzie złożono wiązanki kwiatów i odczytano apel poległych.

Miłośnicy militariów mogli podziwiać nowoczesny sprzęt wojskowy. Po części patriotycznej przecięto wstęgę przy wejściu do

nowego budynku urzędu gminy. Budowa rozpoczęła się w 2021 rok, a jej koszt wyniósł 8,3 mln zł. Maciejowicki samorząd pozyskał na ten cel ze źródeł zewnętrznych 5,7 mln zł. Wójt **Tomasz Kwiatkowski** nie krył satysfakcji, że mieszkańcy wreszcie będą mogli załatwić wszystkie swoje sprawy urzędowe w jednym miejscu.

Podczas uroczystości w Maciejowicach gościli, między innymi: minister **Henryk Kowalczyk**, poseł **Iwona Kurowska** i **Grzegorz Woźniak**, starosta **Mirosław Walicki**, były starosta **Marek Chciałowski** i wicestarosta **Marek Ziędalski**. **(MB)**

Chwycił za nóż

Groził pozbawieniem życia

Policjanci z Pilawy zostali wezwani do domowej interwencji.

- Na miejscu ustalili, że 56-latek wszczął z żoną awanturę, i nie zważał się chwycić za nóż, grozić całej rodzinie pozbawieniem życia – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - Mężczyzna został obezwładniony



Iwona Skowron z synem Wiktorem i jej przyjaciółką Julia Kowalczyk

fol. MB

Tadeusz Rozum i **Leszek Jaworek** przyjechali do Górek aż z gminy Chynów w powiecie grójeckim. Pierwszy z nich z Sułkowic, drugi z Widoka. Przemierzali tę trasę samochodem z odpowiednio przystosowaną przyczepą i dopiero na miejscu zaprzęgli konie do karety.

- Jestem tu już piąty raz – podkreślał pan Tadeusz. - Posiadam wozy turystyczne. Wożę ludzi na festynach, uroczystościach rodzinnych, odpustach. Najważniejsza jest miłość do koni, ale udaje mi się też trochę zarobić.

Janek Dominiak z Sobolewa ma dopiero 9 lat, a już sam potrafi założyć swoje dwa kucyki do małej bryczki i samodzielnie powozić.

- Janek dba o swoje zwierzęta – chwalił chłopca ojciec **Sylwester Dominiak**. - Lubi je karmić. Woli spędzać czas z końmi, w przeciwieństwie na przykład do młodszego Stasia, który woli grać w piłkę nożną.

W Górkach oprócz taty i brata towarzyszyły Jankowi siostry Julia i Angelika. Rodzinka oczekiwała też na przyjazd mamy, bo jak mówił pan Sylwester: - Na pewno nie odpuści.

Wśród hodowców dominowali mężczyźni, ale nie brakowało też kobiet. Piękną bryczką powoziła **Iwona Skowron** z Zygmunto w gminie Łaskarzew. Towarzyszyli jej synek Wiktor i przyjaciółka **Julia Kowalczyk** z Sobolewa. Pani Iwona ma 38 koni, ale żaden nie jest na sprzedaż. Koni są dla niej jak członkowie rodziny. Chociaż czasem wykorzystuje je komercyjnie, wzbogacając ofertę turystyczno-wypoczynkową dla gości prowadzonego przez siebie pensjonatu.

Tegoroczne święto hodowców koni w Górkach przeszło do historii. Było wyjątkowo udane, więc poprzeczka dla organizatorów kolejnego święta została zawieszona naprawdę wysoko.

MIROSŁAW BUCZEK

Mural w Łaskarzewie

W najbliższy piątek **13 października o godz. 10.15** na budynku Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Łaskarzewie zostanie odsłonięty mural poświęcony patronowi placówki.

Ceremonię poprzedzi msza święta, która rozpocznie się o godz. 9.

W Górznie

Bardziej ekologicznie

Mieszkańcy gminy Górzno w coraz większym stopniu wykorzystują ekologiczne źródła ciepła. Z pewnością przyczyni się do tego budowa sieci gazowniczej w Józefowie i Kobylej Woli. Zakłada się, że od przyszłego sezonu zasili ona posesje i gospo-

darstwa w tych miejscowościach. W pierwszym etapie przyłączy się do niej 100 domów, ale docelowo może być ich nawet dwa razy więcej. Inwestycja daje też możliwość skorzystania przez gminę z programu „Czyste powietrze”. **(MB)**

wobec 56-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Podejrzanemu przedstawiono zarzut znęcania się nad osobą najbliższą i kierowania gróźb karalnych. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje pani rzecznik. **(ak)**

Szpital ma rezonans magnetyczny

W łosickim szpitalu nareszcie można już zapisywać się na badania rezonansem magnetycznym. Na decyzję NFZ i pieniądze na badania SP ZOZ czekał od miesiący.

W ubiegłym roku SPZOZ dostał 5,2 mln zł, za które kupiono sprzęt do rezonansu magnetycznego oraz specjalny kontener, w którym się on znajduje. Kontener stanął na tyłach szpitala.

- Zainstalowanie urządzenia nie było takie proste. Wszystko ważyło w sumie 40 ton. Oczywiście, nie ważył tyle sam rezonans – opowiada **Janusz Kobyliński**, starosta łosicki. - Kontener jest z ołowiu i to on ważył najwięcej. Firma, która przywiozła i rezonans, i kontener, uwinęła się w jeden dzień. Kontener wygląda jak każdy inny. Z zewnątrz jest metalowy. W środku ściany obłożono płytą gipsową, którą pomalowano. Na suficie są obłoki, by miejsce było przyjazne dla pacjentów. Ale sama bryła kontenera to ołów.

To właśnie na kontener wydano ponad połowę z pozyskanych 5,2 mln zł.

Kontener z rezonansem pojawił się w Łosicach w listopadzie ubiegłego roku. Nie oznacza to, że pacjenci mogli zapisywać się na badania.

- Czekaliśmy na decyzję NFZ. Otrzymaliśmy ją jednak dopiero teraz i możemy zapisywać pacjentów. Na obsługę urządzenia przyznano nam 500 tys. zł – mówi **Grażyna Podlipniak-Sobczyńska**, dyrektor SPZOZ w Łosicach. - Według wstępnych deklaracji mamy około 500 chętnych pacjentów.

Zapisy na badania ruszyły 1 października.

- Musieliśmy tak długo czekać na decyzję NFZ w sprawie przyznania nam pieniędzy, bo nie tylko Łosice dostały fundusze na nowy rezonans. Z tego, co wiem, niektóre szpitale po prostu nie wyrobiły się z zakupem sprzętu i dostosowaniem pomieszczeń. A konkurs NFZ był rozpisany dla wszystkich jednostek na Mazowszu. Dlatego zapisy na badania rezonansem we wszystkich tych szpitalach ruszyły jednocześnie 1 października, po oficjalnym komunikacie NFZ – wyjaśnia Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

W Łosicach będą wykonywane wyłącznie badania w ramach NFZ. Nie będzie badań komercyjnych.

- Do końca roku chcemy wyko-



fot. arch. Starostwa

4 października, oficjalne otwarcie pracowni rezonansu magnetycznego

rzystać otrzymany półmilionowy kontrakt. Postaramy się przyjąć wszystkich pacjentów, którzy deklarowali chęć wykonania u nas badania. Teraz muszą się tylko umówić na badanie – mówi dyrektor.

W łosickim szpitalu badanie wykonują elektroradiolodzy. - Mamy zatrudnionych sześciu magistrów. Opis badania będzie wykonywał lekarz, który jest tylko jeden. Dołożymy jednak wszelkich starań,

by każdy pacjent jak najszybciej otrzymał opis swojego badania – obiecuje dyrektor.

Ile badań rezonansem jest w stanie wykonać za pół miliona złotych szpital?

- Tego nie da się precyzyjnie określić. Wszystko zależy od rodzaju badania, czy będzie z kontrastem, czy nie. Zależy też, jaki to jest rodzaj badania: czy kręgosłupa, czy serca, czy naczyń krwionośnych. Każde badanie inaczej jest wyceniane przez NFZ. Pewne jest, że mamy te pół miliona złotych i do końca roku wykorzystamy tę kwotę – zapewnia Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

Na razie nie ma kolejek.

- Pierwszy wolny termin dla pacjenta pilnego to 12 października, a dla stabilnego to 19 października. Zapisy jednak trwają dopiero od czterech dni, więc sytuacja już w przyszłym tygodniu może się zmienić – usłyszeliśmy od dyrektora szpitala 4 października.

MILENA CELIŃSKA



fot. mc

W rocznicę akcji „Mitropa” i bitwy pod Kielbaskami

O suwerenność do końca

We wtorek 3 października w Kielbaskach w gminie Stara Kornica lokalna społeczność uczciła pamięć bohaterów, którzy 77 lat temu stoczyli bitwę z UB i NKWD.

W 1946 roku na terenie gminy Stara Kornica pojawili się żołnierze

organizacji konspiracyjnej Wolność i Niezawisłość. 3 października od-

ział por. Tadeusza Marcuka ps. „Kurzawa” zatrzymał pociąg dyplomatyczny, który jechał z Moskwy na naradę, jaka miała odbyć się w Warszawie.

- Porucznik Tadeusz Marcuk wymyślił plan, by ten pociąg podstępem zatrzymać. Bez jednego wystrzału rozbili jadących pociągiem ponad 200 żołnierzy. Było tam też kilku generałów i wysoko postawionych urzędników NKWD – przypomina historię **Kazimierz Hawryluk**, wójt Starej Kornicy.

Niedługo po tej akcji oddział „Kurzawy” został jednak rozbity pod Kielbaskami. Polskich żołnierzy było zaledwie 64. Zostali zaatakowani przez sowieckie wojska: 2 tys. żołnierzy, artylerię, czołgi, samoloty rozpoznawcze. Wielu partyzantów przerwało kordon i uciekło. Zmienili nazwiska. Jednak UB ich odnalazło. Przeżyli gehennę.

- Akcja ta odbiła się przeciez

szerokim echem w czasopiśmie Europy. Wysłano sygnał, że Polska będzie walczyła o suwerenność do końca – mówi wójt.

By uczcić pamięć partyzantów, co roku w Kielbaskach są organizowane uroczystości. W tym roku najpierw złożono hołd żołnierzom przy pomniku w Kielbaskach. Potem w Szaniawach odbyły się uroczystości religijno-patriotyczne w 77. rocznicę Akcji Mitropa. Mszę polową odprawili ks. dr hab. **Henryk Majkrzak** oraz ks. kan. **Antoni Przybysz**, proboszcz parafii Szaniawy. Następnie odbyła się część artystyczna, przygotowana przez Szkołę Podstawową w Szaniawach.

Organizatorami rocznicy upamiętniającej wydarzenia sprzed 77 lat byli starosta **Janusz Kobyliński** oraz wójtowie: **Mirosław Szekalis** (gmina Trzebiezów), **Stanisław Stefaniuk** (gm. Huszlew) i **Kazimierz Hawryluk**. (mc)



fot. UG Stara Kornica

OSZUSTWO INTERNETOWE

2 października w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 33-letni mieszkaniec **Sarnak** kupił za pośrednictwem sklepu internetowego telefon komórkowy i zapłacił za niego na konto 500 zł. Zamówionego towaru jednak nie otrzymał.

TRAFIŁ DO ZAKŁADU KARNEGO

3 października w **Nowych Szpachach** (gm. **Stara Kornica**) łosicki kryminalni, działając na podstawie sądowego nakazu, zatrzymali poszukiwanego 27-letniego mieszkańca gminy Sarnaki. Mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 11 miesięcy.

JECZAŁ TRAKTOREM KOMPLETNIE PIJANY

4 października w **Mężnieniu** (gm. **Platerów**) 51-letni mieszkaniec gminy Platerów, jadący traktorem ursus, na prostej drodze nagle zjechał na pobocze. Ciągnik przewrócił się. Na miejsce przyjechała policja. Okazało się, że 51-latek miał trzy promile alkoholu w organizmie. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny z uwagi na uszkodzenia pojazdu. 51-latek odpowie za spowodowanie kolizji drogowej i jazdę pod wpływem alkoholu.

KRADZIEŻ PIENIĘDZY Z KONTA

4 października 32-letnia mieszkanka **Łosic** powiadomiła policję, że zadzwoniła do niej nieznana osoba i poprosiła o zatwierdzenie płatności internetowej. Kobieta zeznała, że nie zatwierdziła tej płatności. Gdy jednak zalogowała się do e-bankowości, okazało się, że nieznany sprawca dokonał kilku płatności kartą pokrzywdzonej na sumę 400 zł. Postępowanie prowadzi KPP w Łosicach.

KIEROWANIE BEZ UPRAWNIENI

6 października policjanci ruchu drogowego w Łosicach zatrzymali do kontroli drogowej 18-letniego kierującego BMW. Jak się okazało, mieszkaniec gminy **Stara Kornica** nie posiadał uprawnień do kierowania, a pojazd, którym kierował, nie miał aktualnych badań technicznych.

NIETRZEŻWY KIERUJĄCY

7 października w **Starej Kornicy** 50-letni mieszkaniec tej gminy kierował audi w stanie po spożyciu alkoholu. Badanie wykazało 0,46 promila alkoholu w organizmie. (mc)

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

11-15 października - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
16 października - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20
17 października
- ul. Berka Joselewicza 13, tel. 736 697 708



NIE UCIEKŁ

8 października ok. godz. 12.00 w **Hordzie** (gm. **Adamów**) policjanci zauważyli jadącego motocyklem mężczyznę. Był to znany im 30-latek z gm. Krzywda, którego obowiązują 2 sądowe zakazy kierowania pojazdami, w tym 1 dożywotni. Mężczyzna nie zareagował na polecenie zatrzymania pojazdu, ale wjechał w boczną drogę i skręcił do pobliskiego lasu. Po kilku minutach wyszedł jednak z zarośli w innym miejscu - wprost w ręce policjantów. Kiedy z nimi rozmawiał, poczuł od niego woń alkoholu. Badanie wykazało, że ma w organizmie ponad 1,5 promila. Wyszło też na jaw, iż odbywa karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, więc powinien być w domu. 30-latek trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. O tym, że naruszył warunki odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego, powiadomiono sąd.

ZAKOSIŁ BLACHY

29 września na **os. Unitów Podlaskich** w **Łukowie** ktoś ukradł tablicę rejestracyjną z samochodu marki Iveco. Sprawca na razie pozostaje nieznany.

ZNISZCZYŁ HUAWEI

28 września we wsi **Nowy Świat** (gm. **Wola Mysłowska**) 37-latek umyślnie uszkodził smartfon Huawei. Poszkodowany oszacował wartość strat na 1500 zł. **(BS)**

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 4

W Starych Kobiółkach Szkoła, przedszkole i żłobek

Na ukończeniu są prace budowlane żłobka w Starych Kobiółkach w gminie Stoczek Łukowski. Powstaje on w budynku szkolnym w tej samej miejscowości, co przy obecnej i przewidywanej na najbliższe lata demografii jest bardzo racjonalnym rozwiązaniem. Funkcjonuje tam bowiem także przedszkole.

Powołano już dyrektorkę żłobka. Została nią **Katarzyna Kalinowska-Moreń**. Kompletowana jest kadra. Zgodnie z warunkami ministerial-

Kasa na SOR

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na dofinansowanie modernizacji, przebudowy lub wyposażenia szpitalnych oddziałów z Funduszu Medycznego, powołanego przez prezydenta **Andrzeja Dudę**. Do ponad 150 szpitali popłynę 1,5 mld zł. Z tej kwoty nie-

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Tylko w tym roku jednostka otrzyma dodatkowe 2,5 mln złotych.

Pomoc w centrum uwagi

Od 1 września w Łukowie nie ma już Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zmiana, która się dokonała, ma przynieść miastu pieniądze i, jak przekonuje burmistrz, odpowiedzieć choćby na postępujące starzenie się społeczeństwa.

W Łukowie powstało Centrum Usług Społecznych, drugie w powiecie (po Wojcieszowie) i jedno z mniej więcej 10 w województwie. Zdecydowali o tym jednogłośnie radni na czerwcowej sesji.

NIE TYLKO BIEDNIEJSI

- Przekształcenie MOPS w CUS było płynne, bo ani miejsce funkcjonowania, ani kadra z dyrektorką Dorotą Zakrzewską się nie zmienia. Centrum będzie też realizowało dotychczasowe działania Ośrodka (w tym pracę socjalną, asystenta rodziny czy wypłatę zasiłków), opiekując się osobami o niższym statusie materialnym - informuje burmistrz **Piotr Płudowski**.

Co więc ulega zmianie? - Jakiś czas temu weszły w życie przepisy wymuszone pewnymi procesami demograficznymi w naszym kraju, choćby postępującym starzeniem się społeczeństwa. Powstające po tej zmianie CUS-y realizują więc nowe zadania, polegające na opiece nad potrzebującymi także bez kryterium dochodowego - wyjaśnia wódcarz Łukowa. A miejsca urzędnicy uzupełniają, że w Centrum, w zależności od potrzeb mieszkańców, mają być realizowane działania z zakresu m.in.: polityki rodzinnej, promocji i ochrony zdrowia, edukacji oraz pobudzania aktywności obywatelskiej. Zbudowany

zostanie też nowy model, w którym w świadczenie usług społecznych mogą włączyć się organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej czy osoby niezrzeszone, które chcą nieść pomoc innym.

SĄ DOTACJE, SĄ PROGRAMY

Co nie jest mniej ważne, przekształcenie miejskiej jednostki pozwala pozyskiwać pieniądze na wspieranie mieszkańców oraz zwiększenie dostępu do usług. W Łukowie są już pierwsze tego przykłady. We wrześniu ruszył realizowany wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Lublinie projekt „Polityka senioralna EFS+”. Jak informuje magistrat, bierze w nim udział 900 mieszkańców Łukowa w wieku 65+. Osoby te skorzystają m.in. z usług opiekuńczych, pielęgniarstwa, asystenckich, podologicznych, fryzjerskich, kosmetycznych, a także wsparcia psychologicznego i prawnego. Co ciekawe, mieszkańcy objęci projektem będą mogli również zlecić wykonanie usług pomocy przy drobnych domowych usterkach. W ramach projektu będzie dostępne wsparcie sąsiedzkie, polegające na świadczeniu osobom starszym, samotnym, niesamodzielnym pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, prostej podstawowej opieki higienicz-



Wiceburmistrz Mateusz Popławski, dyrektorka Dorota Zakrzewska i burmistrz Piotr Płudowski

fol. UM Łuków

nej i nieskomplikowanych czynności pielęgnacyjnych. Wartość projektu to prawie 2,67 mln zł, a dofinansowanie - ponad 2,58 mln zł. „Polityka senioralna EFS+” będzie realizowana w Łukowie do grudnia 2025 r.

CUS ma też realizować - w partnerstwie z fundacją Regionalne Inkubatory Przedsiębiorczości - projekt „Łukowska Akademia Rozwoju”. Jego cel to wsparcie rozwijania umiejętności i zainteresowań uczniów poza edukacją formalną. Uczestnicy programu wezmą udział w zajęciach grupowych z: języka angielskiego, programowania w Scratch, druku 3D, a także plastycznych, plastycznych, tanecznych, piłki nożnej, tzw. design thinking i indywidualnych - z matematyki, chemii, fizyki, biologii lub tenisa ziemnego. „Akademia”

obejmie do 150 uczniów szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących mieszkających lub uczących się w Łukowie. Chodzi o uczniów w niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, którzy np.: mają orzeczenie o niepełnosprawności czy potrzebie kształcenia specjalnego, pochodzą z rodziny wielodzietnej, wychowują się w rodzinie niepełnej albo doświadczają migracji. Projekt będzie realizowany od stycznia do lipca 2024 r., a jego wartość to ponad 342 tys. zł.

Burmistrz Łukowa podkreśla, że podobne programy nowa jednostka ma realizować regularnie. - O ile uda się zdobyć na to dotacje - zastrzega. A na koniec dodaje, że wkrótce tworzenie CUS-ów stanie się normą w innych samorządach powiatu łukowskiego.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Czy tu będzie porządek?

Mieszkaniec gminy Trzebieszów urządził składowisko gruzu na działce, która nie należy do niego. Kiedy sprawą zajął się „Tygodnik”, uprzątnął je.

Mężczyzna, który w ubiegłym tygodniu zadzwonił do „Tygodnika”, sprawiał wrażenie zdesperowanego.

POCAŁUJCIE MNIE

- Nie wiemy już, co robić - oznajmił dramatycznie. - We wsi Płudy w gminie Trzebieszów jeden z mieszkańców zaśmieca okolicę. Jakiś czas temu wyrzucił śmieci na tutejszą piaszczynę, a niedawno zaczął wywozić gruz z remontu na wiejską działkę ze stawikiem, niedaleko świetlicy. Dwukółka, w biały dzień! Kiedy zwracamy mu uwagę, mówi, żeby go „pocałować”.



Zostało kilka dowodów na wyrzucanie tu śmieci.

Wszyscy boją się zgłosić gdzieś tę sprawę. Ten człowiek czuje się bezkarny, bo pracuje w państwowej instytucji. Ostatnia nadzieja w gazecie.

Pomóżcie - dodał nasz rozmówca.

Jak się dowiedzieliśmy, nie on jeden skarży się na tego mężczyznę. - Wszystko się zgadza - potwierdziła inna mieszkanka wsi. I wyliczyła: - Pod koniec września wywiózł gruz, kostkę brukową, pozostałości betonu i piach, wszystkiego na moje oko kilka tacek. Leży tam też kupka skoszonej trawy z jego podwórka. Próbowaliśmy załatwić sprawę polubownie i powiedzieliśmy, że ta działka nie należy do niego, ale nie chciał słuchać. A na policję nie dzwonił, bo to by tylko pogorszyło sprawę.

NIEUREGULOWANY STAN

Problem znał też wójt **Mirosław Szekalis**. - Z tego, co wiem, mieszkańcy stracili cierpliwość i mówili o tym na zebraniu sołectkim, ale nie przyniosło to skutku - powiedział nam kilka dni temu. - Niestety, jako gmina niewiele możemy. Gdyby ta działka, jak wiele podobnych, należała do nas, mielibyśmy prawo zażądać jej uprzątnięcia. Okazuje się jednak, że ta nieruchomości ma nieuregulowany stan prawny. Oczywiście będziemy działać w kierunku jej uporządkowania, ale musi-

my być przygotowani na to, że zajmie to miesiące, a może nawet lata.

Wódcarz Trzebieszowa obiecał jednak, że jego urzędnicy podejmą też inne działania w tej sprawie: - Niezależnie od tego, do kogo należy to miejsce, nie powinno służyć jako składowisko odpadów. Jako instytucja odpowiedzialna za czystość i porządek na terenie gminy skierujemy więc do tego pana pismo z prośbą o usunięcie śmieci. Jeśli to nie są odpady niebezpieczne, nie możemy zawiadomić służb w rodzaju Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

ZOSTAŁY DOWODY

Przed ubiegłym weekendem odwiedziliśmy feralną działkę w Płudach. Nie było już na niej gruzu, betonu ani piachu, choć w jednym miejscu dały się zauważyć ślady po łyżce koparki. Kilka innych dowodów na samowolne wyrzucanie tu nieczystości jednak zostało. Nad brzegiem zbiornika wciąż leżała spora górkę skoszonej trawy, a w innym miejscu widać było kamienie oraz pozostałości po paleniu jakichś śmieci.

- Przyjechała ciężarówka i robotnicy zabrali większość tego bałaganu. To chyba przez zainteresowanie „Tygodnika” - komentuje mieszkanka wsi. Po czym dodaje: - Na razie odczuliśmy z ulgą, ale zobaczymy, co będzie dalej.

tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Młodzi chcą decydować i mieć prawo do wyrażania własnej opinii. Ale...

Chcieć wcale nie znaczy móc

W całym kraju działa już ponad 500 młodzieżowych rad miast i gmin. W powiecie mińskim pierwsze zawiązały się kilka lat temu w: Sulejówku, Siennicy i Dębem Wielkim. Ostatnia w ubiegłym roku w Latowiczu.

- W październiku chcemy wyłonić członków na nową, piątą kadencję. Zapraszamy do aplikowania wszystkich uczniów zamieszkałych na terenie naszej gminy, w przedziale od VI klasy szkoły podstawowej do 19. roku życia - poinformowała Młodzieżowa Rada Gminy w Dębem Wielkim.

Ale czy to się uda? Okazuje się, że chcieć wcale nie znaczy móc. Przykładowo w 2021 r. w szkołach podstawowych udało się wyłonić kandydatów, natomiast w średnich brakowało zainteresowania. I dlatego rada nie została powołana. Nastąpiła roczna przerwa w działalności.

Jak będzie tym razem? Trudno przewidzieć. Choć trzeba przyznać, że dębska młodzieżówka jest jedną z najbardziej prężnych w powiecie mińskim, z ogólnopolskimi sukcesami. Jej przedstawiciele w nagrodę za swoje osiągnięcia (zorganizowali Kongres Szkół Powiatu Mińskiego) w 2019 r. zostali zaproszeni do Parlamentu Europejskiego. Młodzież zachęca i motywuje zastępcę wójta **Tomasz Gójski**. Jego zdaniem, idea samorządowa przynosi pożytek i rozwija ducha demokracji wśród dzieci i młodzieży.

Tylko niektóre miasta i gminy widzą potrzebę powoływania młodzieżowych rad. Dlatego w ostatnich latach zaczęto stosować zachęty finansowe. Samorząd wojewódz-

two uruchomił specjalny program wsparcia dla młodzieży. W ubiegłym roku skorzystała z niego (16,5 tys. zł) gmina Latowicz, powołując pierwszą w swojej historii młodzieżową radę. - Pamiętajmy o tym, że wyobrażenia osób dorosłych o różnych sprawach



W Parlamencie Europejskim w 2019 r.: od lewej - Jan Trebnió - wiceprzewodniczący młodzieżowej rady gminy Dębe Wielkie III kadencji, Tomasz Gójski - opiekun rady oraz Jakub Bany - przewodniczący młodzieżowej rady gminy Dębe Wielkie III kadencji

zwykle nie pokrywają się z oczekiwaniami młodych ludzi. Nasze są inne - argumentował na jednej z sesji burmistrz **Bogdan Świątek-Górski**.

- Jeśli chcemy zrobić coś, co młodzi zaakceptują, musimy się wsłuchać w ich potrzeby. Będą nam podpowiadać, zgłaszać uwagi i wnioski, na pewno wniosą wiele dobrego w naszą małą ojczyznę - przekonywał.

Gmina Latowicz liczy ponad 5 tys. mieszkańców, o 3 tys. mniej niż gmina Mrozy. Ta jednak postanowiła się obyć bez młodzieżowej rady miasta. Burmistrz **Dariusz Jaszcuk** rozważał i konsultował w środowisku taki pomysł już 8 czy 9 lat temu. Zaprosił młodzież, żeby zasięgnąć

przez potencjalnie zainteresowanych - mówi burmistrz Mrozów. - Wniosek z konsultacji brzmiał: młodzież chce uczestniczyć w życiu publicznym, ale niekoniecznie w tak formalnym gremium. Wskazano, że otwarte spotkania oraz właściwe reagowanie władz lokalnych na zgłaszane postulaty wyczerpuje potrzeby, a tworzenie instytucji nie poprawi skuteczności rozwiązywania problemów. Dlatego przyjęliśmy, że rozbudujemy narzędzia do komunikowania i konsultacji dla wszystkich grup społecznych, a rady powoływać nie będziemy - argumentuje Dariusz Jaszcuk.

W Mińsku Mazowieckim w ostatnich latach również nie było młodzieżowej rady miasta. Ale młodzież zawsze miała głos. W 2018 r. powołano Międzyszkolną Inicjatywę Samorządową. Dzięki temu uczniowie wszystkich miejskich szkół mieli możliwość dyskusowania o własnych potrzebach oraz powiadomienia o nich władz miasta.

W 2021 r. w pałacu Dernałowiczów otwarto Centrum Młodzieżowe „Miedzyczas”. To miejsce dla młodych, tworzone przez młodych, trzecia tego typu inicjatywa w Polsce. Natomiast pomysł powołania młodzieżowej rady miasta pojawił się dopiero w ubiegłym roku. Powstał statut, określający m.in. procedurę jej wyboru, długość kadencji (2 lata) i wiek członków (13-19 lat). Zorganizowano konsultacje społeczne, dzięki którym głos młodych w Mińsku Mazowieckim miał być jeszcze bardziej słyszalny. Ale na razie nic nie widać i nic nie słychać.

TOMASZ MARKIEWICZ

■ Z DWOMA ZAKAZAMI

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w **Mińsku Mazowieckim** na jednej z ulic miasta zauważyli mitsubishi, którego styl jazdy wskazywał, że kierowca może znajdować się pod działaniem alkoholu. Mundurowi dali kierowcy wyraźne sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. On jednak nie reagował i rozpoczął ucieczkę - najpierw autem, a następnie pieszo. Po skutecznym pościgu patrolowi zatrzymali mężczyznę. Okazało się, że jest nietrzeźwy i ma dwa dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów.

■ NARKOTYKI ZA SZAFĄ

Mińscy policjanci zabezpieczyli ponad 100 gramów narkotyków, które zostały ukryte za tylną ścianą szafy. Podejrzany o posiadanie znacznej ilości środków odurzających i psychotropowych 26-latek został objęty dozorem policyjnym. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 8, 13

APTEKI

10 października - Konstytucji 3 Maja 7
11 października - Kazimowskiego 5
12 października - Kopernika 5
13 października - Dąbrówki 52
14 października - Warszawska 180
15 października - Rudzkiego 9
16 października - Widok 2/4
17 października - Cicha 12/55
18 października - Kościuszki 14/U-2

Są uczniowie, będą inwestycje

Kiedyś rozważano zamknięcie szkoły i dowożenie uczniów z Grodziska do szkoły w Mrozach. Ale to już przeszłość.

Na ostatniej sesji rady miasta i gminy Mrozy burmistrz **Dariusz Jaszcuk** przekazał dobrą nowinę. - Właśnie otrzymaliśmy z rządowego Funduszu Polski Ład 2 mln na termomodernizację i urządzenie terenu wokół Szkoły Podstawowej w Grodzisku. Wnioskowaliśmy o to trzy razy i za trzecim razem się udało - poinformował.

Pieniądze zostaną przeznaczone na: termomodernizację, ocieplenie budynku, remont dachu, pomieszczeń lekcyjnych i urządzenie terenu

z placem zabaw w tzw. nowej części szkoły (tej oddanej do użytku w 1998 r.). - Stara część budynku, w której mieści się przedszkole (funkcjonuje w oddzielnym skrzydle z własnym wejściem), została już jakiś czas temu ocieplona i wyremontowana. Panują tam idealne warunki do prowadzenia zajęć, nawet zdecydowanie lepsze niż w Przedszkolu Publicznym w Mrozach - zauważył burmistrz.

A, jak przypominał, był czas, kiedy rada miasta i gminy zastanawiała się, czy w ogóle jest sens w tej szkole cokolwiek remontować, ponieważ lawinowo spadała liczba uczniów. W pewnym momencie było ich raptem 62. Rozważano wtedy czarny

scenariusz zamknięcia placówki i dowożenia uczniów z Grodziska do szkoły w Mrozach. Ale zły czas już minął, bo miejscowości przybyło nowych mieszkańców, zwłaszcza młodych z dziećmi.

- W samej szkole podstawowej uczy się obecnie około 120 uczniów, razem z oddziałami przedszkolnymi daje to około 160. Nie ma już żadnych znaków zapytania, jesteśmy spokojni o przyszłość placówki, sytuacja jest stabilna, a zatem nowe inwestycje są jak najbardziej uzasadnione - mówił burmistrz.

W połowie października zostanie oddana do użytku hala sportowa. Do tej pory szkoła dysponowała za-

ledwie minisalą, która kiedyś miała służyć jako sala do techniki, ale w ostatecznie została zaadaptowana na salę gimnastyczną. - Później udało się jeszcze wprowadzić zbudować kompleks boisk Orlik (obiekt jest monitorowany razem z placem zabaw), ale nie każde zajęcia gimnastyczne da się tam przeprowadzić - tłumaczy Dariusz Jaszcuk. Hala jest bardzo potrzebna dla klas VII i VIII, ponieważ w szkole są organizowane zajęcia sportowe SKS (piłka siatkowa i piłka nożna).

Szkoła Podstawowa w Grodzisku ma jeszcze: bibliotekę, świetlicę szkolną, gabinet logopedyczno-terapeutyczny, gabinet lekarski i salę do integracji sensorycznej. W ubiegłym

roku w placówce została wyremontowana kuchnia i stołówka, która o dzień wydaje ok. 130 obiadów oraz śniadania i podwieczorki. Jeśli chodzi o zaplecze do nauki, do dyspozycji uczniów jest łącznie 8 sal różnej wielkości. Każda jest wyposażona w komputer, 7 sal ma rzutniki multimedialne, a 3 z nich również tablice interaktywne. Pracownia komputerowa liczy 23 stanowiska, ale niestety część komputerów jest zużytych. Dyrekcja sygnalizuje potrzebę zakupu nowych. - Co roku korzystamy z programów zewnętrznych i spróbujemy wesprzeć szkołę wpisując ją właśnie do takiego programu - mówi burmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ

Urok średniowiecza

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza na IV Festyn Archeologiczny „Kierunek Grodzisko!”.

Impreza odbędzie się między **12 a 15 października** na placu przy tramwaju konnym w Mrozach i zawiąza się bardzo atrakcyjnie.

- Głównym tematem tegorocznego festynu będzie kultura średniowieczna. Do tej tematyki będzie nawiązywała większość wykładów edukacyjnych oraz stanowisk rekonstrukcyjnych w historycznym obozowisku. W czasie

dwóch pierwszych dni imprezy odwiedzą je zorganizowane grupy szkolne, natomiast trzeciego i czwartego (w sobotę i niedzielę) stanowiska rekonstruktorów będą dostępne dla wszystkich uczestników, gości i turystów - informuje **Mirosław Borczyński**, dyrektor GCK w Mrozach.

W sobotę, **14 października o godz. 14** odbędzie się finał ogólnopolskiego konkursu muzyki wczesnośredniowiecznej „Muzyka z Grodziska”. A tuż po nim zaprezentują się zespoły kierowane przez jurorów konkursu. Publicz-

ność wysłucha tradycyjnych pieśni z Poniemnia w wykonaniu zespołu Poniemnie, jazzowej wersji XII-wiecznego dramatu liturgicznego „Ludus Danielis” w wykonaniu **Triad Stanisława Szczecińskiego** oraz koncertu zespołu Dancerye „Radość średniowiecza”.

Jak co roku będzie można obejrzeć kolejną część plenerowego spektaklu, opowiadającego historię ekspansji Piastów na tereny Mazowsza (godz. 17) oraz prace nagrodzone w konkursie, w którym zadaniem był wykonanie stroju



wojownika z epoki wczesnego średniowiecza.

W niedzielę, **15 października o godz. 10** odbędzie się konkurs zrekonstruowanych sylwetek historycznych oraz turniej scenek teatralno-rekonstrukcyjnych. Przez weekend na gości będą czekać stoiska z wyrobami rękodzielniczymi i wyżywieniem oraz edukacyjne

i warsztatowe stanowiska instytucji muzealnych. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
 „Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
 (naprzeciwko Urzędu Miasta),
 tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
 ul. Armii Krajowej 6



■ ZA DWIE KARY
Policjanci z Siedlec zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Łasku do odbycia dwóch kar pozbawienia wolności: – jednej w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy, drugiej w wymiarze 10 miesięcy. Mężczyzna został już przekazany do zakładu karnego.

■ JAZDA Z PROMILAMI
W Siedlcach zatrzymano 50-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym, mając w wydychanym powietrzu 2,7 promila alkoholu. Jak się okazało, kilka miesięcy temu starosta siedlecki cofnął mu uprawnienia z kategorii „B”.

■ OSZUSTWO
34-letni mieszkaniec gminy Kotuń zgłosił policji, że nieznana mu osoba uzyskała dostęp do jego konta bankowego i wypłaciła z niego 1800 euro, czyli około 8,5 tys. zł.

■ STRACIŁA TYSIĄC
Do Komisariatu Policji w Skórcu zgłosiła się 36-letnia kobieta z gminy Wodynie. Straciła 1 tys. zł przez oszustą, który za pomocą komunikatora internetowego, podszywając się pod jej znajomą, wyłudził od niej pożyczkę. Dopiero po podaniu kodu do szybkiej płatności kobieta skontaktowała się ze znajomą, która stanowczo zaprzeczyła, by prosiła o jakąkolwiek pożyczkę.

■ I TAKIE TEŻ...
W Siedlcach nieznany sprawca zawarł umowę ubezpieczenia OC samochodu, wykorzystując dane personalne 36-letniego siedlczanina, na pojazd, którego nie był właścicielem.

■ KRADZIEŻ ROWERU
W Siedlcach nieznany sprawca uszkodził linkę z zapęciem i ukradł rower o wartości 2,4 tys. zł.

■ I ZNOWU OSZUSTWO
Nieznany sprawca wykorzystał dane osobowe 41-letniej mieszkanki gm. Wiśniew i prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, i zawarł umowy najmu dwóch telefonów marki Apple iPhone w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę firmy wypożyczającej. (jj)

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek, tel. 512 212 441, e-mail. m.gustolek@gazeta.pl, dojazd do klienta

O powiecie siedleckim czytaj na str. 4, 10, 17, 18

Radny ostrzegał, że na tym błocie naniesionym z kopalni kruszywa doszło już do bardzo poważnego wypadku drogowego.

Pułapki na kierowców

Budowa autostrady sprawia, że zwirownie czy kopalnie piachu w naszym regionie pracują na zdwojonych obrotach. I dobrze, bo firmy płacą więcej podatków.

Niestety, funkcjonowanie kopalni kruszyw wiąże się też ze zwiększonym niebezpieczeństwem dla kierowców. Nie chodzi tu o ruch ciężarówek, ale o zanieczyszczanie dróg publicznych przez ciężkie pojazdy wyjeżdżające z terenu zwirowni. Piach, żwir czy glina na asfaltowej jezdni to śmiertelne pułapki.

Sam wielokrotnie obserwowałem takie obrazki na drodze Siedlce-Węgrów, w rejonie drogi za Chodowem. Tam sytuacja się poprawiła i zanieczyszczenia nie trafiają już w takich ilościach na ruchliwą drogę. Okazuje się jednak, że problem dotyczy innych miejsc i kopalni kruszyw w gminie Siedlce. Mówił o tym radny **Roman Chojcecki**, który przypominał, że błoto na jezdni doprowadziło do groźnego wypadku drogowego.

– Cały czas zwiększamy tereny pod kopalnię kruszyw w rejonie No-

wego Opolu, ale nie zwracamy uwagi na ważny problem: którędy ten żwir czy piach będą wywożone? – ostrzegał Roman Chojcecki. – A doszło tam do groźnego wypadku. Jechała tam dziewczyna, która wpadła w poślizg na błocie nawiezionym przez ciężarówkę z kopalni. Wiadomo, że, szczególnie podczas deszczu, wywrotki naważają na jezdnię masę błota. I robi się takie groźne pułapki na kierowców.

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** przyznał, że radny Chojcecki „może i ma po części rację”.

– Wywrotki wyciągają to błoto na jezdnię, bo jadą z kopalni przez drogi gruntowe i leśne – powiedział wójt. – Oczywiście nie można tego tolerować. Dlatego firmy, które wożą urobek z kopalni kruszyw, zostały pouczone, żeby usuwały to zanieczyszczenie z jezdni na bieżąco. Byłem nawet w tej sprawie z radnym z Nowego

Opola na interwencji. Zobowiązali się, że będą sprzątać i pilnować, aby błota nie było na jezdni. Wiem, że nie jest to do końca przestrzegane.

Wójt zastanawiał się, jak wymóc na tych, którzy transportują kruszywa, sprzątanie tego, co ciężarówka nawiozła na jezdnię.

– Możemy się tylko zwrócić do starosty, bo chodzi o drogę powiatową, aby ustawić tam znaki ostrzegawcze, że nawierzchnia drogi w tym miejscu jest śliska i niebezpieczna – stwierdził wójt.

To proste, ale zapewne nie rozwiązuje problemu. Bo oznacza nawet pewne przyzwolenie na zanieczyszczanie dróg i stwarzanie poważnego niebezpieczeństwa dla uczestników ruchu drogowego. Trzeba raczej egzekwować, aby ci, którzy zanieczyszczają drogę, natychmiast ją sprząkali. To oczywiście wymaga sporo trudu,



fol. zj

Radny Roman Chojcecki

ale, jak pokazuje praktyka, może się skończyć powodzeniem. Wystarczy przykład dotyczący także transportu kruszyw czy piachu. Kiedyś robiono to na odkrytych przyczepach. Za taką ciężarówką, kurzyło się tak, że kierowca z tyłu widział na parę metrów. Teraz jest obowiązek nakrywania takich transportów plandekami. I ten problem się skończył.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Stałem w tej kabinie prysznicowej i myślałem: Tak nie może być!...

Każda „normalność” to coś dla ludzi

Mieszkańcy gminy Suchożebry czekali wiele lat na rozwiązanie problemu licznych awarii w dostawach wody.

– Sam kilka razy stałem w kabinie prysznicowej, zastanawiając się, kiedy dokończę kąpiel – mówi **Krzysztof Bujalski**. – Zawsze zapewniano, że za godzinę, dwie, woda będzie. Nigdy nie było. Czekano się co najmniej pół dnia albo dłużej.

Dla Krzysztofa Bujalskiego rozwiązanie tego problemu było priorytetem. To jedno z pierwszych zadań, z którym się zmierzył po wygranych wyborach na wójta. – Podczas spotkań z ludźmi to wybijało się na pierwszy plan: zrób pan coś z tymi awariami – wspomina. – To zrobiłem.

JUŻ ZA GODZINKĘ...

Konserwatorem w stacji ujęcia wody był wówczas jeden z radnych. Wójt wspomina, że gdy jechali wspólnie w sprawach służbowych do Warszawy, konserwator odbierał telefonny ze skargami, że znowu wody nie ma w kranach, że jest awaria.

– Usłyszałem zapewnienia, że za godzinę, dwie woda będzie. Nie mogło być, przecież on jechał ze mną autem, nie było go na miejscu. Uznałem, że tak nie może być! A niedługo potem była fatalna awaria w Wigilię – relacjonuje Krzysztof Bujalski. – Też usłyszałem, że za godzinę woda będzie.

Ale wójt nie czekał na wigilijny cud, pojechał do stacji uzdatniania wody w Krynicy. Ta była świeżo po modernizacji, z nową tablicą z czułą elektroniką. Wtedy akurat wysiadł zasilacz. Któryś z mieszkańców przywiózł swój, pompa ruszyła, a mieszkańcy mieli przez święta wodę. Jednak problem miał drugie dno.

– W Krynicy były częste wyłączenia prądu. Gdy go włączano, urządzenia w SUW nie uruchamiały się automatycznie. Podłączyliśmy agregat, ale wtedy popaliła się część elektroniki. Trzeba było kupić nowy agregat, który by współdziałał z nowoczesną tablicą.

Problem także tkwił w pompach, które od razu ruszały z pełną mocą, co generowało taki pobór prądu, że wywalało bezpieczniki. Pompy nie miały miękkiego rozruchu, więc to też trzeba było zmienić. Niestety, trwało rok, zanim kupiono odpowiedni agregat (zdaniem wójta, tyle trwało uzyskanie zgody rady gminy na zakup za 90 tys. zł). W międzyczasie podobne fuzerki wykryto po modernizacji kolejnego obiektu – oczyszczalni ścieków.

– Jestem inżynierem budownictwa, przez 27 lat pracowałem w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Gdybym tak budował drogi, jak tu wykonano niektóre inwestycje, to nie mielibyśmy po czym jeździć – mówi Krzysztof Bujalski. – Teraz od 2 lat nie mamy przerw w dostawie wody.

ABOLICJA I MNIEJSZE STRATY

Porządkowanie spraw kanalizacji i wodociągu przyniosło jeszcze jeden niespodziewany efekt. Wcześniej gmina traciła po 100 tys. zł rocznie na ubytkach wody. – Coś było „nie tak” z wodomierzami. Ogłosiliśmy z prezesem wodociągów abolicję: jeśli ktoś ma nielegalne przyłącze, może to zgłosić bez konsekwencji. Wielu skorzystało z tego. Potem wymieniliśmy wodomierze. I z 40%



Krzysztof Bujalski

ubytków wody zrobiło się tylko 10%.

Interwencji wymagał także zbiornik w oczyszczalni ścieków. Był zamulony, jakby nikt go nigdy nie czyścił. Zepsuły się w nim również mieszadła do nieczystości. Wójt uznał, że potrzebny jest kolejny zbiornik. – Właśnie został oddany do użytku – zaznacza. – Znaleźliśmy firmę, która wykonała tę inwestycję przed czasem. Cieszę się, że radni w końcu podjęli uchwały, pozwalające rozliczyć prace i zapłcenie wykonawcy (o kłopotach z tym związanych pisaliśmy w poprzednim numerze „TS”).

Krzysztof Bujalski nie ukrywa, że mając w radzie gminy opozycyjną większość, nie może zarządzać gminą tak, jakby chciał. Ale cieszy go każda rzecz, którą uda się wykonać, a może ona zmienić coś na lepsze. Jak choćby oznakowanie głównego skrzyżowania w Suchożebkach, przy kościele i urzędzie gminy.

– To była pierwsza rzecz, którą udało mi się zmienić po objęciu funkcji wójta – wspomina. – Ktoś kiedyś

popęnił błąd w projektowaniu oznakowania, sprawiając kłopot kierowcom.

Impulsem do zmiany był wypadek, do którego doszło na skrzyżowaniu. W bok samochodu uderzył quad. – Samochodem kierował mój znajomy, który poprosił mnie o pomoc, wiedząc, że jestem drogowcem. Policjanci twierdzili, że to on zawinił, ale doradziłem mu, by odmówił przyjęcia mandatu, a racji dochodził w sądzie. Oczywiście wygrał. A ja zaraz po wyborach przywróciłem tu właściwe oznakowanie.

Wójt dodaje, że zadbał także o dobre oznakowanie jezdni, grubowarstwowe. Trochę droższe niż „namalowane” na powierzchni, ale za to wytrzymuje praktycznie kilkanaście lat.

– W tej chwili każdy wie, jak przejechać przez skrzyżowanie – mówi Krzysztof Bujalski. – Czasem tak drobna „normalność” ma dla ludzi duże znaczenie. Zwłaszcza gdy chodzi o bezpieczeństwo.

tekst i zdjęcie
MARIOLA ZACZYŃSKA

Festyn w Dąbrowce-Stanach

Jak to było 100 lat temu



fot. arch.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrowce-Stanach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Skórcu były organizatorem pikniku dla miłośników historii straży pożarnych oraz tych, którzy chcieli po prostu spędzić miło czas w gronie przyjaciół.

W czasie imprezy odbył się pokaz wozów strażackich z pierwszej połowy XX wieku, w tym prezentacja zabytkowych sikawek ręcznych oraz innego sprzętu gaśniczego. Dzięki uprzejmości Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu uczestnikom festynu udostępniono szereg eksponatów

muzealnych. Wiekowy sprzęt można było porównać z nowoczesnym wyposażeniem strażaka.

Wielu widzów zgromadził pokaz prowadzenia akcji gaśniczej kiedyś i dziś. Były też zabawy sprawnościowe dla dorosłych i dla dzieci. KGW z Dąbrowki-Stanów, Nowak i Żebraka zadbały o posiłek i przekąski. Festyn w Dąbrowce-Stanach był też okazją do nauki udzielania pierwszej pomocy.

Przy organizacji imprezy, której patronem był samorząd województwa mazowieckiego, pomagały też OSP w Kotuniu i Radomyśli. (ZJ)



fot. arch.

Jubilaci z gminy Przesmyki

W Gminnym Ośrodku Kultury w Przesmykach odbyła się uroczystość, podczas której 12 parom małżeńskim z terenu gminy obchodzącym jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego wręczono medal „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznane przez Prezydenta RP. Odznaczenia jubilatów wręczył wójt gminy Przesmyki **Andrzej Skolimowski**. Parom zostały również

wręczone pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty, a młodzież z Zespołu Szkół w Przesmykach przygotowała okolicznościową akademię.

Medalami odznaczono: **Bogumiłę i Zdzisława Czarnockich** (Kamianki-Czabaje), **Janinę i Bolesława Radziwonków** (Wólka Łysowska), **Teresę i Józefa Sarnowców** (Pniewiski), **Krystynę i Henryka Sawickich** (Kamianki Lackie), **Hali-**

Radni mówią o wykluczeniu pewnej grupy uczniów, ale wójt zwraca uwagę na aspekt zdrowotny.

Pieszko, czyli zdrowo

Czasem w drodze do szkoły ma się pod górkę, a czasem dalej niż inni. Młodzi mieszkańcy Olszycy Szlacheckiego (gm. Domanice), dojeżdżający do szkół średnich w Siedlcach, muszą pokonać kilka kilometrów, by dotrzeć do przystanku autobusowego.

— Czy możemy wrócić do rozmów z przewoźnikami? — apelowała na sierpniowej sesji radna **Agnieszka Urbanek**.

Zaproponowała, aby doprowadzić do spotkania przewoźników z radnymi. Przypomniała o liczniejszym roczniku. — Młodzieży dojeżdżającej do Siedlec jest więcej — apelowała.

Jednak zdaniem wójty **Jerzego Zabłockiego** próby rozmów z przewoźnikami na ten temat kończą się tak samo.

— Przewoźnicy nie są zainteresowani ani wydłużeniem linii, ani wejściem z linią na Olszyc i Czachy, ani jakimikolwiek rozmowami na ten temat — poinformował.

Właściciel jednej z firm przewoźnych mówił władzom gminy, że była już u niego delegacja mieszkańców, ale on kategorycznie odmówił przedłużenia kursu.

Gminę Domanice obsługuje w tej chwili dwóch przewoźników, zapewniających dojazd młodzieży do szkół w Siedlcach. Radni zapytali więc, czy można porozmawiać z kolejnym przewoźnikiem, skoro ci nie chcą iść na ustępstwo. Wójt wykluczył taką możliwość.

— Mamy dwie firmy, które podzieliły się terenem do obsługi, by ten domanicki rynek był dla nich opłacalny — wyjaśniał. — Jeśli wprowadzimy tu trzeciego przewoźnika, to kursy mogą stać się nieopłacalne dla wszystkich. I będą tylko problemy, bo firmy odnotują straty, a gmina będzie musiała dopłacać.

Radnej nie przekonała ta argumentacja.

— To jest skazanie dzieci z Olszycy na chodzenie pieszko — zauważyła.

Jerzy Zabłocki nie dzielił jej



rys. M. Andrzejewski

oburzenia.

— Cudów nie zrobimy, a przejście tych kilku kilometrów może wyjść tylko na zdrowie — stwierdził, podając własny przykład, że w młodości też miał wszędzie daleko, chodził na własnych nogach, i proszę, wyszło mu to na zdrowie.

Trzeba przyznać, że owszem, wójt Zabłocki może być wręcz wizytówką, ambasadorem idei „chodzenia dla zdrowia”. Skończył 69 lat, ale kondycji i sylwetki mogą mu pozazdrościć dwudziestolatkowie. Nikt mu nie da tej „prawie siedemdziesiątki” na plecach.

— Jeszcze 15-20 lat temu docierałem do pracy na nartach biegowych — przypomina w rozmowie z redakcją. — Narty, rower, nogi — wymienia tajemnicę dobrej kondycji. — Tych kilka kilometrów do przystanku to żaden problem.

Radna Agnieszka Urbanek szukała jednak rozwiązania patowej sytuacji. — Gdyby przewoźnik zechciał pojechać tylko trzy kilometry dalej, do Trzcianca, to już rozwiązałoby ten kłopot.

Ten pomysł poparła druga radna, sugerując, że istotnie linię można wydłużyć do Olszycy i Czach od strony Trzcianca. — Nie można przecież wykluczać dzieci tylko dlatego, że mieszkają dalej — zauważyła. Dodała, że pięć kilometrów to wcale nie jest mały dy-

stans. — Tak nie może być w XXI wieku!

— Ale wójt mówi, że to dla zdrowia — padło przypomnienie z sali.

Jerzy Zabłocki był nieubłagany. Przewoźnicy wyraźnie powiedzieli mu, że nie mają kierowców, kursów nie wydłużą.

— Ale obiecali, że będą się przyglądać przez cały wrzesień, jak ta sytuacja wygląda i czy coś można zrobić — pojawiła się isierka nadziei.

■■■■

Wrzesień minął, więc damy przewoźnikom chwilę czasu i zapytamy o wnioski. Czy uda się wydłużyć kurs, by zabierać uczniów z Olszycy i Czach? Co prawda, byłoby to z uszczerbkiem dla ich „zdrowia”, ale może z wiekiem i wójt złagodzi swe radykalne prozdrowotne stanowisko. Bo, jak nam przyznał ten barwny indywidualista, „w pewnym wieku ze śmiercią trzeba się zaprzyjaźnić”.

— Śmierci nie ma, jest tylko przed nią trema — zacytował fraszkę Sztayndyngera, którego wręcz uwielbia cytować.

Ale nie wchodźmy w tak ostateczne tematy. Kondycja kondycją, ale i zimy już nie te, by na nartach biegowych docierać do celu — śniegu nie ma!

Do tematu przewoźników wrócimy.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W tym roku...

Grzyby głównie marynowane

Takiej sytuacji nie było jeszcze nigdy, co w moim przypadku oznacza od ponad pół wieku. W październiku nie ma jeszcze grzybów! Nie mówię tu o pojawiających się na 2-3 dni borowikach (niemal wyłącznie robaczywych) czy koźlakach w ilościach po kilka sztuk. Prawdziwych grzybów do tej pory nie było, choć to już pora na grzyby jesienne, gąski czy opieńki. No i najpopularniejsze w naszych lasach podgrzybki.

Regularnie szukam grzybów, na razie na targowiskach, bo tam można znaleźć pierwsze, potwierdzone sygnały wysypu. A tych praktyczne nie ma, choć pojawiła się w ostatnich dniach słaba nadzieja na to, że wreszcie będzie można ruszyć na grzybobranie. Przy hali jedna pani sprzedawała kurki, ale w dość dużych ilościach (miała około 10 pojemników). Jak się dowiedzieliśmy, grzyby zbierała w lesie w gminie Mordy.

— Jak pan widzi, to same duże grzyby, bo małe już nie rosły — mówi kobieta. — To znaczy, że wkrótce nie będzie



fot. zj

nawet kurek. No, chyba że parę dni dobrze popada. Ale zaraz mogą się też pojawić przymrozki, więc ten rok już trzeba raczej spisać na straty.

Brak grzybów odbija się na ich cenach. Pojemniczek kurek to 20 złotych, tyle samo, co słoiczek marynowanych borowików mieszanych z podgrzybkami. Bardzo drogie są też grzyby suszone — 20 złotych za mały wianuszek podgrzybków. Ciekawe, ile trzeba będzie zapłacić za grzyby do świątecznego bigosu.

Są jednak miejsca, gdzie warto wybrać się na grzyby, i to do lasu... Choćby 15 kilometrów na zachód od Warszawy. Tam znajoma podczas krótkiego spaceru znalazła kilkanaście dorodnych borowików. (ZJ)



fot. arch.



Nie ma pieniędzy, nie ma pieniędzy...

Kiedy basen z Sokołowie Podlaskim zacznie znowu funkcjonować? – Zacznie funkcjonować, jak zakończy się remont – odpowiada na pytania radnych burmistrz Sokołowa Podlaskiego, Bogusław Karakula.

Basen miejski w Sokołowie Podlaskim ma 25 lat. Przez te wszystkie lata obiekt nie przeszedł większego remontu. Dopiero dwa lata temu miasto złożyło wniosek o dotację i otrzymało ponad 4 mln zł na remont. Okazało się, że to za mało, by wykonać gruntowny remont zarówno budynku, jak i niecki basenu. Jak pokazały dwa przetargi, na kompleksową modernizację trzeba dwa razy więcej. Miasto zdecydowało więc, że zrobi termomodernizację budynku. Czyli m.in. wymianę okien, naprawę dachu i ocieplenie ścian obiektu. Postanowiono też wymienić 25-letnie płytki w basenie, ale... nie wszystkie. Bo takie płytki są drogie, a miasto nie ma pieniędzy. Trzeba też wymienić stare pompy oraz filtry. To również nie zostanie zrobione, bo... miasto nie ma pieniędzy.

Wyczekiwanie od lat remont ruszył w grudniu. Zdemontowano zjeżdżalnię, znajdującą się częściowo na zewnątrz budynku. Jak wyjaśniał na początku roku **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza, było to konieczne: zjeżdżalnia była stara, a korzystanie z niej niebezpieczne. Dziurę w ścianie po zjeżdżalni zalepiono. Nowa zjeżdżalnia już pewnie nigdy się nie pojawi. Po pierwsze – kosztuje ona prawie 1 mln zł, a miasto...



Sławomir Chadaj

nie ma pieniędzy. Po drugie – jak budynek przejdzie termomodernizację i zostanie pomalowana elewacja, to kto za kilka lat nikt będzie burzył ściany, by montować zjeżdżalnię?

Remont basenu interesuje nie tylko mieszkańców, ale i radnych. Pojawiają się pytania: Kiedy koniec? Kiedy otwarcie? I co z milionem złotych, który został, bo firma wykonuje termomodernizację za 3 mln zł?

– Czy samorząd tych pieniędzy nie straci? – pytał na ostatniej sesji radny **Michał Lipiński**. Burmistrz **Bogusław Karakula** wyjaśniał, że samorząd zgodnie z procedurą wystąpił o ich ponowny przydział.

– Jaka jest realna szansa, że basen zostanie otwarty? – dopytywał radny Lipiński, zwracając uwagę, że



Bogusław Karakula

termin wykonania termomodernizacji upływa 15 października.

Sławomir Chadaj, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sokołowie Podlaskim, który w tym momencie zdawał relację z działalności OSiR, uzupełniał wypowiedź burmistrza: – Niewykorzystany milion, jeśli nawet wróci to i tak nie starczy, by zakończyć remont tak, by basen mógł funkcjonować. Wiemy, ile lat ma basen – mówił. – Trwający remont to termomodernizacja, uszczelnienie dachu, wymiana stolarki okiennej... To wpłynie na obniżenie kosztów funkcjonowania. A dla mnie sercem basenu jest to, co jest pod spodem, cała infrastruktura, która go napędza: pompy, filtry.

– Byliśmy pod niecką. Katastrofalnie to wygląda – wtrącił radny Lipiński. Sławomir Chadaj stwierdził, że to nie on decyduje o finansach. I dodał: – Ten obiekt wymaga jeszcze naprawy sporych środków, by mógł funkcjonować.

– Czuję niedosyt w tej odpowiedzi. Konkretnie: kiedy basen zacznie funkcjonować? – wszedł w słowo



Waldemar Hardej

dyrektorowi przewodniczący rady **Waldemar Hardej**.

– Zacznie funkcjonować, jak zakończy się remont – odpowiedział burmistrz Karakula. Z sali w tym momencie padło: „Co za gość”.

Przewodniczący konsekwentnie dopytywał o przewidywany termin otwarcia basenu. – Jeśli nie uda nam się pozyskać więcej środków na prace, co by się przydało wykonać, to pływalnia zacznie funkcjonować od nowego roku – odpowiedział burmistrz. – A ten milion złotych to nie jest kluczowa sprawa, to jest dodatek do tego, co jest potrzebne.

Jak rozumieć stwierdzenie otwarcie „od nowego roku”? Zadzwoniliśmy do burmistrza, by dowiedzieć się o konkrety. – Jak dostaniemy z powrotem ten milion, to remont się wydłuży. Jak nie dostaniemy, to otwieramy basen. Jest jak jest, ale basen będzie działać. Działać będzie, jak będzie skończony remont. Będziemy też szukać zewnętrznych pieniędzy, by zrobić wszystko jak należy. Trzeba więc liczyć się z tym, że jak nie teraz, to może za rok, czy za dwa, znowu będziemy zamykali basen, by go ponownie remontować.

MILENA CELIŃSKA

Zdjęcia: printscreen z sesji

Justyna walczy dla swoich dzieci i męża

Mieszkanka Kosowa Lackiego, Justyna Składanowska, ma białaczkę szpikową. Chce żyć. I walczy o to życie od trzech lat.

– Zaczęło się od potwornego bólu brzucha, który nie pozwalał mi normalnie funkcjonować. Po wielu wizytach w gabinetach lekarskich usłyszałam słowa, które brzmiały jak wyrok: ostra białaczka szpikowa – opowiada **Justyna Składanowska**.

Ma dopiero 35 lat. Mąż, trójka dzieci. Ich życie było spokojne i poukładane.

– Choroba spadła na mnie niespodziewanie. Pokrzyżowała nam wszystkie plany. Mój świat prawie całkowicie się zawalił – mówi.

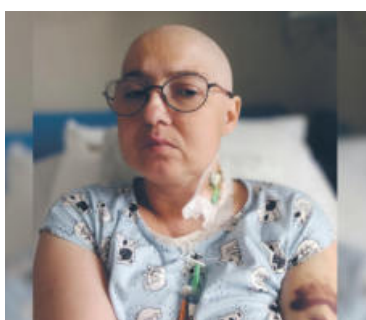
Zaczęło się leczenie. Pani Justyna została zakwalifikowana do przeszczepu szpiku. Znalazł się dawca.

– Miałam nadzieję, że choroba już nie wróci... – mówi Justyna Składanowska.

W lutym pani Justyna dowiedziała się, że ma guza na jelicie cienkim. Przeszła kolejną operację. Guz okazał się nowotworem.

Pani Justyna walczy. Nie poddaje się. Dla dzieci i męża. I nie wstydzi się prosić o pomoc.

– Walka z chorobą bardzo poważnie nadwerżyła nie tylko moje zdrowie, ale również domowy budżet. Ze względu na mój stan nie mogę podjąć pracy. Jedynymi źródłami dochodu są



fot. arch.

pensja męża oraz świadczenia socjalne 500+ – smuci się pani Justyna. Na leki wydaje ponad 2 tysiące złotych miesięcznie. Wyjazdy do lekarzy też kosztują.

Justyna Składanowska jest podopieczną Fundacji Siepomaga.pl. Za jej pośrednictwem zbiera fundusze, by kontynuować leczenie.

Jeśli chcecie pomóc, możecie wysłać SMS na numer 75365 o treści 0300509 – koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT) lub wpłacić pieniądze poprzez zbiórkę utworzoną na stronie Siepomaga.pl. Zbiórkę można znaleźć, wpisując w wyszukiwarce internetową hasło „Justyna Składanowska – zbiórka charytatywna”.

– Każda złotówka przekazana przez Państwa będzie dla mnie nieocenionym wsparciem w walce z chorobą! Dzięki Wam mam szansę na pokonanie tego nieustępliwego wroga! – apeluje Justyna Składanowska. (mc)

Repki Zadбай o zwierzaka

Do końca października w gminie Repki trwa akcja bezpłatnej sterylizacji oraz chipowania psów i kotów. Pierwotnie miała zakończyć się 30 września. Termin został jednak przedłużony do 30 października...

– Lub do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na ten cel – informuje urząd. – Zadanie to jest realizowane w ramach „Zapobiegania bezdomności zwierząt w gmi-

nie Repki” i jest współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Zabiegi sterylizacji i chipowania są przeprowadzane w Repkach, w gabinecie weterynaryjnym. By wykonać zabieg, należy zadzwonić do Urzędu Gminy i zapisać się (tel. 25 50 65 721). Urząd udziela także szczegółowych informacji na temat akcji. (mc)

Repki Zupełnie nowe świetlice

Świetlice w Szkopach i Zawadach w gminie Repki zmieniły wygląd. Właśnie skończono ich remonty.

– Ściany zewnętrzne i fundamenty budynków zostały ocieplone, wykonano nowe elewacje. Dodatkowo przy budynkach została położona kostka – informuje urząd gminy.

Inwestycje kosztowały ponad 220 tys. zł. Gmina Repki uzyskała na ten cel ponad 60% dofinansowania z UE, zdobyła też dofinansowanie z WFOŚiGW. Na termomodernizację świetlicy w Szkopach z WFOŚiGW pozyskano ponad 15 tys. zł, a na remont w Zawadach ponad 23 tys. zł. (mc)



KOLIZJA NA WĘGROWSKIEJ

1 października około godz. 12.30 na ul. Węgrowskiej w Sokołowie Podlaskim doszło do kolizji drogowej. Jak ustalono, kierujący seatem 21-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Chcąc uniknąć najechania na tył poprzedzającego go pojazdu, zjechał na lewą stronę i zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku volkswagenem, którym jechał 30-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Kierujący byli trzeźwi. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 1200 zł.

WJECHAŁ W ŚCIANĘ DOMU

4 października, około godz. 3.40 w Brzozowie (gm. Sokołów Podlaski) kierujący peugeotem stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze, wjechał na posesję, a następnie uderzył w ścianę domu. Na miejsce przyjechała policja. Kierujący i pasażer byli pod wpływem alkoholu. Policja prowadzi czynności, mające ustalić przyczyny zdarzenia oraz który z mężczyzn był kierowcą.

ZA MOCNO WCISNĄŁ GAZ

5 października około godz. 12 policjanci kontrolowali prędkość kierujących na ul. Wesołej w Sokołowie Podlaskim. Jeden z kierowców przekroczył prędkość o 16 km/h. Był to 72-latek, mieszkaniec powiatu sokołowskiego, który jechał peugeotem. W trakcie potwierdzania danych mężczyzny oraz pojazdu w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że mężczyzna ma aktywne dwa zakazy kierowania pojazdami. Policjanci byli zmuszeni do udaremnienia dalszej jazdy mężczyźnie. 72-latek odpowie przed sądem. (mc)

SUTW: reaktywacja

Rozpoczął się kolejny rok akademicki Sokołowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ten jest jubileuszowy. W 2024 roku SUTW będzie obchodzić 20-lecie działalności.

4 października studentów-seniorów powitał dyrektor SOK **Marcin Celiński**. Oficjalnego otwarcia dokonali senator **Maria Koc** oraz **Jan Rosochacki**, wiceprzewodniczący rady miasta. Chór Kameralny KOE zaśpiewał „Gaudeamus igitur”.

Później odbył się pierwszy wykład. Wygłosił go ks. prof. dr hab. **Witold Kawecki**, kierownik katedry Dialogu Wiary z Kulturą UKSW, który przybliżył sylwetkę i sztukę włoskiego malarza Caravaggia. Po wykładzie można było kupić książkę profesora i zdobyć jego autograf. (mc)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 2, 15

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

„Kochanowski” bez dyrektora

Jacek Nowotniak zrezygnował z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie. Od 1 października tą największą szkołą w powiecie węgrowskim zarządza wicedyrektor Joanna Gołębowska-Kokosza.

— Złożyłem rezygnację bez uzasadnienia. Mam do tego prawo. Została ona potwierdzona odwołaniem mnie ze stanowiska dyrektora ZSP, z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia — mówi **Jacek Nowotniak**.

RADNY PYTA, NACZELNIK ODPOWIADA

Rezygnacja Jacka Nowotniaka wpłynęła do węgrowskiego Starostwa 20 września. Poinformowano o niej dopiero na sesji rady powiatu, która odbyła się 28 września. Być może tej informacji również nie byłoby, gdyby nie pytanie radnego **Jarosława Grendy**, dotyczące sprawozdania z prac zarządu. Ze sprawozdania wynikało, że 16 sierpnia zarząd „zapoznał się z informacją o sytuacji w ZSP w Węgrowie”. — W jakim aspekcie badano tę sytuację? Kto udzielał informacji? Ewentualnie, jakie były źródła tej informacji? — zapytał Jarosław Grenda.

Starosta **Ewa Besztak** wyznaczyła do odpowiedzi naczelnika wydziału oświaty, kultury, sportu i turystyki **Tadeusza Krupę**. Naczelnik poinformował radnych, że 20 września dyrektor Jacek Nowotniak złożył rezygnację ze stanowiska i że w związku z tym zarząd powiatu na posiedzeniu 27 września podjął aż 9 uchwał i 4 decyzje. Zarząd m.in. przyjął rezygnację dyrektora z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia (rozpoczął



Jacek Nowotniak: To była wyłącznie moja autonomiczna decyzja.

się 1 października), bez świadczenia w tym okresie pracy.

— Dziękuję za te wyjaśnienia, ale ja nie o to pytałem, a o sytuację w ZSP, omawianą na zarządzie 16 sierpnia — odparł Jarosław Grenda.

DZIECI NIE CHCĄ DO „KOCHANOWSKIEGO”?

Starosta, odpowiadając radnemu Grendzie, stwierdziła, że na sierpniowy zarząd został zaproszony dyrektor ZSP, gdyż wyniki matur w tej szkole były niezadowolające (np. w liceum, wchodzącym w skład ZSP, z 28 absolwentów tylko 13 przystąpiło do matury, a zdało ją za pierwszym podejściem zaledwie 5). — Konsekwencja tych wyników była taka, że w czasie rekrutacji mieliśmy wiele spotkań z rodzicami. Zostały poruszone kwestie, które nas troszczyły i zaniepokoiły. A chodzi o to, że rodzice bardzo się starali, żeby ich dzieci nie chodząły do „Kochanowskiego”. Mówili: Tylko nie do „Kochanowskiego” — odparła Ewa Besztak.

Starosta przyznała, że zaczęła drążyć temat i poprosiła dyrektora, żeby o tej kwestii porozmawiać.

— Ustaliliśmy wtedy z dyrektorem, że on przekaze tę informację nauczycielom i że wspólnie zastanowią się, jak poprawić sytuację — mówiła starosta. Dodała, że miała u siebie „płaczących rodziców” i że jest przekonana, że część z nich wysłała swoje pociechy do szkół poza powiatem węgrowskim.

— Czy wpłynęły w tej sprawie jakieś oficjalne skargi, czy były to rozmowy ustne, czy też podjęła pani te informacje „z ulicy”? — pytał radny **Andrzej Kruszewski**.

— Informacje od rodziców nie były „z ulicy”. To były spotkania w Starostwie, z rodzicami, z kadrą kierowniczą obydwu szkół (w Węgrowie jest I LO i ZSP — przyp. red.), z notatką służbową. To nie było spotkanie w kąciku w cztery oczy, ale duże spotkanie, bo to poważna sprawa — odparła Ewa Besztak. I dodała: — Zależy nam na tym, by ta największa w powiecie szkoła była placówką, do której zaufanie społeczne zostanie przywrócone.

TO AUTONOMICZNA DECYZJA

Czy złe wyniki matur i oczekiwania zarządu powiatu dotyczące wprowadzenia programu naprawczego w szkole były powodem rezygnacji Jacka Nowotniaka ze stanowiska?

— Absolutnie nie. To była wyłącznie moja autonomiczna decyzja — odpowiada Jacek Nowotniak. — Podjąłem ją, bo nie widziałem dalszej możliwości pracy na tym stanowisku. Stwierdziłem, że nadszedł ten czas, kiedy nie jestem w stanie, albo nie

chcę pełnić tej funkcji. Postanowiłem więc, że się usunę.

Jacek Nowotniak w „Kochanowskim” pracował przez ostatnich 20 lat. Był nauczycielem, przez kilka lat zastępcą dyrektora, a od 2017 roku dyrektorem szkoły. Zna więc dobrze szkołę — jej mocne i słabsze strony. Dziwi się jednak twierdzeniom, że absolwenci podstawówek nie chcą chodzić do „Kochanowskiego”. Zaprzeczają temu wyniki tegorocznej rekrutacji. W placówce utworzono bowiem w przypadku szkoły branżowej nawet o jedną klasę więcej. Podobnie w przypadku liceum. Utworzono też po raz pierwszy w historii szkoły oddział przygotowania wojskowego, gdzie chętnych było więcej niż miejsc. Nieco mniej niż zwykle zainteresowaniem cieszyło się, niestety, technikum.

Były dyrektor ZSP przyznaje, że tegoroczne wyniki matur nie były najlepsze. Bywały jednak lata, kiedy nie był jeszcze dyrektorem, gdy wyniki były jeszcze gorsze. W dużej mierze zależy to od uczniów, którzy trafiają do szkoły. A dla tych, którzy chcą kształcić się w liceum, „Kochanowski” nie jest szkołą pierwszego wyboru.

Zapytaliśmy Jacka Nowotniaka, czy rezygnacja z funkcji dyrektora jest też równoznaczna z definitywnym odejściem z pracy w „Kochanowskim”?

— Podjąłem również taką decyzję — odparł.

tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI



■ ZIGNOROWAŁA ZNAK

3 października w **Węgrowie** 29-letnia kierująca pojazdem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej pojazdem skoda. Auta zdezystały się.

■ UDERZYŁ W ŁOSIA

6 października w miejscowości **Kamionna** (gm. **Łochów**) kierujący oplem uderzył w łosia, który wbiegł na jezdnię. Łoś oddalił się, a kierowca auta został ranny. Pomocy udzieliła mu załoga pogotowia ratunkowego.

■ OPLEM W OPLA

6 października w **Wólce Paplińskiej** (gm. **Łochów**) kierujący oplem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go innego pojazdu marki Opel, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

KRONIKA STRAŻACKA

■ POŻAR W KOTŁOWNI

6 października w **Węgrowie** wybuchł pożar w kotłowni domu jednorodzinnego. Z powodu dużego zadymienia w piwnicy, gdzie znajdowała się kotłownia, oraz w garażu, utrudniony był dostęp do źródła pożaru. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji mieszkańców, odłączeniu prądu i gazu w budynku, ratownicy wyposażeni w sprzęt ochrony dróg oddechowych weszli do piwnicy i podali dwa strumienie wody na zarzewie ognia. Po ugaszeniu pożaru przewietrzano pomieszczenia. Jednocześnie wyniesiono z budynku i przelano wodą nadpalone drewno. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 3, 8, 9, 11, 13,
15, 19



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Strażacy wspierają Wiktorka

W maju przed budynkiem komendy Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie stanął „Korkowóz” — blaszany pojemnik na plastikowe nakrętki. Ma kształt wozu strażackiego, zaprojektowany i wykonany przez inżynierów firmy Addit. 3 października „Korkowóz” po raz pierwszy został opróżniony. Kilka worków nakrętek przekazano na cel charytatywny.

— W obecności komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Mateusza Bieniaka oraz dyrektora firmy Addit pana Marcina Dominika przekazaliśmy nakrętki dla

Wiktora Zawadzkiego — informują strażacy.

Wiktorek urodził się z wadą niedorozwoju lewej strony serca. Trzyletni chłopczyk żyje z połową serduszka. Jedynym ratunkiem dla niego jest bardzo kosztowna operacja za granicą. W minionym tygodniu mały Wiktor wyleciał na pierwszą operację do USA. Prawdopodobnie nie będzie ostatnia. Potrzebne jest więc każde wsparcie. Leczenie małego Wiktorka można wesprzeć za pośrednictwem portalu siepomaga.pl — <https://www.siepomaga.pl/wiktorek-zawadzki> (sej)

Inwestycja gazowa w gminach Liw i Miedzna

Zapłonął symboliczny znicz

Sieć gazowa budowana przez Polską Spółkę Gazownictwa dotarła już do Jartypor i do Zakładów Mięsnych w Żeleźnikach w gminie Miedzna. Obecnie jest budowana na terenie samej Miedzny.

2 października oficjalnie uruchomiono dostawę gazu dla mieszkańców Jartypor i zakładu w Żeleźnikach. Z tej okazji koło Urzędu Gminy w Miedznie odbyła się uroczystość, podczas której odpalony został symboliczny znicz gazowy, zwiastujący dostawę gazu nie tylko do Jartypor i Żeleźnik, ale też wkrótce do samej Miedzny. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści (senator **Maria Koc** i poseł **Maciej Górski**), wójtowie gmin Liw i Miedzna (**Bogusław Szymański** i **Tadeusz Okulus**) oraz kierownictwo PSG z prezesem **Robertem Więckowskim** na czele.

Jak informuje PSG, do końca tego roku spółka zakończy budowę sieci, dzięki której z gazu będą mogli

korzystać mieszkańcy gmin Miedzna i Liw. W ramach zadania w obu gminach powstanie około 13 km sieci gazowej, a dostęp do paliwa gazowego uzyska ponad 200 gospodarstw (około tysiąca osób).

— Zachęcam mieszkańców do jak najszybszego składania wniosków o wydanie warunków przyłączenia do naszej sieci i podpisywania umów — mówił podczas uroczystości prezes Robert Więckowski. — Dzięki temu unikniemy w kolejnych miesiącach rozkopanych dróg i chodników, a mieszkańcy będą mogli cieszyć się z paliwa gazowego w optymalnym dla siebie terminie.

Obecnie trwają prace przy budowie sieci gazowej w Miedznie. Inwestycja obejmuje główne ulice — Węgrowską, Kościelną, Orzeszowską i Ogrodową i powinna się zakończyć jeszcze w tym roku. Nie wszyscy w Miedznie będą jednak mieli gaz. Sieć gazowa nie dotrze na przykład do posesji wójta

Tadeusza Okulusa, który mieszka poza centrum. — Ale gdy będzie taka możliwość, na pewno skorzystam z możliwości przyłączenia posesji do sieci gazowej — deklaruje wójt.

Tadeusz Okulus liczy, że budowa sieci gazowej będzie kontynuowana w innych miejscowościach. Wstępne deklaracje w tej sprawie już są. Jak poinformowano, Polska Spółka Gazownictwa już teraz przygotowuje się do rozbudowy sieci w gminie Miedzna oraz analizuje możliwość doprowadzenia sieci gazowej do gmin: Wierzбно, Korytnica i Grębków. (sej)

APTEKI

9-15 października
— ul. Wyszyńskiego 7,
tel. 25 661 40 07

16-22 października
— ul. 11 Listopada 13,
tel. 25 792 44 44

**TRZECIA
DROGA**

PSL 

MIEJSCE NR

15

**Nie obiecuję.
Działam.**

**Dr Robert
Gajda**

**Trzeba przeprowadzić reformę służby zdrowia.
Krótsze kolejki, wysoka jakość, naprawdę bezpłatne usługi.**

**Wszyscy pacjenci mają prawo do szybkiej i troskliwej opieki
zapewnianej przez państwo. Zdrowie nie może czekać.**

**Wierzę, że zdrowa Polska to klucz do lepszego jutra.
Dla edukacji, dla zdrowia, dla Polski. Nie obiecuję. Działam.**

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Trygocdnik SIEDLECKI

REKLAMA

11-17 października 2023 r. NR 41

OLGROS ☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L, 5000L, 2500L, 5000L

ŻAR paliwa hurt-detat
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

P.H.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir
kostka brukowa, – piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG **silka**
SOLBET **CEMEX** **Transport**
www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

P.H.U. Węglbud
www.weglobud-siedlce.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**
Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



Masz starą wetługę na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iękanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:
do 30 listopada 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaceń i samosiewów
- ✓ zębrowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799

asfaltujemy
• wjazdy • podwórka
• parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
• destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ŻWIR BETON **BET-TRANS**
WYROBY BETONOWE
roboty ziemne
żwir i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**
Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

**BETONIARNIA
SED-BUD**
CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**OKNA
i DRZWI**
żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustołek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY


alfa
ARMATURA
Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
 Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZUB
CZARNOCKI

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
 tel. 25 644 07 16 wew. 12
 biuro@czarnocki.pl

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

Zbuczyn, dn. 5.10.2023 r.

WI.6845.19.2023

WÓJT GMINY ZBUCZYN

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni – **od dnia 11.10.2023 r. do dnia 2.11.2023 r.** wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Zbuczyn, przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową oznaczoną jako działka nr ew. 74 o powierzchni 0,3474 ha, położoną w obrębie Maciejowice, gm. Zbuczyn. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

720-1p

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

 ul. **Armii Krajowej 18**
 ☎ **506 174 108**

 ul. **Starowiejska 12**
 ☎ **25 631 16 24**
www.asf.com.pl


adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

INFORMACJA

ZARZĄD POWIATU ŁUKOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU 2023, poz. 344 z późn. zm.) Zarząd Powiatu Łukowskiego informuje, że na stronie internetowej <http://splukow.bip4.e-zeto.eu> został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej współwłasność Powiatu Łukowskiego, przeznaczonej do zbycia w formie zamiany.

Przedmiotowa nieruchomość jest położona w Łukowie przy ul. Wyszyńskiego 41, jest to lokal niemieszkalny nr 2 o powierzchni użytkowej 780,47 m², usytuowany na drugim piętrze budynku nr 2 przy ul. Wyszyńskiego 41 w Łukowie, składający się z 2 korytarzy, 3 magazynów, 6 wc, 1 pomieszczenia socjalnego, 1 gabinetu dyrektora, 2 sekretariatów, 13 sal lekcyjnych, 3 sal, 1 szatni, 3 przedsiionków, z własnością którego jest związany udział wynoszący 43700/58560 części w nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą LU1U/00036670/7, którą stanowi grunt, tj. działki nr 8550/1 i 8550/2 oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Lokal jest przeznaczony do zbycia w formie zamiany na lokal stanowiący własność Skarbu Państwa.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni, począwszy od dnia 25 września 2023 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 54, tel. 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA

/-/Dariusz Szustek

704-1p

**Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie,
 Rejon Drogowy Węgrów-Siedlce zs. w Węgrowie,
 ul. Gdańska 52, 07-100 Węgrów, tel. 25 792 26 57**

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drewna (sortyment S4), pozyskanego z drzew pozyskanych w ramach inwestycji drogowych w pasach dróg wojewódzkich w ilości:

Nr stosu	Sortyment	Miąższość surowca (m ³)
I	S4	25,58
II	S4	27,90
III	S4	2,79
Ogółem:		56,27

Sortyment S4 – 56,27 m³, cena wywoławcza netto – 6 358,51 zł.
 (VAT 23% brutto – 7 820,97 zł)

Przetarg ofertowy dotyczy kupna wszystkich sortymentów.

Drewno składowane jest na bazie Obwodu Drogowego w Siedlcach, ul. Południowa 1.

Przetarg ofertowy dotyczy zakupu wszystkich trzech stosów. Nie ma możliwości złożenia oferty częściowej na jeden z wybranych stosów.

Z dokumentacją dla oferentów zapoznać się można w siedzibie Rejonu Drogowego, II p. pokój nr 15, w godz. 7.00-15.00.

Oferty na wymaganym wzorze druku (do pobrania z BIP na stronie www.mzdw.pl), zawierające: imię, nazwisko, adres, tel. kontaktowy oraz oferowaną kwotę nabycia należy kierować w zamkniętych kopertach z napisem „**Drewno Siedlce – oferty nie otwierać do dnia 16.10.2023 r. do godz. 10.15**” do Rejonu Drogowego w Węgrowie, ul. Gdańska 52 w terminie **do dnia 16.10.2023 r. do godz. 10.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **16.10.2023 r. o godz. 10.15.**

701-1p

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary

- filtry i tłumiki

- łożyska i uszczelniacze

- części do koparek i ładowarek

- stacja paliw - najniższe ceny

- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen


ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-22:00

www.tank-ol.pl

605 419 891, 660 770 703

/977-6/

A 3D diagram of a rectangular prism. The length of the front edge is labeled 30, the width of the bottom edge is labeled 12, and the height of the right edge is labeled 12.



Notowania z jarmarków

2-6.10.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-130	100	110-120	120-130	130	110-120	120
żyto	zł/dt	80	70	-	80	-	90-100	80
jęczmień	zł/dt	110	-	100-110	120	120	100-110	120
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	-	110	120	90-100	100
owies	zł/dt	100	100	100-110	100	100	90-100	90
pszenżyto	zł/dt	100	90	100-110	110	120	90-100	120
kukurydza	zł/dt	140	120	120-140	140-150	150	110-120	130
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,3	3,00-3,50	2,00-2,50	2,00-3,50	2,60-3,00	2,00-3,00
jaja	szt.	1,3	1,2 -1,3	1,00-1,20	0,65-1,3	0,65-1,4	0,70-1,50	0,90-1,40

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd
do klienta!

Ciągniki rolnicze, C-360, C-330,
600 343 816. /949-6/

Rębak, 794 115 984. /964-4/

Przyczepa jednoosiowa, 513 517 400. /139-6/

Rębak, 794 115 984. /992-6/

Rozrzutnik jednoosiowy, do remontu,
rozrzutnik dwuosiowy, pług 3 overum,
agregat uprawowy 2,3 m, opryskiwacz
400l, 12 m, 604 782 312. /2725-3/

Sprzedam maszyny rolnicze, 515 374 784. /1025-6/

Bizon, 691 139 979. /149-2/

Wywrotka D35, D47, 513 517 400. /151-6/

Wywrotki, 504 647 931. /152-3/

Opony, siewnik, pługi, 530 147 975. /680-1/

Sprzedam Heder do kukurydzy Claas,
696 965 865. /684-2/

Sprzedam siewnik Poznaniak, talerzów-
kę z wałem strunowym 3,2 prawie nową,
dojarke, silnik elektryczny 11 kW, pszeni-
cę po centrali, 508 561 190, 514 336 906. /1049-2/

Zetor Proxima Plus 90, tur, rewers, pół-
biegi, 2012, oryginał, 609 686 019. /1056-1/

Sprzedam tanio taśmociąg do obornika
5 m, słoneczka do siana 5-gwiazdkowe
i rozstrząsacz do siana, Wola Starogrodz-
ka, nr 514 547 492. /pp-1-1/

Sprzedam brony 5, pługi 3+1, 501 735 972. /687-2/

Kombajn Anna, kultywator ścierniskowy,
887 601 559. /693-1/

Stacjonarna owijkarka bel, 693 427 475. /153-2/

Sortownik ziemniaczany, agregat Bomet,
788 241 311. /154-1/

Sprzedam belarkę, poruszcacz do siana,
owijkarkę i wiele innych, likwidacja go-
spodarstwa, 500 348 300. /2728-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

**Skup bydła do uboju z koniecz-
ności, tel. 604 506 343.** /pp-52-52/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do ubo-
ju z konieczności, tel. 511 075 866,
662 396 670. /pp-12-12/

Sprzedaż kurek 21 tygodni, Żuków 53,
696 192 555. /915-8/

Sprzedam cztery krowy mleczne,
tel. 25 631 78 64. /#1024-2/

Tuczniki, 511 224 308. /4560-4/

Sprzedam krowę pierwiastkę i jałówki,
508 893 049. /1036-2/

Sprzedam krowę HF po pierwszym cię-
ciu, tel. 511 428 734. /pp-2-2/

Cielaki 5-miesięczne, 601 096 137. /147-2/

Kozy, tanio, 511 811 884. /1045-1/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną,
728 787 279. /683-1/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /686-1/

Krowa wycielona, 880 750 816. /1055-1/

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W SIEDLCACH

WYMAGANY DOSTĘP DO KANALIZACJI

KAŻDA POWIERZCHNIA

602 260 411

Jałówki wysoko cielné, 501 735 972. /686-2/

Jałówka wysoko cielné, 508 303 168. /688-1/

Barany Kameruńskie, jałoszki mleczne,
okolice Repek, 791 997 559. /689-1/

Sprzedam 4 byczki 250 kg, owies, okolice
Kosowa, 663 411 484. /694-1/

Kupię byczki odchowane, 721 361 924. /2729-1/

**Kupię bydło na ubój z koniecz-
ności, faktura, wyrejestrowanie,
667 533 616.** /pp-6-6/

Klacz żrebna, maciora prośna,
507 860 946. /36/LOCH/2023-2/

Sprzedam krowę HF wysokocielną,
692 643 164. /4561-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam w dobre ręce dwa czteremie-
sięczne koty, 602 864 435. /1050-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nie-
użytki, Siedlce i okolice, trasa A2,
692 248 990. /01494-26/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione,
692 248 990. /01494-26/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

**Wynajmę lokal 90 m², urządzony:
szatnie, prysznic, w całości lub
stanowiskowo, lokal z przeznacze-
niem na rehabilitację, zajęcia in-
dywidualne, treningi personalne,
jogę itp., wygodny, monitorowany,
duży parking. Wystawiam fakturę
VAT, tel. 602 175 592.** /02069-8/

Do wynajęcia mieszkanie M-2 „Nad zale-
wem”, 25 631 78 84. /1015-2/

Do wynajęcia garaż-magazyn, 694 929 296. /1029-2/

Lokal do wynajęcia 60 m², parter, ul. Flo-
riańska 20, 601 299 398. /598-8/

Mieszkanie do wynajęcia, 696 695 865. /682-2/

Stacja dla dziewczyn, 513 488 367. /1048-6/

Do wynajęcia kawalerka z miejscem par-
kingowym, Siedlce, 506 078 762. /1042-1/

Wynajmę pokój w Sokołowie, umebło-
wany, osobne wejście, ul. Sienkiewicza
15A, 503 614 643. /685-1/

Mieszkanie do wynajęcia, 516 310 088. /1054-1/

Do wynajęcia mieszkanie, Siedlce,
668 837 119. /1061-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /128-6/

Sokołowska, trzypokojowe, 445 000 zł,
694 411 708. /929-3/

**Dom w Siedlcach na działce 860
m², budynek gospodarczy 130 m²,
660 762 292.** /933-6/

Sprzedam działającą pieczarkarnię,
690 638 670. /02055-6/

Działka z domem w miejscowości Grę-
zów k. Siedlec - sprzedam, 606 137 756. /971-4/

Dom drewniany budynek gosp. mu-
rowany 16x7, działka 20 a Paprotnia,
601 299 398. /02098-12/

Działki bud., Węgrów, 608 022 402. /4554-4/

Sprzedam działkę i działkę z domem,
504 738 338. /1009-3/

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1026-3/

Dwupokojowe, centrum Mińska Maz.,
335 tysięcy - albo wynajmę, 664 355 539. /2726-3/

Działki budowlane, Dębe Wielkie,
140 do 200 zł/m², właściciel sprzedą,
739 530 916. /2727-3/

Działka Paprotnia, w centrum, 512 269 783. /pp-4-3/

Sprzedam mieszkanie 54 m², okolice PKP,
tel. 668 565 588. /1047-2/

Sprzedam garaż przy Zakładach Mię-
snych w Łukowie, 888 540 104. /1041-2/

**Sprzedam 2 ha lasu, Osiny Górne, gm.
Mokobody, 697 272 019.** /979-2/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /908-6/

Matematyka, 797 597 197. /943-10/

TOWARZYSKIE

Witam, szukam zdecydowanej pani
18-45 lat do spotkań sponsorowanych,
jedenrazowe spotkanie lub stały układ,
wszystko do ustalenia, 100% dyskrecji
i higieny, tel. 782 232 400. /2723-10/

Sympatyczna zaprasza, Siedlce,
573 989 961. /89-6-6/

Zapraszam panów na relaks, prywatnie,
Siedlce, 512 708 296. /755-1/

**Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zapra-
sza prywatnie na miły relaks w godz.
10-21, Siedlce, tel. 505 808 874.** /1053-1/

RÓŻNE

Pożyczki pozabankowe, ratalne,
517 883 402. /#1147-1/

Kupię stare motocykle, tel. 578 895 990. /950-6/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1067-5/

RODZINNE

Z okazji 15 rocznicy ślubu
kochanym

Michałowi i Kasi Barejom
życzymy, aby dalej szli przez życie
zawsze razem
Mateusz i Angelika /1046-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

TURYSTYKA

Wczasy dla Seniora - Krynica Mor-
ska, październik 8 dni od 1299 zł/os.,
www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl,
(55)247 60 30, 534 244 044. /słowo-3-3/

USŁUGI

**AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-
go 4/6, 504 151 553.** /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-
-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów,
577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-
nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

**Wycinka i pielęgnacja drzew, oczysz-
czanie działek zakrzewionych, kosze-
nie traw, przycinanie, formowanie
żywoplotów, zrębkowanie gałęzi,
frezowanie karp, 504 320 650.** /01496-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży,
516 428 788. /pp-38-76/

**AGD serwis, naprawa pra-
lek, zmywarek, kuchenek,
ul. Floriańska 40, 25 644
44 80, 507 957 375.** /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio,
507 876 687. /900-12/

**Napędy do bram, domofony, wide-
odomofony, szlabany, monitoring,
alarmy, 600 270 665.** /01989-10/

Krycie dachów, więźba dachowa,
511 129 663. /0218-16/

Naprawa pralek, lodówek u klienta,
Adam Tomczuk, 501 242 096. /961-6/

STAL NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, email: 186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio,
tel. 508 115 153. /pp-14-14/

**Pożyczki pozabankowe, 661 796
091, Katarzyna, przykładowe RRSO
56,73%.** /02113-11/

Przewóz węgla, drzewa, gruzu, ziemi,
mała wywrotka, tel. 889 072 145. /1005-3/

**AGD naprawa pralek,
lodówek, kuchenek, zmy-
warek, 514 393 333.** /1052-1/

USŁUGI Budowlane

OGŁOSZENIA DROBNE

**PPHU /aki producent
rok zał. 1983**

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, mało-
wanie dekoracyjne, struktury, kominki,
600 778 139. /5-51/

**Docieplanie budynków, szybko, tanio,
solidnie, 502 053 214.** /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasów-
ki, 504 091 508. /47-45/

**Układanie kostki brukowej, 12 lat do-
świadczenia, własna koparko-lado-
warka, 605 842 446.** /0722-29/

Remonty, 515 518 272. /581-21/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika,
remonty, 606 570 827. /779-22/

Bloki betonowe 180x60x60, producent,
531 540 147. /869-6/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej,
osadzanie bram, 509 854 981. /126-8/

Drobne remonty, 730 902 233. /919-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /938-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /955-8/

Elewacje, poddasza, malowanie,
519 462 840. /972-6/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie,
poddasza, 579 840 219. /972-6/

Wykończenia mieszkań, domów A-Z,
519 136 225. /88-3-3/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, ta-
nio, 731 913 400. /1016-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1022-6/

Wykonam prace malarskie, szpachlo-
wanie, Sokołów Podlaski i okolice,
531 538 305. /677-2/

Brukarstwo, 798 413 839. /MROZY/218-2/

Usługi remontowo-budowlane, 514 251 923. /1051-1/

**Dachy, więźby, krycie, podbitki,
606 675 212.** /156-6/

PRACA

**ARCHE S.A. zakład produkcyjny w Siedlcach
zatrudni pracownika na stanowisko:**

SPAWACZ / MONTER

Zakres obowiązków:

- montaż i spawanie konstrukcji stalowych,
- prace ślusarskie: cięcie, szlifowanie, wiercenie,
- kontrola jakości w oparciu o rysunek techniczny,
- ścisła współpraca z zespołem produkcyjnym.

Wymagania:

- znajomość rysunku technicznego,
- umiejętność spawania: metoda 135,
- uprawnienia II S do obsługi suwnicy z poziomu „0” – mile widziane.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę lub B2B,
- ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego,
- stabilne zatrudnienie,
- pracę w renomowanej firmie,
- atrakcyjny system wynagradzania.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
rekrutacja.siedlce@arche.pl z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych
osobowych o następującej treści: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporząd-
zenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119
z 4.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A.”

Kontakt telefoniczny: 660 029 920

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Exim Pharma to dynamicznie rozwijająca się firma
producent suplementów diety i wyrobów medycznych.

Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie opracowania,
rejestracji i produkcji kontraktowej suplementów diety,
środków spożywczych, odżywek i preparatów dla zwierząt

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

KSIĘGOWA

Czym będziesz się zajmował:

- Sprawdzanie faktur pod względem formalno-rachunkowym,
- Wprowadzanie dokumentów księgowych do systemu Finka,
- Dekretowanie i księgowanie dokumentów (KH),
- Weryfikowanie i uzgadnianie rejestrów VAT,
- Uzgadnianie rozrachunków,
- Uzgadnianie kont bilansowych, wynikowych,
- Wykonywanie innych czynności zleconych przez przełożonego lub Zarząd, zgodnych ze specyfiką stanowiska pracy.

Czego wymagamy:

- Wykształcenie wyższe lub średnie w dziedzinie księgowości,
- Doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku,
- Doświadczenie w księgowaniu dokumentów księgowych w KH,
- Praktyczna znajomość przepisów ustawy o rachunkowości, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku dochodowym (pdo - umiejętność analitycznego myślenia,
- Dobra znajomość pakietu MS Office, w szczególności MS Excel,
- Odpowiedzialność, dokładność i rzetelność,
- Komunikatywność i dobra organizacja pracy własnej,
- Otwartość na zdobywanie nowej wiedzy.

Co oferujemy:

- Zatrudnienie na umowę o pracę,
- Ubezpieczenie na życie,
- Swobodę w działaniu przy jednoczesnym wsparciu,
- Możliwość rozwoju, szkolenia.

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).





Osoby zainteresowane prosimy
o składanie CV z dopiskiem
„Księgowa” na adres:
mateusz.kukuryk@eximpharma.eu
lub osobiście:
Exim Pharma
ul. Gołębiowskiego 6, Węgrów

Exim Pharma to dynamicznie rozwijająca się firma
producent suplementów diety i wyrobów medycznych.

Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie opracowania,
rejestracji i produkcji kontraktowej suplementów diety,
środków spożywczych, odżywek i preparatów dla zwierząt

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

MAGAZYNIER

Czym będziesz się zajmował:

- Komplektacja zamówień zgodnie ze specyfikacją,
- Rozładunek i załadunek towaru,
- Obsługa wózka widłowego – wysokiego składowania,
- Dbanie o porządek w magazynie,
- Przestrzeganie przepisów BHP i przeciwpożarowych,
- Przestrzeganie dyscypliny i regulaminu pracy.

Czego wymagamy:

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym,
- Doświadczenie na podobnym stanowisku,
- Uprawnienia do obsługi wózka widłowego.

Co oferujemy:

- Zatrudnienie na umowę o pracę,
- Praca zmianowa,
- Ubezpieczenie na życie,
- Swobodę w działaniu przy jednoczesnym wsparciu,
- Możliwość rozwoju, szkolenia.

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).





Osoby zainteresowane prosimy
o składanie CV z dopiskiem
„Magazynier” na adres:
mateusz.kukuryk@eximpharma.eu
lub osobiście:
Exim Pharma
ul. Gołębiowskiego 6, Węgrów

Exim Pharma to dynamicznie rozwijająca się firma
producent suplementów diety i wyrobów medycznych.

Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie opracowania,
rejestracji i produkcji kontraktowej suplementów diety,
środków spożywczych, odżywek i preparatów dla zwierząt

Poszukujemy pracownika na stanowisko:

Operator maszyn

Czym będziesz się zajmował:

- Obsługa oraz nadzór nad pracą maszyny i urządzeń produkcyjnych,
- Kontrolowanie i rejestracja parametrów procesu produkcyjnego,
- Przestrzeganie jakości wytwarzanych produktów,
- Regulacja obsługiwanych urządzeń mechanicznych, elektrycznych oraz sterowniczych,
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej,
- Dbanie o porządek na stanowisku pracy.

Czego wymagamy:

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym,
- Doświadczenie na podobnym stanowisku,
- Dobra organizacja pracy, uczciwość, niezawodność,
- Rzetelność, dokładność, precyzyność.

Co oferujemy:

- Zatrudnienie na umowę o pracę,
- Praca zmianowa,
- Ubezpieczenie na życie,
- Swobodę w działaniu przy jednoczesnym wsparciu,
- Możliwość rozwoju, szkolenia.

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).





Osoby zainteresowane prosimy
o składanie CV z dopiskiem
„Operator maszyny” na adres:
mateusz.kukuryk@eximpharma.eu
lub osobiście:
Exim Pharma
ul. Gołębiowskiego 6, Węgrów

Prezydent Miasta Siedlce

Siedlce, 2023.10.05

OGŁOSZENIE PRASOWE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
pn.: Szpital i Parki w Siedlcach

Na podstawie art. 17 pkt 9 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2023 r., poz. 977, z póź. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r. poz. 1688) oraz uchwały Rady Miasta Siedlce Nr LIX/571/2022 z dnia 27 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: Szpital i Parki i uchwały Nr LXVI/641/2023 Rady Miasta Siedlce z dnia 30 marca 2023 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: Szpital i Parki w Siedlcach zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: Szpital i Parki w Siedlcach wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 23.10.2023 r. do 21.11.2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w pokoju nr 119, w godzinach od 8.00 do 15.00.



_____ granice opracowania

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **15.11.2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta, Skwer Niepodległości 2, w Sali 53, o godz. 16.00. W dniu **15.11.2023 r.** w siedzibie Urzędu w pokoju nr 119 w godzinach od 12.00 do 16.00 dyżur autorski będzie pełnił główny projektant planu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Siedlce w formie papierowej na adres: Skwer Niepodległości 2, 08-110 Siedlce lub elektronicznie za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Siedlce e-PUAP:/0kg988ash7/skrytkaESP lub poprzez pocztę elektroniczną na adres boi@um.siedlce.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy i adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości lub informacji pozwalającej na identyfikację obszaru, którego uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8.12.2023 r.**

Treść klauzuli informacyjnej, dotyczącej przetwarzania danych osobowych, jest dostępna na stronie internetowej miasta, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce. PREZYDENT MIASTA Andrzej Sitnik



Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie,
660 795 386. /MROZY/214-16/

Pieczkarnia w Wólce Kobylej przyjmie
kobiety do zbioru pieczarek - praca jed-
nozmianowa, zapewniamy dojazd do
pracy, tel. 798 429 333. /GW/4/2023-8/

Murarzy, cieśli szalunkowych, gla-
zurników i innych, praca w UE,
tel. 503 603 320. /pp-6-6/

Zatrudnię ludzi do spawania
krat pomostowych, praca w Teo-
dorowie, tel. 575 996 994. /953-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, moż-
liwość zakwaterowania, 604 176 806 -
dzwonić po 18. /02067-4/



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU

WÓJT GMINY
JAKUBÓW

ogłasza

I PRZETARG USTNY
NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości
gruntowej zabudowanej,
położonej w Ludwinowie,
stanowiącej własność
Gminy Jakubów

1. **Nieruchomość:** zabudowana bu-
dynkiem rekreacyjnym parterowym
z poddaszem użytkowym, o pow.
zabudowy 50 m² i pow. użytkowej
46,3 m², wybudowanym w 1989
roku, położona w miejscowości
Ludwinów, gm. Jakubów; działka
nr 297/5 o pow. 966 m² i działka nr
297/6 o pow. 965 m².
2. **Księga wieczysta:**
SI1M/00030417/0, SI1M/00030416/3.
3. **Cena wywoławcza nieruchomości:** 200 000,00 zł, **wadium:**
20 000,00 zł wniesione w pienią-
dzu do dnia 8.11.2023 r. na konto:
90 9226 0005 0050 0294 2000 0070.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży
zostanie doliczony podatek VAT we-
dług stawki obowiązującej w dacie
sprzedaży.
4. **Termin i miejsce przetargu:**
14.11.2023 r., godz. 10.00, siedzi-
ba Urzędu Gminy Jakubów przy
ul. Mińskiej 15, parter, sala konfe-
rencyjna.
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji
pełnego ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń
w Urzędzie Gminy Jakubów,
- tablica ogłoszeń
w miejscowości Ludwinów,
- strona internetowa
<https://bip.jakubow.pl>.

Szczegółowe informacje dotyczące
przetargu można uzyskać w Urzędzie
Gminy Jakubów, pok. 13 oraz pod nr.
telefonu: 25 758 20 57.

Wójt Gminy Jakubów

714-1p

/-/ **Hanna Wocial**

Burmistrz Miasta
Sokołowa Podlaskiego

podaje do publicznej wiadomości,
że w siedzibie Urzędu Miasta w Sokoło-
wie Podlaskim przy ul. Wolności 21 zo-
stał wywieszony wykaz nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży:

1) **działka nr ewid. 127/2
o pow. 4812 m² przy Dołowej.**

Ponadto ww. wykaz został zamiesz-
czony w Biuletynie Informacji Publicz-
nej <http://bip.sokolowpodl.pl> oraz
na stronie internetowej Urzędu
Miasta w Sokołowie Podlaskim
– <https://sokolowpodl.pl>. 722-1p

ARCHE S.A. zakład produkcyjny w Siedlcach zatrudni pracownika na stanowisko: MALARZ KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

Zakres obowiązków:

- malowanie konstrukcji stalowych,
- przestrzeganie norm jakościowych,
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy,
- ścisła współpraca z zespołem produkcyjnym.

Wymagania:

- minimum rok doświadczenia na podobnym stanowisku,
- doświadczenie w malowaniu hydrodynamicznym,
- znajomość rysunku technicznego,
- dokładność w wykonywanych pracach,
- zdolności manualne.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę lub B2B,
- ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego,
- stabilne zatrudnienie,
- pracę w renomowanej firmie,
- atrakcyjny system wynagradzania.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

rekrutacja.siedlce@arche.pl z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A.”

Kontakt telefoniczny: 660 029 920

Upzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Zatrudnię pracownika do chlewni, 503 034 634. /02067-4/

Z prawem jazdy kat. B szukam pracy, tel. 501 280 590. /1017-3/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, spokojnie i rodzinnie, tel. 533 016 154. /pp-2-2/

Zatrudnię do opieki nad dziećmi 7 i 11 lat od godz. 6.30 do 15.30, zaprowadzenie i przyprowadzenie ze szkoły, lekcje, przygotowanie posiłku, w Stanisławowie koło Mińska Mazowieckiego, tel. 601 187 233, 602 800 705. /#1143-2/

MOTORYZACYJNE

Sprzedam volkswagen LT-5 izoterma, cena 7000, 515 939 661. /4562-1/

MOTORYZACYJNE Sprzedam



FORD

Focus 2011, 600 343 816. /949-6/

Sprzedam Forda Focusa, 2013, 1,6 TDCI, 115 km, 600 514 399. /679-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Focus, kombi, diesel, 2010, zadbane,
500 465 467. /157-1/



MERCEDES

Sprzedam Mercedesa C250 202, rok
produkcji 1999, cena 2500 złotych,
500 432 299. /1032-2/



PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783. /pp-3-3/



SKODA

Superb 1,9 TDI (2004) z Niemiec,
732 808 900. /słowo-1-1/

Octavia III 2015 r., kombi, automat,
798 929 244. /1057-2/



TOYOTA

Sprzedam Toyotę Auris 2011r.,
696 965 865. /681-2/

Toyota Avensis 2006 r., D4D, 887 601 559.
/692-2/



VOLKSWAGEN

Rok 2011, 796 653 776. /1044-2/



Volkswagen Touran 1.9 TDI 2004 r., Łosice, 603 066 374. /#1133-2/

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł)

Instalacje zasilania awaryjnego w
oparciu o fotowoltaikę, do zasilania:
oświetlenia, pomp wody, pieców CO,
lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi,
czajników, kucharek itd.
Instalacje niezależne (Off Grid), bez
podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:

ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

**CENY
HURTOWE!!!**
Dojazd
do klienta!!!



SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu
niezdolności do pracy, emerytury, zaległe
wynagrodzenia.

**MOŻEMY
CI POMÓC:**



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Filip Czarczyński,
ur. 24.09.2023, godz. 12.20,
waga 3.250, wzrost 55, Siedlce



Maja Krypa,
ur. 1.10.2023, godz. 17.45,
waga 3.170, wzrost 55, Kwasy



Marcelina Łafak,
ur. 2.10.2023, godz. 20.50,
waga 3.600, wzrost 55, Siedlce



Marcelina Hapunowicz,
ur. 1.10.2023, godz. 15.40,
waga 3.280, wzrost 57, Siedlce



Marcel Kowieski,
ur. 6.10.2023, godz. 21.43,
waga 3.950, wzrost 58, Borki Kosioroki

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Michał Wysocki,
ur. 3.10.2023, godz. 16.27,
waga 3.947, wzrost 57, Olszyc Włoszczańskie



Teodor Jan Cepek,
ur. 7.10.2023, godz. 14.00,
waga 3.720, wzrost 59, Biała Podlaska



Zosia Prokopowicz,
ur. 2.10.2023, godz. 17.49,
waga 4.030, wzrost 58, Siedliska



Kornel Kalicki,
ur. 7.10.2023, godz. 22.05,
waga 3.560, wzrost 59, Stok Łacki



Marcelina Rozbicka,
ur. 6.10.2023, godz. 13.53,
waga 3.150, wzrost 55, Siedlce



Iza Paczuska,
ur. 29.09.2023, godz. 14.15,
waga 4.575, wzrost 57, Siedlce



syn Wielogórski,
ur. 3.10.2023, godz. 1.34,
waga 2.880, wzrost 50, Stare Opole



Mikołaj Mucha,
ur. 5.10.2023, godz. 3.47,
waga 3.900, wzrost 57, Kozuchówka



Karolina Guba,
ur. 3.10.2023, godz. 16.27,
waga 3.947, wzrost 56, Wólka Pożnińska



Emil Wysocki,
ur. 3.10.2023, godz. 17.00,
waga 2.930, wzrost 52, Zaolzie



Maciej Izdebski,
ur. 6.10.2023, godz. 19.43,
waga 3.400, wzrost 54, Łuków



Kordian Stawicki,
ur. 6.10.2023, godz. 14.48,
waga 3.800, wzrost 56, Mokobody



córka Domańska,
ur. 6.10.2023, godz. 23.40,
waga 3.240, wzrost 54, Zembry



Szczepan Sikorski,
ur. 7.10.2023, godz. 20.12,
waga 3.360, wzrost 52, Siedlce



Michalina Harasim,
ur. 7.10.2023, godz. 16.20,
waga 3.510, wzrost 55, Wiśniew



Rozalia Sawicka,
ur. 6.10.2023, godz. 15.37,
waga 3.570, wzrost 55, Paprotnia

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16 **Zakupy przez Internet**

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Zacznij od lekkiej

Co piszczy w niższych ligach?

Na kłopoty Nowak

Prztyczek w nos od LOS

Dzisiaj (11 października) Probasket zagra w Wołominie z miejscowym Speed Sport. A w sobotę **14 października o godz. 17.30** podejmie Energę Basket Warszawa. **(PŚ)**

Czarna seria KPS trwa

W poszukiwaniu lidera

W sobotni wieczór skonfrontowały się zespoły, które w rozgrywkach Tauron 1. Ligi siatkarzy nie odniosły jeszcze zwycięstwa. Zarówno gospodarz meczu - PSG KPS Siedlce, jak i goście - SPS Chrobry Głogów liczyli na przerwanie czarnej serii. Udać się to mogło się tylko jednej z ekip.

Lepiej w spotkanie wszedł w KPS, który zdominował głogowian w pierwszej partii. Siedlczanie szybko wypracowali sobie kilkupunktową przewagę, którą systematycznie powiększali. Ostatecznie ograli Chrobrego zdecydowanie, do 17.

Niestety, KPS nie potrafił utrzymać jakości. Drugi set miał już zdecydowanie inny przebieg. Rywalizacja się wyrównała, a ekipy zaczęły grać punkt za punkt. Doprowadziło to do nerwowej końcówki, w której lepiej

poradził sobie bardziej doświadczony zespół przyjezdnych. Po ataku Kacpra Wnuka Chrobry zwyciężył do 23.

Gospodarze wrócili na właściwe tory w kolejnej partii. Znow udowodniali swoją wyższość nad rywalem. W ataku brylował **Dawid Sokołowski**. Regularnie punktował też **Jakub Czyżowski**. Siedlczanie bez problemów zamknęli tego seta, pozwalając przeciwnikom zdobyć 20 oczek.

Kiedy wydawało się, że KPS jest na prostej drodze do zakończenia meczu i zapisania na swoim koncie pierwszych trzech punktów, znow pozwolił uwierzyć gościom we własne siły. Siedlczanie nie potrafili zbudować przewagi, przez co dali się wykazać Chrobremu w końcówce seta. Głogowianie nie zmarnowali tej szansy i pokonali gospodarzy do 22. Wszystko więc miało rozstrzygnąć się w tie-breaku.

Ostatnia partia była popisem przyjezdnych. Od początku stłamsili podopiecznych **Witolda Chwastyniaka**. Mając kilkupunktowe



W ataku Wiktor Kłęk z KPS

prorowadzenie, kontrolowali boiskową sytuację. Siedlczanom, co prawda udało się zniwelować stratę, ale nie na tyle, żeby odwrócić losy tego seta i meczu. Ostatecznie ulegli do 13, a w całym spotkaniu 2:3.

Nie takiego powrotu po kilkuletniej przerwie do pracy z KPS spodziewał się szkoleniowiec siedlczan.

- Na pewno początek sezonu jest rozczarowujący. Nie tak miało to wyglądać. Nie mniej jednak zdawałem sobie sprawę, że dysponuję bardzo młodym zespołem, a wiązać się z tym pewne konsekwencje. Przez brak chłodnej głowy przegrywamy końcówki setów. Brakuje nam lidera, który wzięby w decydujących momentach odpowiedzialność na swoje barki. Wszystko wygląda świetnie, gdy mecz układa się po naszej myśli. Gdy tylko pojawiają się jakieś problemy, nie potrafimy sobie z nimi poradzić. To coś, nad czym musimy cały czas pracować - mówił Witold

Chwastyniak.

Trener siedlczan ocenił, że mecz z Głogowem był dla jego zespołu spokojnie do wygrania 3:0.

- Jakość była po naszej stronie, ale co z tego, jeśli nie potrafimy jej utrzymać podczas całego spotkania.

Gdy przychodzi czas gry na styku wiadać, że tym młodym chłopakom drży ręka i popełniają proste błędy. Mam nadzieję, że uda się to wyeliminować i znaleźć w tym zespole lidera z prawdziwego zdarzenia, który będzie potrafił pociągnąć za sobą drużynę. Liga jest długa. Liczę, że niedługo przyjdzie dla nas lepszy okres. Trzeba odnaleźć w sobie gen zwycięzcy, a czasem wystarczy do tego jedna wygrana, która wszystko potrafi odmienić. Mam nadzieję, że przyjdzie ona już podczas czwartkowego meczu z Białymstokiem.

PSG KPS SIEDLCE – KGHM SPS CHROBRY GŁOGÓW 2:3 (25:17, 23:25, 25:20, 22:25, 13:15)

Wyjazdowa konfrontacja z BAS Białystok odbędzie się **12 października o godz. 20.30**. Transmisję meczu przeprowadzi Polsat Sport.

tekst i zdjęcia:

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Trener Witold Chwastyniak



Dla takich kibiców warto zacząć wygrywać.

Pokaz siły sokołowiek

Wystartował nowy sezon I ligi koszykarek z udziałem MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski, który co prawda wywalczył sobie awans do ekstraklasy, ale ostatecznie nie zdecydował się na występy w elicie.

W sokołowskiej drużynie w porównaniu z poprzednim sezonem doszło do kilku zmian. Na ławce trenerskiej **Mariusza Świerka** zastąpił **Marcin Grocki** - w ostatnim czasie szkoleniowiec ŁKS Łódź. Z MPKK pożegnały się także: **Aleksandra Dec**, **Klaudia Gołębiowska**, **Marta Jurczak**, **Kamila Płatek**, **Natalia Rozbiewska** i - co wydaje się największą stratą - **Wiktoria Jastrzębska**, która sprawdzi się teraz w Basket Lidze Kobiet. Do Sokołowa zawitały natomiast **Dominika Paczóska** (siedlczanka,

była zawodniczka MKK) oraz bardzo solidna **Agata Stępień** z AZS Uniwersytet Gdański.

Pierwszym testem odmienionego MPKK była wyjazdowa konfrontacja z Grot F&F Automatyka Pabianice, czyli zespołem, który tradycyjnie bije się o medale na zapleczu ekstraklasy. Mecz był prawdziwym pokazem siły ekipy z Sokołowa. Nasz zespół pierwszą kwartę wygrał aż 14:1! Trzy następne także zapisał na swoją korzyść. Ostatecznie ograł rywalki 70:43.

Grot F&F Automatyka Pabianice - MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski 43:70 (1:14, 10:18, 16:19, 16:19).

W sobotę **14 października o godz. 21** MPKK podejmie Bogdanek AZS UMCS II Lublin. (PŚ)

Tuż za podium

W Japonii sumo jest czymś więcej niż sportem. Uprawiający je zawodnicy cieszą się ogromną popularnością i uznaniem. W Tokio zakończyły się właśnie mistrzostwa świata. W skład reprezentacji Polski wszedł zawodnik WLKS Nowe Iganie - **Michał Dubowski**.

Michał na japońskim dohoyo stoczył cztery pojedynki, dwa wy-

grane i dwa przegrane. Zwyciężył z reprezentantem Indii **Samarthem Pravinem Kate** oraz zawodnikiem z Mongolii - **Batboldem Bat-Erdene**. W walce półfinałowej sumita WLKS uległ Japończykowi **Jyonoshin Mitsuhashi**, a w pojedynku o brązowy medal przegrał z Gruzinem **Davit Akubardia**. (PŚ)

Wpadka rugbystów

MKS Pogoń Awenta Siedlce po ostatnich wzmocnieniach uznawany był za zespół, który w Ekstralidze Rugby wygrać może z każdym. Okazuje się, że przegrać też.

Siedlczanie zmierzili się na wyjeździe z aktualnym mistrzem Polski Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Byli murowanym faworytem tej konfrontacji, zważywszy na to, że gospodarze przystępowali do meczu z sześcioma porażkami na koncie. Tymczasem potwierdziła się stara prawda, że w sporcie nie można być niczego pewnym.

Budo zaskoczyło gości twardą i konsekwentną grą w obronie. Na-

tomiast Pogoń od początku spotkania popełniała mnóstwo błędów. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Aleksandrowa 13:0.

Po zmianie stron wydawało się, że siedlczanie wkroczą na właściwe tory. Szybko zaliczyli przyłożenie i podwyższenie. Niestety, jedna jaskółka wiosny nie czyni. Budo nie dało wydrzeć sobie wygranej. Celnie wykonywało rzuty karne. A przyłożenie dołożył **Lomani Fili**. Ostatecznie gospodarze wygrali 26:14.

Budo 2011 Aleksandrów Łódzki - Awenta MKS Pogoń Siedlce 26:14 (13:0).

Memoriał Piotra Ekierta

Podczas 10. Memoriału Piotra Ekierta czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli - **wyścig na rowerze szosowym mężczyzn (60 km)**: 1. Mateusz Mikulski, 2. Michał Maj, 3. Grzegorz Jazurek. **Wyścig na rowerze szosowym kobiet (40 km)**: 1. Monika Rulak, 2. Patrycja Kuczyńska, 3. Sandra Musiał. **Wyścig na rowerze szosowym mężczyzn (40 km)**: 1. Dominik Kryczka, 2. Ma-

riusz Ferens, 3. Krzysztof Adamczyk. **Wyścig na rowerze dowolnym kobiet (20 km)**: 1. Kinga Włodarczyk, 2. Aleksandra Gendek. **Wyścig na rowerze dowolnym mężczyzn (20 km)**: 1. Paweł Balcerzak, 2. Kacper Rulak, 3. Piotr Mazur.

Wyścigi dzieci - dziewczynki do 6 lat (1 km): 1. Zuzanna Kalińska, 2. Alicja Jończyk. **Chłopcy do lat 6 (1 km)**: 1. Grzegorz Wyglądała,

Punkty: Kamil Brzozowski 16 (4 K, 2 pd), Lomani Fili 5 (P), Dmytro Prodeus 5 (P) - Norbert Kargol 5 (P), Grzegorz Muszyński 5 (P), Nkululeku Ndlovu 2 (pd), Paul Walters 2 (pd).

1	RzKS Juvenia Kraków	7	33
2	RC Orkan Sochaczew	7	25
3	MKS Ogniwo Sopot	7	23
4	Budowlani Lublin	7	21
5	RC Arka Gdynia	7	15
6	RC Lechia Gdańsk	8	15
7	Pogoń Siedlce	7	13
8	Aleksandrów Łódzki	7	4
9	KS Budowlani Łódź	7	0

W niedzielę **22 października o godz. 12** Pogoń podejmie Ogniwo Sopot. (PŚ)

2. Antoni Makuch, 3. Oskar Zawadka. **Dziewczynki od 7 do 11 lat (2 km)**: 1. Lena Włodarczyk, 2. Amelia Kawecka. **Chłopcy od 7 do 11 lat (2 km)**: 1. Filip Szulc, 2. Mikołaj Burek, 3. Mikołaj Walecki. **Chłopcy od 12 do 15 lat (3 km)**: 1. Ignacy Burek, 2. Bartłomiej Walecki. Głównym organizatorem zawodów było Garwolińskie Stowarzyszenie Kolarskie „Horyzont”. (MB)

TYGODNIK SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazez Lokalnych

WZB WYDAWCÓW PRASY

Kotlety z kaszy jęczmiennej i pora

Prezentujemy kolejny przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy”, wydanej nakładem **Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur**.

Dziś kotlety z kaszy jęczmiennej i pora autorstwa pań z KGW w Jarnicach w gm. Liw.

Wykonanie: Kaszę ugotować do miękkości, wystudzić. Pora drobno pokroić, zeszklić na maśle. Do wystudzonej kaszy dodać pora, jajka, sól, pieprz, Kucharek do smaku. Wymieszać, formować kotleciki, smażyć na oleju. Na sos cebulkę pokroić drobno, podsmażyć na oleju, dodać zmiażdżony czosnek i pokrojone w plasterki grzyby. Smażyć kilka minut. Dodać śmietanę, odrobinę wody, doprawić. Na koniec dodać zieloną pietruszkę. Ułożyć kotleciki na talerzu, połączyć sosem. I gotowe!



Składniki:

1 szklanka drobnej kaszy jęczmiennej,
1 biała część pora,
1 łyżka masła,
3 jajka,
2 łyżki mąki ziemniaczanej,
sól, pieprz, Przyprawa Kucharek,
olej do smażenia kotletów.

Na sos:

30 dkg kurek lub pieczarek,
3/4 szklanki śmietany 30%,
1 cebula,
2 ząbki czosnku,
1 łyżka masła,
1 łyżka oleju, natka pietruszki,
sól, pieprz do smaku.

Uśmiechnij się!



fort. MB

Dowcipy opowiada Paweł Królak ze Stoczka Łukowskiego.

■ Mocno podпиты mąż wraca o północy do domu. Otwiera drzwi, a tuż za progiem czekają żona z wałkiem i teściowa z patelnią.

- Dziękuję wam dziewczyny - mężczyzna jest wyraźnie rozczulony.
- Dziękuję wam bardzo, ale idźcie już spać. Naprawdę nie jestem głodny...

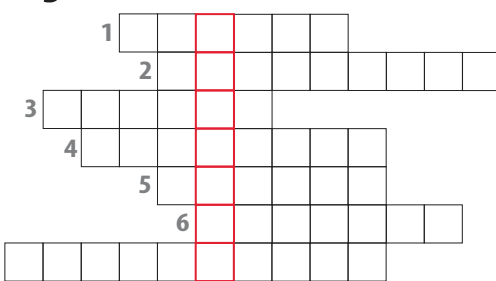
■ W kawiarni spotykają się po latach dwie przyjaciółki.

- Próbowaliście już z mężem wyjechać na urlop osobno? - pyta jedna z nich.

- Oczywiście. Przed pięciu laty.
- I jak było?
- Do tej pory nie wrócił.

Przedmioty w szkole

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1 ~~czł~~ ~~owka~~ + l + ~~ma~~ ~~ma~~

2 ~~nera~~ + ~~yzek~~ + ~~ryka~~ + ~~lan~~ ~~lan~~

3 ~~lizanka~~ + ~~k~~ ~~ngur~~

4 ~~zpania~~ + ~~blo~~ ~~latarn~~

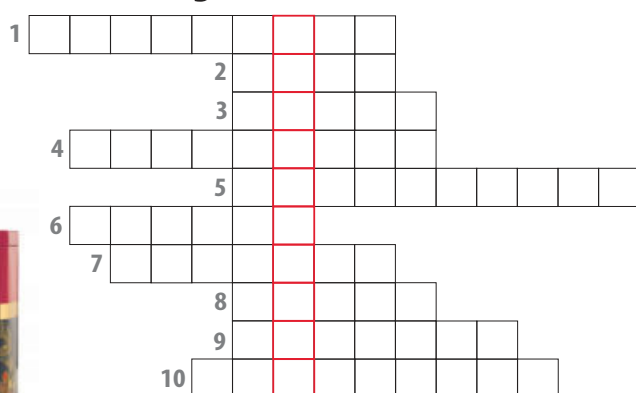
5 ~~cha~~ + ~~us~~ ~~lafor~~

6 ~~nifer~~ + ~~zak~~ + ~~tara~~ + a ~~tara~~

7 ~~banko~~ + (u=a) + ~~mo~~ ~~mo~~

Prezenty na Dzień Nauczyciela

Wpisz w diagram nazwy przedstawionych na obrazkach najpopularniejszych prezentów na Dzień Nauczyciela. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

1 2 3 4

5

6

7 8 9

10 11

12 13 14 15 16 17

18 19

20 21

22 23

24

25

NOVE Siedlce KINO

www.novekino.pl

41

POZIOMO: 1- sieje terror, 5- trup w powieści kryminalnej, 6- pod względem wielkości polskich jezior – na podium, 7- w spodniach miejsce na nogę, 10- baba go siała (ale czy nie naruszyła przy tym prawa?), 13- ma ją nawał, ma nawałnica, 15- nie wywołuj stamtąd wilka, 18- mocz, siłacz, 20- wypełniają go posłowie, 21- atu dłużej, 22- setna część hektara, 23- Irena krócej, 24- w komputerze twardy, w kręgosłupie - czasem wypadający, 25- okrągła liczba.

PIONOWO: 1- gęsty śnieg + silny wiatr =..., 2- minimalna niezbędna ilość, 3- jeśli pomarańczka, to i..., 4- z dużej deszcz czasem mały, 8- duża kość, w którą gapi się sroka, 9- najpierw on, potem dama, 11- błąd, wąty, 12- western, policjant, gwiazda, czyli..., 14- ukrop+mruczek= dźwięk silnika, 16- atut krócej, 17- szósta planeta od Słońca, 19- lekkoatletyka w skrócie, 20- ogród z klapsami, węgiernkami i szklankami.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 36

POZIOMO: 1- przedziałek, 5- proca, 6- gazda, 7- cebulka, 10- mecz, 12- kije, 13- strata, 16- era, 17- regaty, 19- Jaga, 21- talk, 23- pijak, 24- toń.

PIONOWO: 1- papuga, 2- złodziej, 3- drapacz, 4- karawana, 8- but, 9- Loara, 10- mizeria, 11- cerata, 13- styl, 14- Rej, 15- Tag, 18- takt, 20- Anna, 22- koń.

Zwycięzcą zostaje **Barbara Orzyłowska z Wielgorza**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

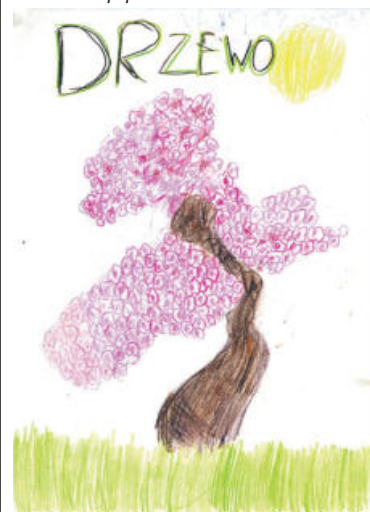
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



Wiktoria Krasuska ze Zbuczyna
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów



Nagrodę otrzymuje Antonina Plak z Siedlec.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.